

Nie handlowcy z giełdy, a obca firma wprowadzi się do nowo wybudowanej hali w Grudziądzu **str. 12**



Nawet 45 dni czekania na zasiłek na opał, ale MOPR stara się szybciej **str. 13**



32 mln zł za sam projekt przebudowy Grunwaldu w Toruniu chcą Anglicy **str. 14**



SPORT

Siatkówka. Derby kujawsko - pomorskie pomiędzy BKS Bydgoszcz a CUK Anioły Toruń nie zawiodły. Kibice w Łuczniczce oglądali ponad dwuipółgodzinne zacięte, pięciosetowe spotkanie **str. 20**

Mobbing i próba samobójcza w PSP w regionie?

Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej wszczęła postępowanie wewnętrzne po niepokojących doniesieniach z jednostek w Bydgoszczy, Mogilnie i Rypinie **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965 Nr indeksu 350184



Toruński naukowiec, „król AI”, znalazł się na celowniku Epsteina **str. 5**

Opałowy alarm! Zima nie chce odejść, a pelletu brak

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

W środku mroźnej zimy właściciele kotłowni na biomasę przeżywają prawdziwy koszmar. Na początku sezonu tona pelletu kosztowała 1300 zł, a teraz... 2800 zł. To nie wszystko - w sklepach i składach brakuje opału i tworzą się nawet listy kolejkowe.

Pellet drzewny był przedstawiany jako nowoczesna, ekologiczna i stabilna cenowo alternatywa dla węgla i gazu. Gdy słupki ręki spadły dużo poniżej zera, domowe zapasy szybko się skończyły i trzeba było iść się na zakupy, a tu

niespodzianka... - Ostatnio płaciliśmy 40 zł za worek pelletu i był reglamentowany - sprzedawali po 15 worków. Znajomy mówił, że u niego wydzielali po 10 za 43 zł. Rok temu pellet kosztował 1300 zł za tonę, na początku tego sezonu 1600 zł, a teraz 2,8 tys. zł i więcej. Rozumiemy, że może brakować towaru, ale żeby ceny aż tak podskoczyły? Przecież to zwykła lichwa jest - uważa małżeństwo spod Torunia.

Pan Grzegorz z Inowrocławia twierdzi natomiast, że pelletu wcale nie brakuje: - Jest w magazynach, tylko warunki atmosferyczne są na rękę producentom i windują ceny. Trzeba przecież czymś palić w piecu, a z węglem tak nie było?

A oto teoria pani Elżbiety z Tucholi: - To zwykły chwyt, jak zawsze, gdy jest większe zapotrzebowanie na jakiś produkt. Podobnie było z paliwem po wybuchu wojny u sąsiadów czy z cukrem w covidzie. Taki trik, najpierw wzbudzić panikę, że nie ma towaru, a za tydzień rzucić go na rynek o 100 procent drożej. Ludzie i tak kupią, bo przecież nie będą marzli.

Mamy taką sytuację: sklepy i składki opału świecą pustkami, a na pellet powstają już nawet listy kolejkowe. Ceny są kosmiczne, a niektórzy mówią nawet o lichwie.

©P
Czytaj więcej na stronie 3

GRUDZIĄDZ

Psia integracja i ognisko przy stacji żeglarskiej



Spotkanie miało na celu m.in. socjalizację psów, które są w różnym wieku i stopniu zaawansowania szkolenia. Ćwiczone też naukę posłuszeństwa. - Cieszymy się, że pogoda wreszcie dopisała i udało się spotkać w tak licznym gronie. Przyjechało kilkanaście psów - mówi Piotr Markuszewski, właściciel Hodowli Psów Rasowych Aspen&Aspa w podgrudziądzkiej Brankówce i organizator integracji

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

- Żabka ma problem? Nowy gigant chce przejąć sklepy osiedlowe
- Kapitał wraca do Polski. Geopolityka trzyma inwestorów za gardło

Janusz Michalczyk



ANIOŁ BEZ GŁOWY JUŻ NIE GORSZY

Zdecydowanie nie wyglądam jak anioł - oświadczyła Giorgia Meloni, szefowa włoskiego rządu. To żartobliwy komentarz do dyskusji o fresku w bazylice św. Wawrzyńca w Rzymie. Po zakończeniu renowacji okazało się, że oblicze jednego z cherubinów ludzko przypomina panią premier. Gdy sprawę opisał dziennik „La Repubblica”, do akcji wkroczył kardynał Baldo Reina, wikariusz generalny papieża dla diecezji rzymskiej. Po jego interwencji proboszcz ks. Daniele Micheletti spowodował zamalowanie głowy, ku żalowi osób tłumnie odwiedzających bazylikę.

Zastanawiałem się, czy u nas ktoś mógłby wpaść na podobny pomysł. Na czele polskich rządów stały już przecież kobiety, a dwie z nich deklarowały się jako wierzące niewiasty. W dodatku syn Beaty Szydło był przez pewien czas księdzem, zaś Hanna Suchocka pełniła funkcję ambasadora przy Stolicy Apostolskiej. Włochy i Polska to chyba dwa najbardziej katolickie kraje w Europie, ale są między nami różnice obyczajowe. Wystarczy wspomnieć, że - choć Meloni kieruje prawicową partią - to jej życie osobiste nie wpisuje się w sztywny model, gdyż córkę ma z nieformalnego związku.

Z biblijnych opowieści, w których pojawiają się anioły, najbardziej lubię dwie - o nocnych zmaganiach Jakuba oraz o oślicy Balaama. Istnieją podejrzenia, że Jakub pokonał nie anioła, lecz Boga. Z kolei oślica potwierdza domysły, że ludzie bywają głupszy od zwierzątek.

Według tradycyjnych wyobrażeń anioły mają skrzydła, by mogły swobodnie kursować między niebem i ziemią. Anioł bez skrzydeł wygląda pospolicie. Na koniec przyznam, że spośród literackich i filmowych dzieł ukazujących anioły najbardziej przemawiają do mnie te, w których zazdroszczą one ludziom ciekawego i dramatycznego życia. Szczepie mówiąc, nigdy nie chciałem być aniołem.

Nasza konsekwencja zyskuje szacunek Waszyngtonu i odstrasza Putina

Mieszko Czarnecki (PAP)
Rozmowa

**z Radosławem Sikorskim,
ministrem spraw zagranicznych**

Początek 2026 roku dla relacji transatlantyckich wygląda na moment redefinicji relacji między Europą a USA. Czy jesteśmy dziś na etapie budowy, odbudowy czy przebudowy osi Waszyngton-Europa?

Wiele krajów, w tym Polska, rozumie, że zwiększenie budżetów obronnych krajów europejskich, do czego wzywał prezydent Donald Trump jeszcze podczas swojej pierwszej kadencji, leży w naszym własnym interesie. I robimy to konsekwentnie. Z nawiązką realizujemy decyzje kolejnych szczytów NATO. Zyskuje to szacunek w Waszyngtonie, a jednocześnie odstrasza Władimira Putina. W tym sensie jest to podejście słuszne i zbawienne.

A co ze wzajemnym zaufaniem między europejskimi sojusznikami NATO a USA?

Rzeczywiście. Jeśli chodzi o relacje między Europą a Stanami Zjednoczonymi, to badania opinii publicznej wskazują, że Polacy nabrali co do nich pewnych wątpliwości. Odbieram to jako kolejny argument za wzmacnianiem europejskiej obronności.

Czy jednak rosnące w tym zakresie zaangażowanie Unii Europejskiej nie będzie dublowaniem funkcji NATO?

Przypominam, że Unia Zachodnioeuropejska istniała przez dekady równoległe do NATO i nikomu to nie przeszkadzało. Jeszcze w latach 90., po tragicznych wojnach w byłej Jugosławii, sama Unia Europejska zobowiązała się do stworzenia własnych sił reagowania. Mieliśmy również prowadzone w ramach Unii operacje wojskowe, choćby w zwalczaniu piractwa u wybrzeży Afryki czy nadzorowaniu procesów wyborczych w krajach afrykańskich. To jednak wciąż nie jest skala odpowiadająca naszym ambicjom.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Radosław Sikorski: - Nie tylko Rosja chciałaby rozbić europejską spójność i współpracę.

Ale czy Unia Europejska dysponuje realnymi w tym zakresie zdolnościami?

Jeszcze jako europoseł zdarłem sobie gardło, apelując o stworzenie europejskich zdolności na miarę naszych ambicji i potrzeb. Członkowie Unii zdecydowali się wreszcie ustanowić stanowisko komisarza do spraw obronności, w istocie przemysłu obronnego. Unia ma własne centrum kryzysowe, mamy unijne centrum satelitarne. To, czego nam brakuje, to faktyczne zdolności obronne. O ich budowę zabiegam od wielu lat i mam nadzieję, że wreszcie stanie to na europejskiej agendzie na poważnie. Temu ma służyć powołana jeszcze w Traktacie Lizbońskim inicjatywa PESCO, stałej współpracy strukturalnej. Weszła w życie w 2017 roku, ale została uruchomiona w formule mało ambitnej. Wyobrażalem ją sobie jako inicjatywę awangardową - dla krajów, które na serio chcą budować europejskie zdolności wojskowe. Ostatecznie brygada, którą umownie nazywam „Legionem Europejskim”, ma osiągnąć zdolność operacyjną w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy.

Do czego takie unijne siły miałyby być wykorzystywane? Odstraszenie Putina to jest zadanie dla NATO. Pamiętajmy jednak o innych zagrożeniach: samowolnych watażkach na Bałkanach czy poważnych terrorystach w Afryce Północ-

nej. Odstraszanie zorganizowanych grup przestępczych, igrających życiem przemysłowych z północnej Afryki do Europy ludzi, nie powinno być ponad nasze możliwości. Amerykanie nie proszą nas o pomoc w patrolowaniu ich południowej granicy.

A oprócz „Legionu Europejskiego” i walki z przemycającymi ludźmi do Europy gangami?

Blisko jedna trzecia środków z wartej 150 mld euro unijnej inicjatywy SAFE trafi do Polski. Pomogą one m.in. rozwinąć nasze zdolności dronowe i antydronowe. Za pośrednictwem państw członkowskich Unia inwestuje w infrastrukturę, która poprawia mobilność naszych sił zbrojnych. Brygada czołgów w jednej części Europy nie ma realnej wartości, jeśli nie może być szybko przerzucona tam, gdzie jest potrzebna. Dodatkowo brakuje np. odpowiednich rurociągów, które zaopatrywałyby ją w paliwo na wschodzie Unii. To zadania, które UE może wziąć na siebie.

Norwegia, Szwecja, Finlandia i Dania odrzuciły propozycję Donalda Trumpa powołania nowego ciała równoległego do ONZ. Czy takie inicjatywy, jak Rada Pokoju są sprzeczne z porządkiem międzynarodowym opartym na Karcie ONZ? Każdemu, kto chce mieć zdanie na temat tzw. Rady Pokoju, radziłbym najpierw przeczytać jej nietypowy statut. Waszyngton nie jest zobowiązany do jego ratyfikacji, ale wiele krajów, które przyjmą zaproszenie amerykańskiego prezydenta, ma taki obowiązek. Donald Trump jest w nim określony jako jednoosobowy i dożywotni szef Rady Pokoju z prawem mianowania następcy. Nie znam odpowiedzi na pytanie o status tej organizacji po zakończeniu przez niego kadencji ani o los pieniędzy, które miałyby zostać do niej wpłacone przez kraje, które przyjmą zaproszenie.

Ale w Polsce wokół tej inicjatywy trwa spór polityczny.

Obóz prezydencki oraz Prawo i Sprawiedliwość wzywają rząd do znalezienia miliarda dolarów i wyrażenia zgody na wstąpienie Polski do wymyślonej przez Donalda Trumpa Rady Pokoju. Tymczasem zaproszenie zostało skierowane imiennie do prezydenta, a nie do Rzeczypospolitej Polskiej. W myśl polskiej konstytucji, na straży której stoi Prezydent, to Rada Ministrów realizuje politykę zagraniczną. Rząd nie przyjął uchwały, która mocowałaby prezydenta do przyjęcia zaproszenia prezydenta Trumpa, bo prezydent Nawrocki nie złożył takiego formalnego wniosku z odpowiednim uzasadnieniem i wskazaniem źródeł finansowania wynikających z zobowiązania do zasiadania w Radzie Pokoju.

Polska coraz wyraźniej patrzy na północ. Jaka jest dziś nasza rola w tej „nowej północy”?

Wymiar północny niewątpliwie rośnie na znaczeniu także w samej Polsce. Po wejściu Szwecji i Finlandii do NATO Bałtyk stał się w istocie wewnętrznym akwenem Sojuszu. Ale mamy też flotę cieni, choć ją nazywam flotą złomu, bo to lepiej oddaje jej stan faktyczny - te rozpadające się tankowce to wielkie zagrożenie również ekologiczne. Są też naruszenia infrastruktury krytycznej, zakłócanie sygnałów GPS, naruszenia granic morskich i powietrznych oraz mapowanie podwodnej infrastruktury krytycznej przez rosyjskie okręty. Musimy ściśle współdziałać, aby tym zagrożeniom stawić czoła.

A nowe wyzwania?

Nie tylko Rosja chciałaby rozbić europejską spójność i współpracę, ale to Rosjanie są najbardziej agresywni. Niestety, ich agentura ulokowana tu, w Europie, podsyci antyeuropejskie nastroje i wszelkie radykalizmy. Nie możemy się poddać tej „kognitywnej agresji” kraju, który źle życzy nam wszystkim - Europie.

©P

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość
o śmierci

śp

Jana Smoleńskiego

*przedsiębiorcy, współzałożyciela i prezesa
firmy Ampol-Merol w Wąbrzeźnie.*

W tym trudnym czasie

Rodzinie i Najbliższym

wyrazy współczucia składa

Piotr Całbecki
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Zimowa lista zakupów: pellet, sól, piasek i raki

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Wymienili stare kopciuchy na ogrzewanie pelletem. Miało być tanio i wygodnie, a jak jest? „Żałuję, że dałem się nabrać na to ekologiczne szaleństwo”. Ci, którzy latem nie zrobili zapasów, mają problem.

- Najpierw straszili, że jak nie wymienisz kopciucha, to dostaniesz 5 tys. zł kary. Dałem się namówić i wymieniłem piec, korzystając z dofinansowania „Czyste powietrze”. Dotacja nie pokryła całej kwoty, więc wziąłem kredyt, który cały czas spłacam. Jak ja żałuję, że dałem się nabrać na całe to ekologiczne szaleństwo i zlikwidowałem stary piec na węgiel. Mam ekologiczny na pellet, ale nigdzie nie mogę kupić opału i te ceny... - skarży się pan Marian z Nowej Wsi Wielkiej pod Bydgoszczą.

- Ostatnio płacił mi 40 zł za worek pelletu i był reglamentowany - sprzedawali po 15 worków. Znajomy mówił, że u niego wydzielali po 10 za 43 zł. Rok temu pellet kosztował 1300 zł za tonę, a początku tego sezonu 1600 zł, a teraz 2,8



Na początku sezonu tona pelletu kosztowała 1300 zł, a teraz to 2800 zł i więcej

tys. zł i więcej. Rozumiemy, że może brakować towaru, ale żeby ceny aż tak podskoczyły? Przecież to lichwa jest - uważa małżeństwo spod Torunia.

Pani Elżbieta z Tucholi wie, że wciąż są uczciwi sprzedawcy, którzy nie próbują wzbogacić się na chwilowych zawirowaniach z cenami pelletu: - Klienci powinni zapa-

miętać tych naciągaczy i jak ceny wrócą do normy, omijać ich szerokim łukiem. Towar na pewno leży w magazynach, a to zwykły chwyt, jak zawsze, gdy jest większe zapotrzebowanie na jakiś produkt. Podobnie było z paliwem po wybuchu wojny u sąsiadów czy z cukrem w covidzie. Taki trik, najpierw wzbudzić panikę, że nie ma to-

waru, a za tydzień rzucić go na rynek o 100 procent drożej. Ludzie i tak kupią, bo przecież nie będą marzli.

Pelletu brakuje w całej Polsce. W ostatnich latach bardzo przybyło domów ogrzewanych tych ekologicznym i wygodnym paliwem. Według danych Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, w 2022 roku

było ich w kraju 300 tysięcy. W 2025 roku liczbę domów z kotłem na paliwo stałe z podajnikiem wyliczono na 1,4 mln. To głównie kotły na pellet.

Obecna surowa i długa zima spowodowała poważny wzrost zapotrzebowania na paliwo w porównaniu do ubiegłych lat. Poza tym w zimie tartaki ograniczają produkcję, a to one dostarczają surowca do produkcji pelletu. W efekcie produkcji i dostawy nie mają co sprzedawać, a zapotrzebowanie jest ogromne. Problemy zaczynają się także w Niemczech i w Czechach.

Mamy więc taką sytuację: sklepy i składy opału świecą pustkami, a na pellet powstają już nawet listy kolejkowe. Ceny są kosmicznie, niektórzy mówią o lichwie. Co na to Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta? Na razie nie stwierdza zmonopolizowania rynku pelletu. Jak informuje dziennikarz RMF FM Jakub Rybski, UOKiK dotychczas otrzymał jedynie pojedyncze sygnały dotyczące wysokich cen pelletu i według urzędu były one bardzo ogólne, ograniczały się głównie do stwierdzenia, że pellet jest drogi.

A czy rząd może podjąć specjalne kroki w sytuacji kolosalnych podwyżek cen opału?

„Gdyby UOKiK stwierdził zaburzenia na rynku pelletu, to wtedy, wspólnie z Rządową Agencją Rezerw Strategicznych (RARS), będzie podejmowana interwencja” - poinformował Miłosz Motyka, minister energii.

Brak pelletu nie jest jedynym, „zimowym” problemem, bo dochodzą do nas sygnały, że w sklepach brakuje też soli, chlorku magnezu i chlorku wapnia, a nawet piasku do sypania chodników.

Zaś jak świeże bułeczki, schodzą gumowe nakładki na buty i one też - chyba nikt nie jest zdziwiony! - podrożały, a np. w bydgoskim Decathlonie zostały już tylko rozmiary 44 i 45.

Takie ogłoszenie znaleźliśmy w Grupie Bydgoszczanie na Facebooku: „Oferuję raki na buty. Żaden lód nie jest im straszny. Cena: 40 zł”.

Pod nim pojawiło się mnóstwo komentarzy, jak m.in.: „Serio, 40 zł? Na Temu raki są za 14 zł, na Allegro za 20 zł. Ktoś tu chce chyba zrobić na zimie biznes życia”. ©

„Przypominajka” ZUS. Firmy szybko dowiedzą się o zaległych składkach

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Przedsiębiorcy otrzymują na PUE/eZUS informacje o ewentualnych zaległościach za ostatni miesiąc rozliczeniowy, co pozwoli szybko uregulować płatności i uniknąć niepotrzebnych kosztów.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych uruchomił nową usługę powiadomień elektronicznych, dzięki której płatnicy składek szybciej dowiadują się o powstałych zaległościach.

Powiadomienia tylko dla czynnych płatników

- Informacje są przekazywane bezpośrednio na profile przedsiębiorców w portalu PUE/eZUS, jeszcze zanim zostanie wysłane formalne upomnienie - informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Powiadomienia są kierowane wyłącznie do czynnych przedsiębiorców, u których wystąpiło zadłużenie za ostatni



Nowe rozwiązanie ma zapobiegać narastaniu zadłużenia oraz usprawnić przekazywanie informacji o zaległościach

miesiąc rozliczeniowy i którzy nie złożyli wniosku o układ ratalny.

- W przypadku nieopłacenia składek należnych za listopad w grudniu, na profilu płatnika w PUE/eZUS zamieszczono przypomnienie w formie wezwania. Taka sama informacja zostanie zamieszczona również wtedy, gdy składki należne za grudzień nie zostały opłacone w styczniu - dodaje rzeczniczka.

Nowe rozwiązanie ma zapobiegać narastaniu zadłuże-

nia oraz usprawnić przekazywanie informacji o zaległościach. Najpierw na profilu przedsiębiorcy w PUE/eZUS pojawia się powiadomienie o zadłużeniu. Jeśli płatnik nie podejmie żadnych działań, ZUS zgodnie z obowiązującymi przepisami, wysła formalne upomnienie, co wiąże się z dodatkowymi kosztami.

Komunikat zamieszczony na PUE/eZUS wskazuje ostatni miesiąc rozliczeniowy objęty zaległością, termin płatności oraz dokładną kwotę do ure-

gulowania. Nie oznacza to jednak, że na koncie nie występują inne zaległości. Podany jest również indywidualny numer rachunku składowego (NRS), na który należy wpłacić składki. Dodatkowo zamieszczono informację, w jaki sposób i gdzie można sprawdzić saldo konta prowadzonego w ZUS.

Regularnie sprawdzaj swój profil na PUE/eZUS

ZUS zachęca przedsiębiorców do regularnego sprawdzania swojego profilu na PUE/eZUS. To właśnie tam będą pojawiały się informacje o nieopłaconych składkach, które płatnik wcześniej zadeklarował do zapłaty.

Nowa usługa jest wdrażana etapowo. Jako pierwszy rozwiązanie uruchomił oddział ZUS w Opolu. W styczniu dołączyło do niego kolejnych 10 oddziałów, w tym oddział ZUS w Bydgoszczy. Do końca lutego system powiadomień ma działać już we wszystkich oddziałach ZUS w kraju.

©

W Bydgoszczy rośnie kwota zebrana przez WOŚP

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczyńska@polskapress.pl

Choć od 34. Finału WOŚP mijają prawie 2 tygodnie, licznik wciąż bije. Regionalny sztab w Bydgoszczy zrobił kolejne podsumowanie i już wiadomo, że dotychczas udało się zebrać ponad 793 tys. zł.

34. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbył się w niedzielę, 25 stycznia. Tego dnia na ulicach Bydgoszczy datki do puszek zbierało 700 wolontariuszy. W Bydgoszczy funkcjonowały trzy sztaby. W tym, który mieścił się w VIII LO do puszek zebrano 22 tys. 702 zł i 27 groszy. Kwota uzbierana przez sztab - Samorząd Studencki UKW wyniosła 86 tys. 857 zł i 33 grosze. Z kolei Regionalny Sztab WOŚP zebrał 530 tys. 143 zł i 57 groszy razem z puszkami i e-Skarbonkami.

- Łączna deklarowana kwota podana przez nas nazajutrz po finale, czyli 639 tys. 703 zł i 17 groszy już się zmieniła i powiększyła o ponad 153 tys. zł - mówi Michał Moczałdo, szef Regionalnego Sztabu WOŚP w Bydgoszczy.

Teraz na liczniku WOŚP w Bydgoszczy jest już 793 044,05 zł, ale na tym nie ko-

niec. Do 16 lutego trwają licytacje, więc z pewnością pieniędzy jeszcze przybędzie. Oto czołówka bydgoskich aukcji (stan na 6 lutego, godz. 10.45):

● Zwiedzanie zoo w Myśliczynie z prezydentem Bydgoszczy Rafałem Bruskiem - obecnie deklarowana kwota licytacji - 4600 zł.

● Partia szachów z wicepremierem i ministrem cyfryzacji Krzysztofem Gawkowskim połączona z wizytą w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów - 4050 zł.

● Sadzenia własnego drzewa z wojewodą Michałem Szytylem - 4050 zł.

● 34 unikalne naszywki formacji policyjnych z całego świata, przekazane na aukcję przez insp. Jakuba Górczyńskiego, komendanta wojewódzkiego policji w Bydgoszczy - 2035 zł.

● Elita w akcji, czyli spotkanie z funkcjonariuszami Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Bydgoszczy - złoty bilet - 1950 zł.

● Retro koszulka reprezentacji Polski z autografem Zbigniewa Bońki - 1825 zł.

W 2025 r. łącznie zebrano w Bydgoszczy 956 297,58 zł, w tym kwota z aukcji wyniosła 91 878,07 zł. ©

PSP sprawdza niepokojące sygnały od strażaków

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej wszczęła postępowanie wewnętrzne po niepokojących doniesieniach z jednostek w Bydgoszczy, Mogilnie i Rypinie.

Sygnały o zachowaniach mogących wskazywać na mobbing docierały z trzech jednostek Państwowej Straży Pożarnej w Kujawsko-Pomorskiem.

„W ostatnich tygodniach w sieci pojawiły się informacje o konfliktach na linii komendant-załoga w Mogilnie, zmiany służby w JRG w Rypinie lub prace porządkowe w Toruniu w ubraniach specjalnych i aparatach OUO czy dramatyczna informacja o próbie samobójczej strażaka z Bydgoszczy. Co ciekawe w ubiegłym roku związkowcy interweniowali już w Mogilnie, wtedy zmiany służby również przeprowadzano w ubraniach specjalnych” - informuje portal Remiza.pl.

Związkowcy wystąpili o kontrolę

Dalej w tekście czytamy, że „Krajowa Sekcja Pożarnictwa 'Solidarność' wystąpiła do Ko-

mendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej o przeprowadzenie kontroli w kujawsko-pomorskich jednostkach Państwowej Straży Pożarnej”.

Informacja o interwencji związkowców znajduje potwierdzenie w oficjalnym piśmie opublikowanym przez związkowców. Jest tam mowa o „niepokojących sytuacjach w jednostkach PSP w województwie kujawsko-pomorskim”.

„W tle jest też dramatyczny wątek próby samobójczej jednego ze strażaków z KM PSP w Bydgoszczy” - czytamy w piśmie opublikowanym przez KSP NSZZ „Solidarność”. I dalej: „Dlatego 2 lutego Krajowa Sekcja Pożarnictwa NSZZ „Solidarność” wystąpiła do Komendy Głównej PSP o przeprowadzenie kontroli zewnętrznej. Chodzi o obiektywną ocenę zgłoszeń i sprawdzenie procedur - tak, żeby takie sytuacje nie powtarzały się w przyszłości”.

- Takim sytuacjom trzeba przeciwdziałać z całą mocą i dlatego trzeba to po prostu dokładnie posprawdzać - mówi Bartłomiej Mickiewicz, przewodniczący KSP.

Maciej Łozowski, wiceprzewodniczący KSP NSZZ „Solidarność” dodaje: - Jesteśmy bardzo



Wewnętrzne postępowanie PSP ma wykazać, czy w jednostkach w naszym regionie doszło do mobbingu

wyczuleni i podchodzimy ostrożnie do tych niepokojących sygnałów. Prowadzone jest postępowanie wewnętrzne, chcielibyśmy oczywiście, by ono nie potwierdziło tego, o czym mówią strażacy. Sprawa jest delikatna, zwłaszcza, jeśli chodzi o sytuację w Bydgoszczy.

Do dramatycznego zdarzenia z udziałem strażaka z bydgoskiej jednostki doszło w drugiej połowie stycznia. Mężczyzna spadł z 8. piętra w bloku w Fordonie, gdzie mieszka. Na forach strażackich w internecie pojawiły się apele o przekazywanie krwi na rzecz poszkodowanego.

- Trwa postępowanie wewnętrzne prowadzone przez Komendę Główną Państwowej Straży Pożarnej - informuje mł. bryg. Karol Smarz, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej PSP w Bydgoszczy. - Jesteśmy, jako bydgoska komenda, objęci tym postępowaniem. Ma ono charakter sprawdzający i jest na początkowym etapie.

Rzecznik Komendy Miejskiej PSP w Bydgoszczy dodaje, że do komendy nie dotarła informacja, jakoby do policji wpłynęło zawiadomienie w sprawie okoliczności tego dramatycznego zdarzenia.

Nie było zawiadomienia o mobbingu

Jak wynika z naszych ustaleń, sprawa jest znana policji, ale na razie badany jest wątek upadku z wysokości, niepowiązany z ewentualną sytuacją w jednostce. - Dostaliśmy informację od policji o próbie samobójczej. Trwają w tej sprawie czynności, które prowadzi policja - mówi prok. Adam Lis, zastępca szefa Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Północ. - Dotarły do nas informacje, że w przestrzeni internetowej, na forach pojawiły się wątki dotyczące ewentualnych zachowań o charakterze mobbingu, ale póki co, nikt w tej sprawie nie złożył zawiadomienia.

Do komendy wojewódzkiej PSP zwróciliśmy się z pytaniem o to, czy niepokojące sygnały docierały już wcześniej. - Komenda Wojewódzka PSP nie otrzymywała oficjalnych zgłoszeń niewłaściwych zachowań, mogących nosić znamiona mobbingu z KP PSP Mogilno, Rypinie czy KM PSP w Bydgoszczy. A nadmieniam, że w służbie PSP obowiązuje procedura antymobbingowa i antydyskryminacyjna. Znajomości jej zapisów wymaga się od każdego funkcjonariusza - mówi st. bryg. Małgorzata Ja-

rocka-Krzemkowska, rzeczniczka Komendy Wojewódzkiej PSP w Toruniu. Dodaje, że w związku z „prawdopodobną próbą samobójczą” funkcjonariusza z JRG w Bydgoszczy, badane są okoliczności zdarzenia: - Psycholog pełniący służbę w Komendzie Wojewódzkiej PSP w Toruniu przeprowadził interwencje psychologiczne, którymi zmiany służbowej. Jednocześnie prowadzi działania diagnostyczne, które mają pomóc w ocenie sytuacji.

Gdy potrzebujesz pomocy

Jeśli przeżywasz trudności lub myślisz o odebraniu sobie życia, albo chcesz pomóc innej osobie, dostępne są bezpłatne, całodobowe formy wsparcia:

- Centrum Wsparcia dla Osób Dorosłych w Kryzysie Psychicznym - 800 70 22 22,
- Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka - 800 12 12 12,
- Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży - 116 111,
- Telefon Wsparcia Emocjonalnego dla Dorosłych - 116 123,
- numer alarmowy w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia - 112. ©

Dramat na Kociewskiej zaczął się od sprzeczki

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Prokuratura zakończyła śledztwo w sprawie dramatu pod klubem „Interpadel” w Toruniu i skierowała do sądu akt oskarżenia. Podała też pełną rekonstrukcję wydarzeń.

O tragedii pod klubem „Interpadel” przy ul. Kociewskiej w Toruniu dobrze pamiętają. 24 maja w nocy Paweł W. celowo wjechał samochodem w Martę i Filipa Szymczyków, chcąc ich zabić - ustaliła prokuratura. Młodzi małżonkowie odnieśli ciężkie obrażenia - mężczyzna do dziś porusza się na wózku.

Śledczy ujawnili pełen przebieg dramatu

24 maja 2025 roku w klubie sportowym „Interpadel” przy ul. Kociewskiej w Toruniu miała miejsce impreza okolicznościowa z okazji drugiej rocznicy otwarcia lokalu. Trwała od samego rana, uczestniczyło w niej blisko 100 osób. Świętowanie urodzin klubu obejmowało różne wydarzenia, w tym turniej padla. Wieczorem natomiast, o godzinie 21 rozpoczęła się część nieoficjalna, na której

zostali tylko nieliczni, zapisani goście. Ludzie się integrowali, tańczyli i pili alkohol.

- Jak ustalono, około godziny 3 w nocy między pokrzywdzonym (Filipem) a oskarżonym doszło do sprzeczki, podczas której pokrzywdzony trzykrotnie uderzył Pawła W. w twarz z otwartej ręki. Konflikt narastał. Podjęte przez innych uczestników imprezy próby załagodzenia sytuacji okazały się bezskuteczne. Z obu stron padały wulgaryzmy i wzajemne wyzwiska. Paweł W. prowokował pokrzywdzonego - relacjonuje prokurator Izabela Oliver, rzeczniczka prasowa prokuratury.

Paweł W. zniszczył będące na wyposażeniu klubu mienie: komputer i kasę fiskalną. Po krótkim czasie został wyprowadzony z lokalu na zewnątrz, gdzie doszło do szarpaniny między nim a pokrzywdzonym Filipem i jeszcze jednym uczestnikiem imprezy.

Paweł W. zniszczył będące na wyposażeniu klubu: komputer i kasę fiskalną. Po krótkim czasie został wyprowadzony z lokalu

- Mężczyźni wzajemnie okładali się pięściami. Ostatecznie zostali rozdzieleni - podaje prokuratura.

Co było dalej? Jak ustalono, Paweł W. pozostał na zewnątrz, na placu przed „Interpadlem”. Wsiadł do swojej skody, za kierownicą, choć był pijany. Świadkowie, w tym także Filip, widząc, co się dzieje próbowali mu przeszkodzić. Wiedzieli, że Paweł W. jest pod znacznym wpływem alkoholu. Nie udało im się jednak nic zrobić, bo mężczyzna zamknął drzwi od środka.

- O godzinie 3.14 Paweł W. gwałtownie wycofał swój pojazd, po czym wchodząc pokrzywdzoną (Martę) wychodzącą z lokalu, z impetem ruszył samochodem do przodu. W tym czasie pokrzywdzony zaczął biec w stronę żony - relacjonuje dalej prokurator Oliver.

Mężczyzna uderzył w stojących przy ścianie budynku małżonków przygniatając ich do ściany. Zaraz po tym Paweł W. wjechał w zaparkowaną tam kłębnero.

- Pomimo licznych sprzeciwów osób obecnych na miejscu (usiłujących dostać się do środka pojazdu) nie zdołano zatrzymać oskarżonego. Paweł W. gwałtownie wycofał się sa-



Młodzi małżonkowie odnieśli ciężkie obrażenia - mężczyzna do dziś porusza się na wózku

mochodem na środek placu, przeciągając pokrzywdzonego za sobą, a następnie dociskając jego ciało do ściany wyjechał z terenu klubu - ustaliła prokuratura.

Uciekł i zadzwonił na „112”

Potem Paweł W. sam zadzwonił na numer alarmowy „112” prosząc o pomoc. Jak poinformował, został napadnięty w klubie „Interpadel” w Toruniu. Twierdził wtedy, że dwie osoby zostały tam poszkodowane, gdy wyjeżdżał

samochodem „bo weszły mu przed maskę”. Jak dodał uciekł z miejsca, bo był atakowany.

Gdy policjanci przyjechali na miejsce zdarzenia, zastali tam Pawła W. i zaparkowaną z włączonymi światłami awaryjnymi skodę. Samochód miał widoczne uszkodzenia, między innymi zbite szyby, wgniecioną maskę oraz brunatne plamy na fotelu kierowcy.

Wtedy funkcjonariusze nie wiedzieli jeszcze, co dokładnie wydarzyło się wcześniej na

Kociewskiej, ale Paweł W. od razu został zatrzymany w związku z podejrzeniem kierowania autem w stanie nietrzeźwości. W pobranej od niego krwi wykryto 1,91 i 1,69 promila alkoholu.

Prokuratura Rejonowa Toruń Wschód zakończyła śledztwo w tej sprawie aktem oskarżenia. Pawłowi W. zarzuca usiłowanie zabójstwa obojga małżonków, spowodowanie u nich ciężkich obrażeń ciała, zniszczenie mienia w „Interpadlu” oraz jazdę po alkoholu. Grozi mu kara nie krótsza niż 15 lat więzienia.

- Przesłuchany w charakterze podejrzanego nie przyznał się do usiłowania zabójstwa małżonków Marty i Filipa Sz., a jedynie do spowodowania u nich obrażeń ciała. Przyznał się ponadto do kierowania pojazdem pod wpływem alkoholu i zniszczenia mienia - informuje prokurator Izabela Oliver.

Poczytalność Pawła W. nie budzi wątpliwości - podkreśla prokuratura. Psychiatrzy stwierdzili u niego zaburzenia osobowości, a także uzależnienie od alkoholu, internetu, telefonu - w krytycznym czasie był jednak poczytalny. ©

Toruński naukowiec na celowniku Epsteina. Myślał o wykorzystaniu wiedzy „króla AI”

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Nazwisko naukowca pojawiło się w korespondencji aferzysty Jeffreya Epsteina. Prof. Włodzisław Duch wymieniany jest wśród osób, które Epstein chciał zaangażować w projekt rozwoju sztucznej inteligencji.

Prof. Włodzisław Duch był całkowicie zaskoczony, gdy doszły do niego informacje związane z Epsteinem. Jak podkreśla w rozmowie z „Gazetą Pomorską”, żadnego projektu nie było, a cała sprawa dotyczy luźnych rozmów sprzed lat.

- Na tych milionach stron rzeczywiście jest kilka maili od mojego znajomego z 2008 roku, który wtedy usiłował zrealizować wielki projekt, coś w rodzaju projektu Manhattan - mówi naukowiec.

Chodziło o badacza Bena Goertzela, z którym prof. Duch współpracował przy sesjach naukowych dotyczących architektury kognitywnych oraz konferencjach poświęconych sztucznej inteligencji.



FOT. JACEK SMARZ

- Mnie interesuje przede wszystkim to, jak sztuczna inteligencja może pomóc w rozwoju nauki. Gałąź masowa, konwersacyjna, związana z biznesem i kontrolą zachowań, to zupełnie inna historia - mówi prof. Włodzisław Duch

„Bogaty patron” i „król AI”

W mailach kierowanych przez Goertzela do potencjalnych darczyńców nazwisko profesora było opisywane w bardzo pochlebny sposób.

- Ładnie opisał, że jestem „królem AI”, co mnie bardzo rozbawiło - śmieje się prof.

Włodzisław Duch. - Do tej pory nie wiedziałem nawet, do kogo on się zwracał o pieniądze. W tamtym czasie zupełnie nie interesowało mnie zaplecze finansowe podobnych inicjatyw.

W korespondencji kierowanej do prof. Ducha pada jedynie określenie „wealthy patron” (bogaty przedsiębiorca).

- Takich ludzi w Ameryce jest bardzo wielu - zaznacza profesor. - Nigdy nie śledziłem życiorysów ludzi ze świecznika, to zupełnie nie mój obszar. Ale skutek jest taki, że niektórzy pytają czy byłem na jakimś wyspie albo czy brałem udział w czymś, o czym nie mam pojęcia.

Ostatecznie Ben Goertzel i Jeffrey Epstein nie doszli do porozumienia w kwestii kształtu zespołu badawczego.

Inteligencja, ale inna

Profesor podkreśla, że wizje sprzed dwóch dekad niewiele mają wspólnego z obecnym kierunkiem rozwoju sztucznej inteligencji.

- Wtedy wydawało się, że taki projekt miałby rozwijać samą sztuczną inteligencję - podkreśla Włodzisław Duch. - Dziś ogromne pieniądze idą w zastosowania, w systemy, które mają być wszędzie, w telefonach, w postaci awatarów, które będą ludziom podpowiadać, jak żyć i co robić. To, co się teraz dzieje, ma niewiele wspólnego z tym, co wtedy myśleliśmy, że warto robić - podkreśla.

Nauka zamiast masowych zastosowań

Prof. Duch zaznacza, że jego zainteresowania badawcze od lat koncentrują się gdzie indziej:

- Mnie interesuje przede wszystkim to, jak sztuczna inteligencja może pomóc w rozwoju nauki. Gałąź masowa, konwersacyjna, związana z biznesem i kontrolą zachowań, to zupełnie inna historia.

Na razie profesor, jak sam przyznaje, znalazł się niespodziewanie w centrum zainteresowania, którego nie planował: - Mam nadzieję, że nie na długo.

Kim jest „polski król AI”

Prof. Włodzisław Duch jest fizykiem, informatykiem i kognitywistą, od lat związanym z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu. W latach 2014-2015 pełnił funkcję wiceministra nauki i szkolnictwa wyższego. Specjalizuje się w badaniach nad sztuczną inteligencją, modelowaniem procesów poznawczych oraz architekturami kognitywnymi. Jest autorem i współautorem licznych publikacji naukowych, uczestnikiem międzynarodowych projektów badawczych i konferencji. ©©

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Wreszcie przestaliśmy marznąć

Pani Urszula i jej mąż Dariusz zdecydowali się na skorzystanie z programu Czyste Powietrze, by przeprowadzić kompleksową termomodernizację domu i wyrzucić starego kopciucha na węgiel na rzecz pompy ciepła. Ich stary, ponad 60-letni dom zyskał nie tylko dużo wyższy standard, ale także piękny i nowoczesny wygląd.

Małżeństwo z Rudzin zdecydowało się skorzystać z Czystego Powietrza jeszcze w pandemii, czyli na zasadach sprzed reformy programu (jego nowa odsłona ruszyła 31 marca 2025 r.). Nie był to najlepszy czas dla ich domowego budżetu, ale, jak opowiada pani Ula – po prostu było im zimno. Choćby piec był rozgrzany do czerwoności, w domu nie udawało się uzyskać temperatury wyższej niż 20 st. C. Tak im to doskwierało, że poszli do gminy dowiedzieć się, jak wypełnić wniosek. Okazało się, że nie będzie to takie trudne. – Przemiliły urzędnik z naszej gminy pomógł nam przejść przez to bezboleśnie. Powiedział, jakie dokumenty zgromadzić, jak spać całąś i złożyć. Pomógł nam także przejść przez rozliczanie poszczególnych etapów inwestycji – mówi pani Urszula.

Od razu poczuł różnicę

Termomodernizację rozpoczęli w 2022 r. Ocieplili styropianem



ściany, fundamenty, a dach wełną mineralną. Zainstalowali pompę ciepła do ogrzania domu. Na dachu pojawiła się instalacja fotowoltaiczna – sfinansowana również z dotacji z Czystego Powietrza (w obecnym naborze instalacja PV nie jest już kosztowna kwalifikowana). Dzięki niej korzystanie z prądu, a więc również z pompy ciepła, jest o wiele tańsze. Małżeństwo zdecydowało się także pozbyć starego bojlera do podgrzewania ciepłej wody. Zamontowali nowoczesny,

UWAGA, KONKURS!

Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza? Podziel się z nami swoją prawdziwą historią i przekonaj innych do inwestycji w zdrowie i ciepło. Wejdź na czystepowietrzejestok.pl

Na jakie źródło ciepła można dostać dofinansowanie z Czystego Powietrza

Program Czyste Powietrze promuje bezemisyjne i niskoemisyjne źródła ciepła, czyli takie, które nie emitują szkodliwych związków i pyłów do atmosfery. Do takich źródeł należą pompy ciepła (powietrzne lub gruntowe), kotły na pellet drzewny lub zgazowujące drewno, a także ogrzewanie elektryczne. Od 2025 r. nie można już uzyskać dotacji na kotły gazowe i olejowe. Dodatkowo wszystkie pompy ciepła, kotły na pellet i kotły zgazowujące drewno muszą znaleźć się na liście zielonych urządzeń i materiałów (<https://lista-zum.ios.edu.pl/>), aby kwalifikować się do dofinansowania.

Warto też wiedzieć, że jeśli audyt energetyczny (jest obecnie obowiązkowy, ale na niego także można otrzymać dofinansowanie) wykaze, że nasz dom potrzebuje ocieplenia lub lepszego ocieplenia niż obecne, będziemy musieli zastosować się do wskazówek z tego dokumentu. Termomodernizacja domu także może być dofinansowana.

który podgrzewa wodę zaledwie w 15 minut.

– Nasz kopciuch miał co prawda podajnik paliwa, ale poza tym żadnych innych zalet. Razem z nim pozbyliśmy się bałaganu, kurzu i pyłu węglowego. Nie mamy już kłopotu z dosypywaniem ekogroszku – wcześniej takiej czynności trzeba było czyścić kotłownię, ściany i samego siebie – opowiada pani Urszula. – Różnicę zauważyliśmy też w jakości powietrza. Gdy sąsiedzi rozpalają piece, tylko z daleka dociera do nas nieprzyjemny

zapach dymu. Dlatego namawiamy sąsiadów do wymiany pieców. Jednego już namówiliśmy, drugi jeszcze się waha – dodaje. Najlepsze jednak jest to, że rachunki są wielokrotnie niższe. Zamiast fortuny na opał i prąd, wydają 1600–1800 zł rocznie za ogrzewanie i ciepłą wodę oraz korzystanie z energii elektrycznej! W ich domu temperatura zimą wynosi 23 st., bo – jak mówi pani Ula – tyle im wystarczy, by czuć komfort termiczny. – Z Czystego Powietrza zwrócono nam ponad 80 procent kosztów

całej inwestycji. Sami nigdy nie zrobilibyśmy takiej modernizacji. Dlatego polecam to każdemu – kończy pani Ula.

Jak działa pompa ciepła

Mogłoby się wydawać, że pompa ciepła po prostu tłoczy do domu ciepłe powietrze. Jednak zasada działania takich pomp jest bardziej skomplikowana. Cały ten proces opiera się na obiegu termodynamicznym, podobnym do tego, jak działa lodówka, tylko... w odwrotnym kierunku.

Pompa ciepła w ziemie pobiera ciepło z zewnątrz (w zależności od rodzaju pompy z powietrza, wody lub gruntu), nawet przy niskich temperaturach. Następnie sprężarka podnosi temperaturę tego ciepła do poziomu użytecznego i przekazuje je do systemu grzewczego domu, np. ogrzewania podłogowego. W większe mrozy, gdy ciepło powstające dzięki pompie nie wystarcza, pompa może wspomagać się dodatkowymi grzałkami elektrycznymi. W lecie pompa ciepła może obniżyć temperaturę powietrza w domu o kilka stopni. Pompy ciepła nie nadają się do domów bez odpowiedniej izolacji, ponieważ nie działają efektywnie – pobierają dużo prądu, co prowadzi do wysokich kosztów, i są o wiele mniej wydajne. Sprawdzają się więc tylko w ocieplonym domu, zaopatrzone w energooszczędne okna, drzwi itp.

Medal dla Rafała! Tak się promuje swoją wieś

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Władze gminy Sośno nagrodziły Rafała Jabłońskiego za promocję wsi. Jego film z Izdebki Babuni, najważniejszego miejsca w Wielowiczu, cieszy się w internecie dużą popularnością.

Władze gminy Sośno w powiecie sępoleńskim podziękowały Rafałowi Jabłońskiemu z Wielowicza za „zaangażowanie w promowanie lokalnej historii i piękne ukazanie tego, co bliskie i nasze”.

W Wielowiczu kultywujemy tradycję

Chodzi o film, który nakręcił Rafał. Obejrzało go 98 tysięcy internautów.

- Znajdujemy się we wsi Wielowicz w województwie kujawsko-pomorskim. To jest wieś, w której kultywujemy tradycję - zaczyna Rafał i prowadzi do Izdebki Babuni. - To jest najważniejsze miejsce w Wielowiczu. Kiedyś była tu siedziba gminy.

A wewnątrz? Zwrot w czasie - zatrzymanie dawnych przedmiotów codziennego użytku.

- Nawet włącznik! - podkreśla Rafał.

- Przy takiej ławce uczyła się moja babcia. Na takiej kuchni, opalanej drewnem, gotowało się posiłki, w takich maszynach mielono mięso, na takich łóżkach się spało - Rafał ze swobodą prezentuje kolejne elementy wyposażenia. - A to jest maszyna do pisania, którą do Izdebki dał mój dziadek.

Izba z inicjatywy mieszkańców

Wiejska Izba Tradycji i Historii Izdebka Babuni w Wielowiczu powstała w 2023 r. z inicjatywy mieszkańców. Urządzali ją przez dwa lata w dawnych pomieszczeniach poczty i biblioteki. Już na otwarcie zgromadzili 500 eksponatów i kolekcja cały czas się rozrasta. Systematycznie uzupełniają ją mieszkańcy Wielowicza i sąsiednich wsi.

- Zapraszam was do obejrzenia tego wyjątkowego miejsca - zachęca Rafał.

Zainteresowanych nie brakuje.

- Mega przekaz i wspaniały, pozytywny chłopiec. Kiedy można odwiedzić Izdebkę? - pyta pani Milena.



Rafał Jabłoński w Izdebce Babuni w Wielowiczu

- Jak ustaną mrozy i śniegi, musimy przyjechać. Przeżyjemy piękne chwile wspominając naszą młodość. Świetna inicjatywa mieszkańców! - chwali Dago.

Powodzenia młody przewodnik

Pod filmem Rafała jest wiele pozytywnych komentarzy na jego temat: - Widać, że młody przewodnik ma wiedzę,

którą swobodnie, z pasją i prostym językiem się dzieli. Gratulacje!

- Brawo młody człowieku. Pięknie opowiadasz, jak było kiedyś.

- Przyszły muzealnik!

- Z wielką radością i pasją opowiadasz o lokalnej tradycji. Serdecznie dziękuję.

- Gratuluję pomysłu i wykonania. Młody przewodnik, życzę powodzenia.

- Rocznik 1950. Wszystko to pamiętam. Bardzo dobra prezentacja.

- Wspaniale. Młody, wszystko nam zaprezentowałeś. Podziwiam profesjonalizm wypowiedzi i gestów! Powodzenia!

Wspominają z sentymentem

Szeroki i bardzo pozytywny odzew zaskoczył Rafała i jego rodzinę.

- Liczba odtworzeń filmu dobiega do stu tysięcy, nie wiem jak to się stało - dziwi się Kamila Jabłońska, mama Rafała. - Widać, że nieodległa historia ciekawi ludzi. Część ją pamięta z dzieciństwa, jak ja, ale dla wielu ludzi, np. dziadków Rafała, to była codzienność, tak

kiedyś wyglądały domy. Z sentymentem wracają do tego.

Zaczęło się od konkursu

Jak Rafał wpadł na pomysł nakręcenia filmu o Izdebce Babuni?

- Inspiracją był konkurs dla uczniów pn. „Historia w kadrze”, organizowany przez Kujawsko-Pomorski Urząd Marszałkowski w Toruniu - odpowiada Rafał. - Wziąłem w nim udział i pokazałem historię, ale tę naszą, najbliższą.

- Cieszy nas, że historia naszej małej ojczyzny trafia do szerszego grona odbiorców - mówią wójt Piotr Dobrzański i Iwona Sikorska, sekretarz gminy Sośno.

Wręczyli za to Rafałowi upominki i życzyli dalszych inspirujących projektów!

- Rafał, nie przestawaj. Robisz super robotę - zachęcają też internauci.

A może artysta pracuje już nad kolejnym filmem?

- Mam pomysły, to dopiero początek - odpowiada Rafał. - Jest wiele do pokazania, bo w mojej gminie nie brakuje ciekawych miejsc.

©©

To nie koniec zimy. Dojdą śnieżyce

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Siarczyste mrozy ustępują w Kujawsko-Pomorskiem, ale to nie koniec zimowych „atrakcji”. - Wróci niemal zapomniane zjawisko: zasy - prognozuje Bogdan Bąk, meteorolog z Bydgoszczy.

Sroga zima nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa. Na szczęście, ustąpił dwucyfrowy mróz, który w Kujawsko-Pomorskiem trzymał od przełomu stycznia i lutego.

Trudny okres dla kierowców

- Kolejne dwa - trzy dni będą z pogodą aurą, bez opadów, ale też z ujemną temperaturą w ciągu całej doby - zapowiada Bogdan Bąk, meteorolog z Bydgoszczy.

Przez weekend od południa na północ regionu przemieszczały się opady śniegu, ale o niewielkiej intensywności.

Ale w drugiej połowie tego tygodnia nad Kujawsko-Pomorskie napłyne układ niżowy, który przyniesie dużą porcję wilgotnego powietrza, a wraz z nim śnieg.

- W czasie opadów termometry w dzień pokażą lekko dodatnią temperaturę i nie-



W tym tygodniu ma padać drobny, silnie zmrożony śnieg. Poderwany przez wiatr będzie tworzył zasy

wielki mróz w nocy. To będzie trudny okres zarówno dla kierowców, jak i drogowców - ostrzega Bogdan Bąk.

Wiatr będzie tworzyć zasy

Na dodatek, odchodzący na wschód niż wzmoże prędkość wiatru.

- Lokalnie mogą tworzyć się zasy. To zjawisko prawie zapomniane - dodaje meteorolog.

Zasy przypominają wydmy. Tworzy je wiatr, który unosi z niemi suchy, silnie zmrożony śnieg.

11, 12 i 13 lutego prognozowane jest niskie ciśnienie atmosferyczne - nawet 989 hPa -

które może wpływać na meteoropowodując senność, bóle głowy oraz osłabienie koncentracji.

Nie widać wiosny

Kiedy wreszcie pocujemy zbliżającą się wiosnę?

- Ciepłej ma się zrobić 17 i 18 lutego - widzimy w prognozach, ale czy to już będzie koniec zimy?

- Krążą różne scenariusze dotyczące drugiej połowy lutego. Jedne zapowiadają łagodną zimę, inne powrót mroźnej pogody. Myślę, że większość wybrałaby ten pierwszy wariant - odpowiada Bogdan Bąk.

©©

Zapraszają młodych rolników do Teksasu

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Masz między 20 a 30 lat i zajmujesz się rolnictwem? Możesz zobaczyć, jak pracuje się na farmie w Teksasie.

Trwa nabór do Programu Wymiany Młodych Rolników Polska - Teksas 2026. Jest realizowany od 2011 r.

Ze strony amerykańskiej odpowiada za niego m. in. Texas Agricultural and Mechanical University z prof. Jimem Mazurkiewiczem na czele, który jest częstym gościem w Kujawsko-Pomorskiem. Kilka razy wykladał w ośrodku doradztwa rolniczego w Minikowie, uczestniczył też w ostatnich dożynkach wojewódzkich w Myśliczku.

To Amerykanin z polskimi korzeniami. W XIX w. jego dziadkowie wyjechali do Teksasu, gdzie założyli farmę. Wnuk kontynuuje rodzinną tradycję - nadal hoduje bydło.

W czasie ubiegłorocznej wymiany młodych rolników, prof. Mazurkiewicz przewodniczył amerykańskiej delegacji w Polsce. Poza pracą w gospodarstwach, gościli w ministerstwie

rolnictwa i rozwoju wsi, sejmie, SGGW, KOWR, a także w Toruniu, gdzie spotkali się z marszałkiem Piotrem Całbeckim.

Polscy rolnicy w Teksasie też zwiedzali instytucje centralne i lokalne. Byli na Kapitolu, teksaszkim uniwersytecie, w muzeach, a także w firmie ST Genetics, zajmującej się produkcją nasienia buhajów.

- Wymiana informacji na temat polityki rolnej, badań i technologii w Unii Europejskiej i w Stanach Zjednoczonych to jeden z celów programu - podkreślają organizatorzy. - Równie ważny jest pobyt w gospodarstwie i udział w codziennych pracach rodziny goszczącej, poznanie tradycji, historii i kultury kraju.

W 2026 r. roku wyjazd w obu kierunkach jest zaplanowany między 22 czerwca - 17 lipca br. Uczestnicy nie otrzymują wynagrodzenia za swoją pracę, mają zapewniony transport z i na lotnisko w Teksasie, a także wyżywienie i zakwaterowanie. Jednak za przelot samolotem i ubezpieczenie muszą zapłacić sami. Rozmowa kwalifikacyjna (po angielsku) będzie 19 lutego w Warszawie. Więcej na pzprz.pl. ©©

KRÓTKO

ROLNICTWO

Ogólnopolski Kongres Techniki Rolniczej już 26 lutego w Minikowie. Jedynie takie wydarzenie w kraju! Będą szkolenia, a także wystawa kombajnów zbożowych.

Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie zaprasza na IV Ogólnopolski Kongres Techniki Rolniczej - 26 lutego 2026 roku o godz. 9.30 w Centrum Transferu Wiedzy i Innowacji w Minikowie.

- To jedynie takie wydarzenie w kraju! - podkreślają organizatorzy.

Temat główny to: „Jak wykorzystać potencjał i obniżyć koszty użytkowania kombajnu zbożowego?”

- Oprócz części szkoleniowej, będzie również część wystawowa, w której firmy z branży rolniczej zaprezentują swoją ofertę - zapowiada ODR w Minikowie.

Dodatkową atrakcją ma być ekspozycja kombajnów zbożowych.

Udział w Kongresie jest bezpłatny, ale obowiązują zgłoszenia, ponieważ organizatorzy chcą zapewnić wszystkim uczestnikom materiały konferencyjne i poczęstunek.

Więcej na stronie www.kpodr.pl.

AGA

Nowa lista zawodów deficytowych. Brakuje lekarzy

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Rząd opublikował listę zawodów w których brakuje pracowników. Deficytowi pracownicy mają być objęci uproszczonym trybem przy wydawaniu zezwoleń na pracę i wiz.

Projekt rozporządzenia, który trafił właśnie do konsultacji publicznych przygotowało Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Wykaz przygotowano na podstawie ustawy dotyczącej zasad powierzania pracy cudzoziemcom w Polsce.

Projekt obejmuje 329 zawodów w 37 grupach. W pierwszym półroczu 2025 w tych profesjach zarejestrowanych było 33 tys. bezrobotnych, a liczba wolnych miejsc pracy i miejsc aktywizacji zawodowej wyniosła 29 tys. W tym samym czasie wydano ponad 100 tys. dokumentów legalizujących pracę cudzoziemców, w tym około 30 tys. zezwoleń na pracę.

Niektórym sektorom brakuje pracowników

Resort pracy podkreśla, że wykaz opracowano przy ni-



FOT. PIXABUY

Na liście są również zawody fizyczne i techniczne związane z budownictwem i infrastrukturą. To m.in. spawacze i operatorzy robotów spawalniczych

skiej stopie bezrobocia. Według danych Eurostatu we wrześniu 2025 r. wynosiła ona w Polsce 3,2 proc., przy średniej unijnej na poziomie 6 proc. Jednocześnie ministerstwo zwraca uwagę na wzrost liczby osób bezrobotnych w ujęciu miesięcznym i rocznym oraz na utrzymujące się trudności kadrowe w wybranych branżach.

Przy tworzeniu listy wykonano m.in. Barometr Zawodów na 2026 r. oraz dane z powiatowych urzędów pracy. Jednym z warunków było to, by na jedną ofertę pracy przypadało mniej niż pięciu zarejestrowanych bezrobotnych.

Po co taki wykaz

Lista zawodów deficytowych ma znaczenie głównie

przy zatrudnianiu cudzoziemców, ale pośrednio wpływa też na sytuację osób szukających pracy w Polsce.

Dla osób już pracujących w tych zawodach lub planujących zmianę branży wykaz jest sygnałem, gdzie popyt na pracowników jest największy. To także informacja dla szkół i instytucji szkoleniowych, które przy planowaniu kierunków kształcenia mogą opierać się na danych wskazujących realne potrzeby rynku pracy.

Ochrona zdrowia i opieka

Największą część wykazu stanowią zawody związane z ochroną zdrowia. Ujęto niemal wszystkie specjalizacje lekarskie, zarówno wśród lekarzy bez specjalizacji, jak i specjalistów. Lista obejmuje także pielęgniarki, położne, opiekunów medycznych, opiekunów osób starszych oraz pracowników opieki długoterminowej.

Ministerstwo wskazuje, że rosnące potrzeby kadrowe w tym obszarze są związane ze starzeniem się społeczeństwa. Zapotrzebowanie na personel medyczny i opiekuńczy ma utrzymywać się w kolejnych dekadach.

Inżynierowie, technicy, energetyka

Dużą grupę stanowią zawody techniczne. W wykazie znalazły się m.in. zawody inżynierskie z zakresu budownictwa, mechaniki, elektryki i przemysłu. Są wśród nich inżynierowie utrzymania ruchu, normalizatorzy, specjaliści kontroli jakości, geotechnicy, rzeczoznawcy budowlani oraz inżynierowie chłodnictwa i klimatyzacji.

Lista obejmuje również techników i operatorów urządzeń energetycznych, w tym pracowników elektrowni ciepłych i wodnych. Resort pracy wiąże te braki z modernizacją infrastruktury energetycznej oraz rozwojem odnawialnych źródeł energii.

IT i „zawody cyfrowe”

W wykazie znalazły się także zawody informatyczne. Obejmują one analityków systemów, architektów IT, programistów aplikacji i aplikacji mobilnych, administratorów systemów i baz danych, specjalistów UX oraz osoby zajmujące się technologią blockchain.

Ministerstwo podaje, że zapotrzebowanie dotyczy głównie specjalistów o wysokich

kwalifikacjach technicznych, których liczba na rynku pracy jest ograniczona.

Budownictwo, instalacje, transport

Na liście są również zawody fizyczne i techniczne związane z budownictwem i infrastrukturą. To m.in. spawacze, operatorzy robotów spawalniczych, hydraulicy, monterzy sieci gazowych, wodnych i kanalizacyjnych, monterzy instalacji fotowoltaicznych oraz mechanicy urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych.

W transporcie ujęto kierowców autobusów, motorniczek tramwajów oraz kierowców samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych. Wysoka liczba wydawanych zezwoleń na pracę cudzoziemców dotyczy właśnie tych grup zawodowych.

Projekt rozporządzenia zakłada wejście przepisów w życie po 14 dniach od ogłoszenia. Wykaz będzie stosowany przy rozpatrywaniu spraw dotyczących pracy cudzoziemców w zawodach, w których pracodawcy mają trudności z rekrutacją pracowników na krajowym rynku.

©@

Pensja w ogłoszeniu? Sprawdziliśmy nabory w urzędach i instytucjach w naszym regionie

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

W nowych ogłoszeniach o pracę w administracji publicznej i jej jednostkach rzadko pojawia się informacja o wynagrodzeniu. A powinna.

W grudniu minionego roku weszły w życie nowe przepisy kodeksu pracy dotyczące jawności wynagrodzeń w rekrutacji. Pracodawca ma obowiązek przekazać kandydatowi informację o wynagrodzeniu lub jego przedziale najpóźniej przed rozmową kwalifikacyjną.

Prof. Krzysztof Wojciech Baran z Uniwersytetu Jagiellońskiego na łamach portalu Prawo.pl, przekonuje, że podawanie informacji o wynagrodzeniu przed rozmową kwalifikacyjną lub przed podpisaniem umowy dotyczy tylko sytuacji, gdy nie został ogłoszony nabór na stanowisko: „Jeżeli natomiast jest ogłoszenie o naborze, to ten przepis ma charakter imperatywny, czyli oferowane wynagrodzenie musi zostać podane w ogłoszeniu. Jeżeli nie

było ogłoszenie o naborze, to wówczas informacja ta musi zostać podana przed rozmową kwalifikacyjną”.

Trzynastka, dodatek, socjal

W ogłoszeniach Urzędu Miasta Bydgoszczy z końca stycznia nie wpisano wynagrodzenia zasadniczego. Dokumenty szczegółowo opisują wymagania, zakres obowiązków i tryb naboru. W części „Oferujemy” wymieniono nawet dodatek stażowy, trzynastkę pensję oraz świadczenia socjalne. Ale nie proponowaną pensję.

Podobnie w bydgoskim Starostwie, które poszukuje kandydata na urzędnika w wydziale geodezji i kartografii. W treści nie znalazło się miejsce ani na kwoty, ani nawet na widełki. Jest jedynie zapis, że informacja o proponowanej wysokości wynagrodzenia zostanie wysłana kandydatom na adres mailowy po złożeniu dokumentów.

O wynagrodzeniu nie dowie się kandydat na lekarza orzecznika, którego poszukuje ZUS.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Jeżeli jest ogłoszenie o naborze, oferowane wynagrodzenie musi zostać podane

Ogłoszenie dotyczy naboru na sześć etatów. W sekcji „Oferujemy” wymieniono umowę o pracę, możliwość pracy w pełnym wymiarze, elastyczny czas pracy, wsparcie asystenta i szkolenia. Pensja nie pojawia się w żadnym miejscu ogłoszenia.

Zabrakło wynagrodzenia także w ogłoszeniach Urzędu Miasta Torunia. Oferty dotyczą

stanowisk kierowniczych i urzędniczych. Opisano wymagania, zadania, tryb konkursu i warunki pracy. Na warunki finansowe nie wystarczyło miejsca.

Mnożnikiem w prawnika

Inaczej wygląda nabór Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Toruniu na stanowisko ds.

kadry. Tu w ogłoszeniu podano wynagrodzenie wprost: przedział od 5900 do 6500 zł brutto.

Pełne kwoty czarno na białym podaje za to Urząd Wojewódzki w Bydgoszczy.

Z kolei w ogłoszeniu prezesa Sądu Okręgowego w Toruniu o konkursie na aplikację kuratorską nie ma informacji o wynagrodzeniu. Podano jednak

kwotę bazową oraz mnożnik dla aplikanta kuratorskiego. Na tej podstawie można samodzielnie obliczyć wynagrodzenie zasadnicze.

Inaczej w ogłoszeniu Opery Nova na stanowisko kierownika działu administracji. Tu nikt niczego nie ukrywa - kierownik może liczyć na 7 000 brutto, dodatek funkcyjny oraz dodatek za wieloletnią pracę.

Cyferki w widełkach

Kujawsko-Pomorskie Biuro Planowania Przestrzennego i Regionalnego podaje w swoim ogłoszeniu widełki wynagrodzeń, zależne od stanowiska. Wskazano konkretne kwoty minimalne i maksymalne, sięgające kilku i kilkunastu tysięcy złotych brutto.

Podobnie w Urzędzie Gminy w Brodnicy, gdzie w ogłoszeniu na stanowisko inspektora ds. bezpieczeństwa publicznego podano widełki płacowe od 2 435 do 5 900 zł brutto. Kwoty dotyczą połowy etatu. Ogłoszenie wskazuje też kategorię zaseregowania oraz regulamin wynagradzania. ©@

Oszustwa na akcje czy kryptowaluty „niemodne”? Naciągają na złoto z „pomocą” znanych twarzy

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

48-letni mieszkaniec pow. radziejowskiego stracił ponad 170 tys. zł, gdy dał się namówić na inwestycje w złoto, które rzekomo promowały znane osoby. Oszuści wciąż obiecują „złote góry”.

Mieszkaniec pow. radziejowskiego we wrześniu ub. roku zauważył na jednym z serwisów internetowych ogłoszenie dotyczące szybkiego i bezpiecznego inwestowania pieniędzy w złoto na platformie inwestycyjnej. Reklama, w której wystąpiły rzekomo znane osoby, obiecywała duże zyski w krótkim czasie. Kilka godzin po tym, jak „kliknął” w reklamę, skontaktowała się z nim telefonicznie osoba podająca się za doradcę inwestycyjnego i zapewniła, że pomoże mu we właściwym lokowaniu pieniędzy. Gdy rzekome zyski urosły do 100 tys. dolarów, 48-latek został poinformowany przez doradcę, że aby wypłacić pie-

niądze, musi opłacić podatek od zysków i prowizję za doradztwo. Mieszkaniec powiatu radziejowskiego przelał na jego zagraniczne konto ponad 170 tys. zł oszczędności. - Gdy postanowił wypłacić środki zgromadzone na platformie inwestycyjnej, kontakt z fałszywym doradcą nagle się urwał. Wtedy mężczyzna zorientował się, że padł ofiarą oszustwa i zgłosił sprawę na policję - mówi asp. sztab. Marcin Krasucki, oficer prasowy KPP Radziejów.

Oszuści wzięli kredyt na dane Bydgoszczanina

Po 100, 200 czy nawet 300 tys. zł tracą mieszkańcy regionu, którzy dają się nabrać na tzw. oszustwa inwestycyjne. Kusi ich wizja szybkiego zarobku np. na akcjach, obligacjach czy kryptowalutach.

Często ofiarami oszustów są osoby korzystające z rzekomej strony brokerskiej. Sprawcy podszywają się pod doradców inwestycyjnych czy maklerów giełdowych zachęcających do inwestowania w akcje oraz



W sidła oszustów wpadają nie tylko seniorzy

kryptowaluty. W sieci tworzone są strony, które zachęcają do inwestowania, a w rzeczywistości służą do wyłudzenia pieniędzy. Ostatnio przekonali się o tym 56 i 67-latek z pow. radziejowskiego. Obaj mężczyźni postanowili zainwestować swoje oszczędności na giełdzie. Jeden z nich znalazł ogłoszenie w internecie, drugi otrzymał kontakt do doradcy od znajomego. Nieświadomi, że padli ofiarą fałszywych maklerów, przez kilka miesięcy przelewali gotówkę na konta wskazane przez oszustów. Zanim się zo-

rientowali, że inwestycje to fikcja, młodszy stracił blisko 160 tysięcy złotych, a starszy około 90 tysięcy złotych.

Podobnych przykładów z regionu jest w ostatnim czasie wiele. 330 tys. zł straciła 61-letnia Bydgoszczanka, która dała się nabrać „na akcje Orlenu”. W ten sam sposób 84-latek z Bydgoszczy stracił 380 tys. zł! Wielu mieszkańców Pomorza i Kujaw położyło się na łatwy zysk na kryptowalutach. 66-latek z Janikowa zgodził się założyć konto na platformie kryptowalut. Systematycznie inwe-

stował na giełdzie różne kwoty. Niestety, zamiast obiecanych zysków, mężczyzna stracił wszystkie zainwestowane środki - łącznie 200 tys. zł.

Nie instalujemy obcego oprogramowania

Asp. sztab. Marcin Krasucki z KPP Radziejów apeluje apelujemy o ostrożność podczas korzystania z internetu, szczególnie jeśli chodzi o oferty „szybkiego i pewnego zarobku”. Nie dajmy się nabrać na reklamy obiecujące nierealne zyski. Pamiętajmy, że nie istnieją „łatwe pieniądze”, a każda internetowa inwestycja powinna być dokładnie sprawdzona.

- Oszuści cały czas modyfikują swoje metody, ale też schemat ich działania się powtarza. Ich celem jest wyłudzenie pieniędzy. Nigdy, pod żadnym pozorem, nie instalujemy proponowanych przez nieznanym programów czy aplikacji na swoich urządzeniach. Nie otwierajmy również podanych linków. Zachowajmy zdrowy rozsądek i stosujmy za-

sadę ograniczonego zaufania w stosunku do osób nieznanym - podsumowuje asp. sztab. Marcin Krasucki.

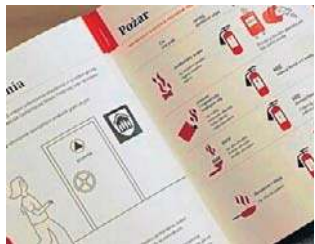
Z kolei aktorka Ewa Kasprzyk w kampanii „Bankowcy dla CyberEdukacji” zwraca uwagę na jeszcze inne metody wyłudzenia pieniędzy przez oszustów. Chodzi o próby wyłudzenia kodów do wpłat wysyłanych z mediów społecznościowych.

- Pewnego dnia dostajesz wiadomość od Magdy z Twojego grona znajomych: Miałam wypadek samochodowy, prześlij mi 500 zł na pomoc drogową, przesyłam Ci link do banku. W pierwszej chwili jesteś emocjonalnie poruszona i myślisz - trzeba pomóc, ale musisz sobie uświadomić, czy na pewno znasz Magdę i czy możesz do niej zadzwonić. Czy Magda nie będzie zdziwiona, gdy do niej zadzwonisz, czy to nie kto inny podszył się pod Magdę? Kiedy zadzwonisz do Magdy, a ona powie, że odkąd podróżowało paliwo, jeździ rowerem, będziesz wiedział, że robisz słusznie - mówi Ewa Kasprzyk. ©

Nie daj się oszukać na „Poradnik bezpieczeństwa”! Wojewoda ostrzega przed naciągaczami

Adam Szczęśniak
adam.szczesnialk@polskapress.pl

Wojewoda kujawsko-pomorski ostrzega przed próbami oszustw związanych z wydanym niedawno i dystrybuowanym do gospodarstw domowych „Poradnikiem bezpieczeństwa”.



Tak wygląda poradnik bezpieczeństwa

Michał Szybel przestrzega: - W internecie pojawiło się wiele oszustw związanych z rządowym „Poradnikiem bezpieczeństwa”, które polegają na podszywaniu się pod instytucje państwowe, sprzedaży darmowych broszur lub wyłudzeniu danych poprzez fałszywe SMS-y i linki. Prawdziwy poradnik jest dostarczany bezpłatnie do skrzynek - uważajcie również na próby jego sprzedaży lub żądania opłat za „aktualizację”.

- Poradnik nie nakłada na mieszkańców obowiązków, ale daje możliwości i informacje. Nikt nie ma prawa powoływać się na poradnik, aby wchodzić do mieszkań, przeprowadzać kontrole i pobierać opłaty. Wszelkie działania realizujcie samodzielnie i nie ufajcie osobom, które twierdzą, że „muszą coś wykonać” lub że „coś im się należy” z tego powodu.

Czytajcie i opierajcie się wyłącznie na oficjalnych komunikatach państwowych, publikowanych na stronach Ministerstwa Rozwoju i Administracji. Nie dajcie się oszukać, a każdą próbę oszustwa zgłaszajcie na policję - dodaje.

Pojawiły się dodatkowe próby oszustwa w Bydgoszczy. - Na bydgoskich osiedlach zauważono komunikaty z zapowiedzią audytu mieszkań. Fałszywa kontrola mieszkań to oszustwo, w którym przestępcy podają się za urzędników (np. ze spółdzielni, kominiarzy, gazowników), aby wejść do domu, wyłudzić pieniądze, dane osobowe lub okraść lokal. Działają pod presją czasu, twierdząc, że kontrola jest pilna. Zawsze trzeba żądać legitymacji i weryfikować tożsamość kontrolera w administracji - tłumaczy Szybel.

Tymczasem większość Polaków ma już w domu swój egzemplarz „Poradnika bezpieczeństwa”, który na zlecenie rządu trafił do skrzynek pocztowych. Został on przygotowany przez MON, MSWiA oraz Rządowe Centrum Bezpieczeństwa we współpracy z ekspertami, samorządami, służbami i organizacjami pozarządowymi.

Poradnik oferuje praktyczne wskazówki, od tworzenia rodzinnych planów kryzysowych, przez zasady ewakuacji i sygnały alarmowe, po listy kontrolne ułatwiające przygotowanie zapasów i niezbędne wyposażenie. Zawiera także zestaw praktycznych wskazówek: jak przygotować dom na powódź, co zrobić w razie długotrwałej przerwy w dostawie prądu, jak reagować w sytuacjach kryzysowych i jak budować odporność psychiczną.

- Ten poradnik jest po to, żebyśmy byli przygotowani na każdą sytuację kryzysową. Jego celem jest edukacja i zwiększenie świadomości obywateli, a nie generowanie zysku - apeluje Michał Szybel.

Poradnik jest też dostępny w wersji online: www.poradnikbezpieczenstwa.gov.pl

Adwokaci: komornicy powinni mieć dostęp do rejestru karnego

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Prawnicy zrzeczeni w Okręgowej Radzie Adwokackiej w Bydgoszczy apelują do ministra sprawiedliwości o podjęcie działań w związku z zagrożeniami, z jakimi mierzą się komornicy.

Głos w sprawie ataku na komornika, do którego doszło 30 stycznia, zabrali prawnicy Okręgowej Rady Adwokackiej w Bydgoszczy. W podjętej uchwałie wyrażają „stanowczy sprzeciw wobec wszelkich form przemocy wymierzonej w osoby wykonujące zawody zaufania publicznego”.

Chcą dostępu do rejestru karnego

W piśmie bydgoskiej ORA czytamy, że „komornicy, będąc funkcjonariuszami publicznymi, pełnią niezmiennie istotną, z perspektywy zarówno obywateli jak i sądów, funkcję w systemie wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie z przepisami prawa, a zarazem efektywnie, wykonanie orzeczeń sądów stanowi jeden z najważniejszych czynników budujących zaufanie do wymiaru sprawiedliwości”.

Adwokaci kierują swoje słowa do rządu: „Solidaryzując się z Pokrzywdzonym i Jego bliskimi, apelujemy do Ministra Sprawiedliwości o podjęcie działań zmierzających do zapewnienia skutecznej ochrony prawnikom realizującym powierzone im ustawowo zadania”.

„Apelujemy o zmianę obowiązujących przepisów, w ten sposób by komornicy zyskali zdalny dostęp do Krajowego Rejestru Karnego, co umożliwi uzyskanie informacji o ewentualnej uprzedniej karalności dłużnika” - czytamy w stanowisku ORA w Bydgoszczy, opublikowanym między innymi w social mediach przez dziekana rady, adw. Michała Bukowińskiego.

Chodziło o 200 zł grzywny

Przypomnijmy, że komornik został zaatakowany w godzinach porannych w bloku przy

Apelujemy o zmianę obowiązujących przepisów, w ten sposób by komornicy zyskali zdalny dostęp do Krajowego Rejestru Karnego

ulicy Kossaka na bydgoskim Górzyszkowie. Został wpuszczony na teren posesji, a następnie na klatkę schodową i to tam doszło do pobicia.

- Doszło do naruszenia nieetykalności cielesnej komornika sądowego - mówi sierż. sztabowy Jakub Skrzypek z zespołu komunikacji społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy.

Mężczyzna nie zdążył nawet rozpocząć swoich czynności. - Usłyszał kogoś zbiegającego po schodach w jego kierunku. Wtedy to się zaczęło. To był wybuch agresji - mówi informator. - Chodziło o zapłatę zasądzonej przez wyrok w wysokości 200 zł.

Pobity 47-letni urzędnik trafił na Szpitalny Oddział Ratunkowy do szpitala w Bydgoszczy. Konieczne było chirurgiczne szycie kilku ran twarzy.

Atakujący to 35-letni mężczyzna. Został zatrzymany krótko po zdarzeniu, a w sobotę 31 stycznia bydgoski sąd przychylił się do wniosku prokuratury o umieszczenie podejrzanego w areszcie śledczym.

Postępowanie w tej sprawie trwa i jest nadzorowane przez Prokuraturę Rejonową Bydgoszcz-Południe. ©

Gra na zniszczenie Czarzastego

Wydaje się, że prezydent Nawrocki, zwołując Radę Bezpieczeństwa Narodowego na 11 lutego i pytając o przeszłość Włodzimierza Czarzastego, chciał upiec dwie pieczenie na jednym ogniu: uderzyć w marszałka Sejmu i „przykryć” expose ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego planowane na ten właśnie dzień. Nie wszystko mu się udało

Dorota Kowalska

Prezydent Nawrocki nie zamierza odpuszczać Włodzimierzowi Czarzastemu. Konflikt między panami tli się od tygodni. Prezydent nie ukrywał, że nie podoba mu marszałek Sejmu z taką przeszłością - przeszłością, dodajmy, o której wiedzieli wszyscy - potem na stronie prezydenta pojawiła się informacja o „sejmowej zamrażarce” wstrzymującej projekty głowy państwa. Wtedy marszałek Czarzasty odpowiedział nagraniem skierowanym specjalnie do Karola Nawrockiego. I wymienił ustawy, które zawetował prezydent.

- Po co pan to robi? Za co pan się mści na tych ludziach? - zapytał.

Uszczypliwości i kuksańców było zresztą między panami dużo więcej. Teraz otoczenie prezydenta Nawrockiego postanowiło „wciągnąć” Czarzastego w przepychankę polityczną, poprzez kwestię niewypełnienia ankiety bezpieczeństwa.

Ale po kolei: na 11 lutego Karol Nawrocki zwołał Radę Bezpieczeństwa Narodowego, wśród omawianych tematów miał się znaleźć ten o „podjętych przez organy państwa działaniach, mających na celu wyjaśnienie wszelkich okoliczności wschodnich kontaktów towarzysko-biznesowych Marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego”. O jakie kontakty chodzi?

Otóż „Gazeta Polska” i TV Republika podawały, że „przez dwa lata obecny marszałek Sejmu zasiadał w sejmowej komisji ds. służb specjalnych, mimo że nie poddał się sprawdzeniu przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego”.

„Gdyby to zrobił, służby musiałyby prześledzić relacje Włodzimierza Czarzastego oraz jego żony z Rosjanką handlującą dziełami sztuki, zatrudnioną w domu aukcyjnym związaną z największym rosyjskim bankiem kontrolowanym przez Kreml. Kobieta posiada udziały w hotelowej spółce, której wiceprezesem jest Małgorzata Czarzasty. Zarówno ona, jak i jej mąż Włodzimierz Czarzasty są akcjonariuszami większościowego udziałowca tego podmiotu” - napisał jeden z prawicowych tygodników.

Więc teraz politycy PiS, także ci w otoczeniu prezydenta, ale też



Prezydent i jego ludzie podnoszą, że marszałek Czarzasty ma niejasne powiązania z Rosjanami

sam prezydent podnoszą, że Czarzasty jako druga osoba w państwie ma dostęp do największych tajemnic, w tym najtajniejszych dokumentów dotyczących polskiego bezpieczeństwa, trzeba więc wyjaśnić wszelkie kontrowersje w tej sprawie.

- W mediach pojawia się bardzo dużo niepokojących informacji, że pan Włodzimierz Czarzasty ma kontakty z panią Świętlaną Czesny, jakąś bizneswoman, która jest powiązana także z ośrodkami decyzyjnymi w Rosji. Pan Czarzasty się do tego tematu nie chce odnosić - mówił w Polsat News prezydencki minister Marcin Przydacz, odpowiadając na pytanie o rzekome „wschodnie kontakty” marszałka Sejmu. - Czego się wstydzi pan marszałek Czarzasty, co chce ukryć przed opinią publiczną? Prezydent jako zwierzchnik sił zbrojnych, ale jako też gwarant stabilności ustroju, musi wiedzieć, co się kryje za tymi znakami zapytania w życiorysie drugiej osoby, co by nie było, w państwie - pytał.

Politycy Nowej Lewicy o rzetelności prawicowych mediów mają jednoznaczne zdanie, podobnie jak o oskarżeniach kierowanych w stronę marszałka Czarzastego.

- Reportaż wyemitowany przez Telewizję Republika opiera się wyłącznie na niedopowiedzeniach i insynuacjach. Należy podkreślić, że marszałek Czarzasty

posiada wszelkie niezbędne poświadczenia bezpieczeństwa i dostęp do informacji niejawnych o najwyższych klauzulach - mówił w rozmowie z Wirtualną Polską rzecznik formacji Łukasz Michnik.

Co więcej, jak dodał, „jako osoba na tak wysokim stanowisku, podlega on stałej osłonie kontrwywiadowczej”.

- Gdyby jakkolwiek relacja z jego przeszłości stanowiła realne ryzyko, odpowiednie służby podjęłyby stosowne kroki. Marszałek nigdy nie otrzymał żadnych sygnałów o potencjalnym zagrożeniu. Jeśli prezydent lub powiązana z jego obozem redakcja TV Republika mają jakiegokolwiek wątpliwości, właściwym adresatem pytań jest minister Tomasz Siemoniak, nadzorujący służby specjalne. Marszałek nie ma w tej sprawie absolutnie nic do ukrycia - podkreślał Łukasz Michnik.

Z kolei wiceminister cyfryzacji Dariusz Standerski z Nowej Lewicy stwierdził, że „prezydent boi się marszałka i wpada w te same odmęty teorii spiskowych, co Antoni Macierewicz”.

O ci chodzi w tej odsłonie wojny prezydent-marszałek Sejmu? Jak piszą media, Pałac Prezydencki specjalnie zdecydował się uderzyć w Czarzastego i spróbować podważyć jego wiarygodność nie tylko jako lidera jednej z partii koalicyjnych, ale przede wszystkim jako drugiego



- Proszę państwa, panie prezydencie, ja jestem czysty, a pan? - pyta retorycznie marszałek

osoby w państwie - marszałka Sejmu. W nieoficjalnych rozmowach z Wirtualną Polską niektórzy politycy PiS przyznają, że Czarzasty sam prosił się o kłopoty, „atakując od miesięcy prezydenta”. Chodzi chociażby o bardzo krytyczne wobec głowy państwa wypowiedzi, a także „pozakonstytucyjne metody”, jak zapowiedzi „marszałkowskiego weta”. Arleta Zalewska i Konrad Piasecki, autorzy „Podcastu politycznego” uważają z kolei, że otoczenie prezydenta Nawrockiego próbuje pokazać, że marszałek Sejmu ma „problemy” z dostępem do tajemnic państwowych na tej samej zasadzie, co szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Sławomir Cenckiewicz.

Ale Włodzimierz Czarzasty nie został Nawrockiemu dłużny.

- Proszę państwa, panie prezydencie, ja jestem czysty, a pan? Porozmawiamy o tym na Radzie Bezpieczeństwa Narodowego. Chciałem panu powiedzieć, panie prezydencie, że po pierwsze, nie dam się zastraszyć. Po drugie, czekam na oświadczenie w sprawie pana przeszłości, bo to trzeba moim zdaniem zrobić - oświadczył na konferencji prasowej. - Po trzecie, nie zmienię linii postępowania w stosunku do pana. Nie zejdę z linii rozsądku i dystansu, i spokojnej oceny wszystkiego tego, co pan robi. Po czwarte, mam taką prośbę - może zajmie się pan rozwiązywaniem proble-

mów Polaków, nie szczuciem ludzi? - kontynuował.

I dodał, że „Polska czeka na prezydenta skutecznego, który realizuje ustawy, który realizuje rzeczy dla Polski, a nie prezydenta uzależnionego od pana Cenckiewicza i podobnych osób”.

- Pan Cenckiewicz nie ma dostępu do informacji tajnych jako szef BBN-u. Tyle w tej sprawie chciałem powiedzieć. Jeżeli jest człowiekiem, który nie ma nic do ukrycia, tak jak ja (...), to bardzo chętnie usłyszę, co pan prezydent ma w swojej sprawie do powiedzenia - zaznaczył marszałek Sejmu.

Wcześniej, szef Kancelarii Sejmu Marek Siwiec złożył wniosek o dodanie dwóch punktów do obrad zaplanowanej na 11 lutego Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

Jak wymienił w piśmie, zaadresowanym do szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego Sławomira Cenckiewicza, są to „wyjaśnienia charakteru kontaktów prezydenta Karola Nawrockiego ze środowiskami pseudokibiców” oraz „wyjaśnienia przeszłej pracy prezydenta w charakterze ochrony w Grand Hotel Sopot, który w latach 90. i na początku XXI wieku był miejscem spotkań przedstawicieli świata przestępczego oraz ewentualnej nielegalnej działalności”.

Wywołany do tablicy Sławomir Cenckiewicz odpowiedział

w mediach społecznościowych, że wyznaczanie agendy Rady leży w gestii prezydenta, „gospodarza Rady Bezpieczeństwa Narodowego”, nie marszałka Sejmu.

„Proszę przekazać Panu Marszałkowi Czarzastemu, że w sprawie decydowania o przedmiocie i tematyce posiedzenia RBN brakuje mu 10 584 545 głosów, jakie winien otrzymać w wyborach prezydenckich” - napisał Cenckiewicz do Marka Siwca na X.

Do słów Czarzastego odniósł się także rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz.

„Prezydent RP Karol Nawrocki w przeciwieństwie do Pana Włodzimierza Czarzastego kilkakrotnie przeszedł pozytywnie procedurę dostępu do informacji niejawnych, w trybie poszerzonego postępowania sprawdzającego. W 2009, 2014 i 2021 roku” - napisał na X.

Jak dodał, „służby specjalne prześledziły dokładnie obecność Prezydenta RP. Karol Nawrocki nigdy nie miał nic do ukrycia, więc bez żadnych obaw poddawał się gruntownym sprawdzeniom”.

Jednocześnie zaapelował do Czarzastego. „Poddanie się tej procedurze przez Pana Marszałka Czarzastego zamknęłoby sprawę. Czy starczy Panu odwagi, Panie Marszałku?” - pytał Leśkiewicz.

Tyle tylko że Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych przekazał w serwisie X, że Czarzasty posiadał dostęp do informacji o najwyższej klauzuli tajności i służby specjalne „nie mają w tym zakresie żadnych zastrzeżeń i bezwzględnie realizują przepisy obowiązujące w tym zakresie”.

Wydaje się też, że prezydent Nawrocki, zwołując na 11 lutego Radę Bezpieczeństwa Narodowego i pytając o przeszłość Włodzimierza Czarzastego, chciał upiec dwie pieczenie na jednym ogniu: uderzyć w marszałka Sejmu i niejako „przykryć” wystąpienie Radosława Sikorskiego, z którym także jest mocno skonfliktowany. Na 11 lutego planowane było bowiem expose ministra spraw zagranicznych. Czarzasty poinformował jednak, że zostanie ono przełożone na następne posiedzenie Sejmu, które zostało zaplanowane na 25-27 lutego. Więc, nie wszystko udało się prezydentowi.

KRÓTKO

WARSZAWA

List gończy za Zbigniewem Ziobrą

Prokurator wydał w piątek postanowienie o poszukiwaniu podejrzanego, byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, listem gończym – poinformowała Prokuratura Krajowa. List gończy z wizerunkiem i danymi Ziobry został opublikowany na stronie Komendy Stołecznej Policji.

Prokuratura wyjaśniła w piątkowym komunikacie, że list gończy został wydany celem przeprowadzenia z udziałem Ziobry czynności procesowych, bo – jak wskazano – nie udało się ich do dnia

dzisiejszego zrealizować z uwagi na nieustalenie miejsca pobytu podejrzanego.

W czwartek Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa uwzględnił wniosek Prokuratury Krajowej o zastosowanie wobec Ziobry tymczasowego aresztu w śledztwie ws. Funduszu Sprawiedliwości. Prokurator kierujący tym śledztwem, Piotr Woźniak, już wówczas zapowiedział list gończy za byłym ministrem, a następnie wniosek o europejski nakaz aresztowania (ENA).

OBCHODY

Bieg na 100-lecie Gdyni



Wczoraj odbył się Bieg Urodzinowy z Portem Gdynia. To jedna z atrakcji przygotowanych na urodziny miasta – 10 lutego Gdynia świętuje setną rocznicę nadania praw miejskich. Trasa wiodła m.in. przez Skwer Kościuszki, a także ulice Waszyngtona, Tadeusza Wendy, Jana z Kolna, Starowiejską, 3 Maja i Świętojańską.

MINISTER ŻUREK DOSTAŁ MANDAT

Wymusił pierwszeństwo

Niedawno minister sprawiedliwości, prokurator generalny Waldemar Żurek był gościem na kanale „Duży w Maluchu” na YouTube. Około 59. minuty nagrania, gdy to szef resortu jest za kierownicą Fiata 126p, widać, jak wjeżdża on na przejście dla pieszych, na które w tym samym momencie zaczęła wchodzić kobieta. Sprawa stała się głośna.

Sam Żurek w programie TVN24 przeprosił i przyznał, że popełnił błąd. – Wszystko wskazuje na to, że ja popełniłem błąd i mogę tylko przeprosić wszystkich za taką sytuację – mówił w poniedziałek, 2 lutego. Jak poinformował portal tvn24.pl, minister został ukarany mandatem w wysokości 1,5 tysiąca złotych oraz dostał 15 punktów karnych.

SĄD

Polacy niezmiennie najbardziej pozytywnie – spośród różnych nacji – postrzegają siebie. Drugie i trzecie miejsce zajmują Czesi i Słowacy, a ostatnie Rosjanie. W ciągu ostatnich lat radykalnie zmalała sympatia Polaków do Amerykanów – wynika z badania Instytutu Badań Rynkowych i Społecznych IBRiS dla PAP. Z przeprowadzonego badania nacji wynika, że 79 proc. badanych pozytywnie postrzega samych siebie.

Dorota Kowalska
Warszawa

Thomas Rose poinformował, że nie będzie się kontaktował z marszałkiem Sejmu Włodzimierzem Czarzastym. Powód? Czarzasty nie poprze wniosku o przyznanie pokojowego Nobla Donaldowi Trumpowi.

W czwartek Thomas Rose, ambasador USA w Polsce, zamieścił na X mocne oświadczenie.

„Ze skutkiem natychmiastowym nie będziemy już utrzymywać kontaktów ani komunikować się z marszałkiem Sejmu Czarzastym, którego oburzające i nieuzasadnione obelgi pod adresem prezydenta Donalda Trumpa poważnie zaszkodziły naszym doskonałym relacjom z premierem Tuskiem i jego rządem” – napisał Rose. „Nie pozwolimy nikomu szkodzić stosunkom amerykańsko-polskim ani okazywać braku szacunku prezydentowi Donaldowi Trumpowi, który tak wiele uczynił dla Polski i Polaków” – dodał ambasador USA.

Wcześniej Czarzasty poinformował, że nie poprze wniosku o przyznanie pokojowego Nobla Donaldowi Trumpowi, uznając, że amerykański przywódca na to wyróżnienie nie zasługuje. Z inicjatywą przyznania pokojowego Nobla Trumpowi wystąpili przewodniczący Izby Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych Mike Johnson oraz przewodniczący Knesetu państwa



Zdaniem marszałka Sejmu „świat stanął na progu epokowej zmiany”

Izrael Amir Ochanna, a do Sejmu wpłynęła korespondencja w tej sprawie.

Czarzasty, tłumacząc na konferencji prasowej swoją decyzję, mówił o zmieniającym się porządku międzynarodowym. Zdaniem marszałka Sejmu „świat stanął na progu epokowej zmiany”. – Ład oparty na prawie międzynarodowym odchodzi niestety powoli w przeszłość. Zaczyna w polityce międzynarodowej dominować siła – mówił Czarzasty. – Budowanie przez Stany Zjednoczone nowych platform, takich jak Rada Pokoju, jest moim zdaniem złudne. Wzmacniać

”

Nawet najwyżej ocenione przez kobiety porodówki są zamykane, bo przy obecnej demografii nie są w stanie się utrzymać

Joanna Pietrusiewicz, prezeska Fundacji Rodzić po Ludzku

nego pisma, jakie w tej sprawie wysłano stronie amerykańskiej, ale reakcja ambasadora Stanów Zjednoczonych Thomasa Rose’a i tak zaskakuje.

Premier Tusk stanął w obronie Czarzastego, pisząc do Rose’a na X, że „sojusznicy powinni się szanować, a nie pouczać”. „Przynajmniej tak w Polsce rozumiemy partnerstwo” – dodał.

Wieczorem ambasador USA zwrócił się do premiera Tuska na X. „Szczepanie panie premierze, zakładam, że pańska prętyślana i dobrze sformułowana wiadomość została do mnie wysłana przez pomyłkę, bo z pewnością miała być skierowana do marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego, którego nikt nie lekceważy i obraźliwe komentarze na temat prezydenta Trumpa mogły potencjalnie zaszkodzić pańskiemu rządowi” – napisał Rose. Dodał, że żywi jedynie najwyższy szacunek i podziw dla „odważnego przywództwa” i wkładu Donalda Tuska „w umacnianie relacji między USA a Polską przez dziesięciolecie”. „Był pan prawdziwie wzorowym sojusznikiem i wielkim przyjacielem Stanów Zjednoczonych. I wiem, że zgadza się pan, że obrażanie i poniżanie Donalda Trumpa, prezydenta Stanów Zjednoczonych – największego przyjaciela, jakiego Polska kiedykolwiek miała w Białym Domu – to ostatnia rzecz, jaką powinien zrobić jakikolwiek polski przywódca” – napisał.

Paulina Hennig-Kloska i Szymon Hołownia znaleźli się wśród członków nowego zarządu Polski 2050

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Rada Krajowa Polski 2050 wybrała członków nowego zarządu partii. Wiceprzewodniczącymi zostali minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska oraz wicemarszałek Sejmu Szymon Hołownia.

Sobotnie posiedzenie Rady Krajowej Polski 2050 było pierwszym po wyborze Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz na stanowisko

przewodniczącej ugrupowania. Jak poinformowało w sobotę wieczorem biuro prasowe ugrupowania, Rada Krajowa wybrała tego dnia cztery osoby do zarządu, wskazane na wiceprzewodniczących. Zostali nimi kontrkandydaci Pełczyńskiej-Nałęcz w wyborach na przewodniczącego ugrupowania: Paulina Hennig-Kloska i poseł Rafał Kasprzyk, a także Szymon Hołownia oraz poseł Sławomir Ćwik. Trzy pierwsze nazwiska to rekomendacje szefowej.

Pełczyńska-Nałęcz jeszcze we wtorek powołała pierwszych członków nowego zarządu. Pierwszą wiceprzewodniczącą partii została Ewa Schaedler, drugim wiceprzewodniczącym Adam Rudawski, skarbnikiem pozostał Łukasz Osmałak, a sekretarzem Robert Sitnik. W zarządzie znalazł się również szef klubu Paweł Śliz.

Sobotnie posiedzenie Rady Krajowej rozpoczęło się w trybie zdalnym przed południem. Według statutu partii w skład

Zarządu Krajowego Polski 2050 wchodzi od pięciu do dziesięciu osób. Przewodniczącą ugrupowania może powołać do czterech członków zarządu, tj. pierwszego i drugiego wiceprzewodniczącego partii, skarbnika i sekretarza generalnego. Do zarządu z urzędu wchodzi również szef sejmowego klubu parlamentarnego. Rada Krajowa z kolei ze swojej strony powołać może do pięciu wiceprzewodniczących. PAP

Najstarsze drewniane narzędzia odnalezione przez archeologów

Adam Kielar
Grecja

Grupa archeologów odkryła prawdopodobnie najstarsze zachowane drewniane narzędzia w historii. Podczas wykopalisk w Grecji odnaleziono przedmioty, które mogą mieć nawet kilkaset tysięcy lat.

Narzędzia znaleziono podczas wykopalisk w okolicach miasta Megapolis na półwyspie Peloponez w południowej Grecji.

Według opublikowanego w „Proceedings of the National Academy of Sciences” artykułu, odkryte przedmioty mogą mieć nawet 430 tysięcy lat, choć dokładny ich wiek jest trudny do ustalenia.

W podsumowaniu badania, cytowanym przez portal te-

lewizji FOX News, napisano, że „reprezentują one najwcześniejsze ręczne narzędzia oraz zawierają ich nowy typ”.

Jak dodano, odkrycie to „pokazuje istotę systematycznych badań wczesnych drewnianych pozostałości”.

Wśród znalezionych narzędzi jest długi na około 75 centymetrów kij, który prawdopodobnie służył do kopania w błocie. Obszar, gdzie prowadzone są wykopaliska, był pokryty mokradłami i jeziorami kilkaset tysięcy lat temu.

Inny z przedmiotów to mieszczący się w dłoni kawałek drewna, który mógł służyć do rzeźbienia w kamieniu.

Drewno szybko gnije i rozkłada się, rzadko więc udaje się znaleźć zachowane przedmioty z tego materiału.



FOT. UNSPLASH/PHOTO ILLUSTRATION

Niesamowite znalezisko archeologów. Odkryli narzędzia sprzed setek tysięcy lat

Podjejrzany o postrzelenie wiceszefa GRU zatrzymany?

Oprac. Anna Nagel
Dubaj

Rosyjska Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB) zakomunikowała w niedzielę, że w Dubaju zatrzymano mężczyznę podejrzanego o dokonanie zamachu na gen. Władimira Aleksiejewa.

Według FSB urodzony w 1960 r. Lubomir Korba został zatrzymany w Dubaju oraz przekazany stronie rosyjskiej. Śledczy przypuszczają, że to on miał w piątek kilkakrotnie postrzelić Aleksiejewa.

Zgodnie z komunikatem FSB, jeden ze współników Korby został aresztowany w Moskwie, a kobieta, która też współpracowała z podejrzanym o zamach, miała uciec na Ukrainę. Reuters przekazał w sobotę, powołując się na ro-

syjskie media, że wiceszef wywiadu wojskowego GRU Aleksiejew odzyskał przytomność po operacji, a jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. 64-letni wojskowy jest objęty sankcjami Zachodu za domniemaną rolę w cyberatakach przypisywanych Rosji. Miał też zorganizować zamach na podwójnego agenta Siergieja Skripała, przeprowadzony w 2018 r. w Wielkiej Brytanii z użyciem środka paralityczno-drgawkowego nowiczkow.

Minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow wyraził pogląd, że za postrzeleniem Aleksiejewa stały ukraińskie służby specjalne, a celem ataku na wiceszefa GRU było sabotowanie rozmów pokojowych. Władze Ukrainy zapewniły, że nie mają z tym zamachem nic wspólnego.

PAP

Koniec wojny w czerwcu? USA wyznaczyły Rosji i Ukrainie datę

Oprac. Karolina Wrońska
Ukraina/Rosja

USA wyznaczyły Ukrainie i Rosji termin w czerwcu na zawarcie porozumienia kończącego wojnę - przekazał prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, cytowany przez agencje Reutersa i AP.

„Amerykanie proponują, by strony (ukraińska i rosyjska) zakończyły wojnę na początku tego lata, i najpewniej będą wywierać presję zgodnie z tym harmonogramem. (...) Mówią, że chcą wszystko zakończyć do czerwca. I że zrobią wszystko, by zakończyć wojnę. Chcą jasnego harmonogramu wszystkich działań” - oznajmił Zełenski w wypowiedzi dla dziennikarzy międzynarodowych mediów, opublikowanej w sobotę rano.

„Dlaczego właśnie do tego lata? Rozumiemy, że kwestie wewnętrzne w Ameryce (zaplanowane na listopad tzw. wybory środka kadencji - PAP) mają wpływ i z pewnością staną się dla nich jeszcze bardziej aktualne. Po raz pierwszy strony omówiły, że najtrudniejsze kwestie z pewnością mogą zostać poruszone podczas trójsstronnego spotkania przywódców. Z pewnością. Ale do tego potrzebne są pewne elementy przygotowawcze. Ważne jest, że dyskusja w takim formacie jest obecna” - zaznaczył Zełenski.

Prezydent oznajmił również, że Stany Zjednoczone potwier-



FOT. PAP/EPA

USA domagają się zakończenia wojny do początku lata. Jeśli termin ten nie zostanie dotrzymany, administracja USA prawdopodobnie wyrzuci presję na obie strony

dają swój udział w monitorowaniu przyszłego zawieszenia broni między Ukrainą i Rosją.

„Wojskowi przeprowadzili rozmowy i rozumiem, w jaki sposób - w przypadku podjęcia przez polityków decyzji o zakończeniu wojny - będzie przebiegało, pod względem technicznym, monitorowanie zawieszenia broni przez Ukrainę, Rosję i Stany Zjednoczone. Oznacza to, że Stany Zjednoczone potwierdzają swój udział. Jeśli chodzi o Europę, nie oznacza to, że nie będzie ona uczestniczyć w tym procesie. Mówię tylko o tym, o czym rozmawiano, a o czym

nie rozmawiano podczas spotkania w Abu Zabi” - wyjaśnił prezydent.

Szef państwa ukraińskiego powiadomił, że Stany Zjednoczone zaproponowały, że w tym tygodniu zorganizują kolejną, trzecią rundę rozmów trójsstronnych Ukraina-USA-Rosja. Jak do-

Wołodymyr Zełenski: Amerykanie mówią, że chcą wszystko zakończyć do czerwca. I że zrobią wszystko, by zakończyć wojnę

Irańskie MSZ: Nie zrezygnujemy ze wzbogacania uranu. Wojska USA nie wzbudzają strachu

Oprac. Anna Nagel
Iran/USA

Minister spraw zagranicznych Iranu Abbas Aragczi zapowiedział w niedzielę, że jego kraj nie zrezygnuje ze wzbogacania uranu „nawet w przypadku narzucenia Iranowi wojny”.

Minister przekonywał podczas konferencji prasowej w Teheranie, że koncentracja amerykańskich wojsk w rejonie nie wzbudza strachu u władz Iranu.

Nalegamy na wzbogacanie uranu
Aragczi podkreślił, że Iran „zapłacił bardzo wysoką cenę za swój pokojowy program jądrowy i wzbogacanie uranu”.
- Dlaczego tak bardzo nalegamy na wzbogacanie



FOT. PAP/EPA

Abbas Aragczi i Steve Witkoff na 1 str. gazety

(uranu), nawet jeśli zostanie nam narzucona wojna? Ponieważ nikt nie ma prawa dyktować nam, jak mamy się zachowywać - oświadczył szef irańskiej dyplomacji.

Dodał, że koncentracja amerykańskich wojsk na Mo-

rze Arabskim i w rejonie Cieśniny Ormuz, która łączy wody tego akwenu z Zatoką Perską, „nie przeraża Iranu”.

Nie dążymy do wojny
- Jesteśmy narodem dyplomacji. Jesteśmy również narodem wojny, ale to nie oznacza, że dążymy do wojny - podkreślił Aragczi.

W ostatnich tygodniach USA wzmocniły obecność militarną na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Amerykański myśliwiec F-35 zestrzelił 3 lutego irańskiego drona Shahed-139, który - w ocenie amerykańskich wojsk - „agresywnie” zbliżył się do lotniskowca USS Abraham Lincoln przebywającego na neutralnych wodach Morza Arabskiego.

W piątek w stolicy Omanu, Maskacie, wysłannicy prezy-

denta USA, Steve Witkoff i Jared Kushner, rozmawiali z szefem MSZ Iranu o możliwości wznowienia oficjalnych rokowań na temat irańskiego porozumienia nuklearnego. Po spotkaniu prezydent Donald Trump powiedział, że były to „bardzo dobre rozmowy”, a Teheran „bardzo chce” zawrzeć umowę z Waszyngtonem.

Iran gotowy, aby zawrzeć porozumienie

Szef MSZ Iranu poinformował natomiast, że Teheran „jest gotowy” zawrzeć z Waszyngtonem porozumienie, które - jak się wyraził - uspokoi sytuację wokół programu jądrowego Iranu. Aragczi podkreślił, że uzgodnił z USA wznowienie negocjacji, a sprawą otwartą pozostaje ich termin.

PAP

Grudziądz

Diżur reportera - tel. 697 770 303 (10-14)

Ruszy czipowanie i sterylizacja kotów

(PA)

redakcja.grudziadz@polskapress.pl

Niebawem startuje kolejna edycja programu „Cztery Łapy Grudziądz” mającego na celu kastrację, sterylizację i opiekę kotów wolno żyjących. W budżecie miasta zarezerwowano 130 tys. zł.

- „Cztery łapy Grudziądz” to także czipowanie - podkreśla Beata Gurbin, prezes Stowarzyszenia Obywatelski Grudziądz, które jest inicjatorem wspomnianego projektu. - Dzięki temu wiadomo gdzie koty bytują, dokąd się przemieszczają.

Do 2024 roku na wyżej wymienione cele programu było przeznaczane z budżetu miasta rocznie 30 tys. zł. W 2024 roku kwotę zwiększono do 100 tys. zł, a w 2025 roku było to 130 tys. zł

i tyle samo przeznaczono na 2026 rok. Z danych Stowarzyszenia OG wynika, że średniorocznie za tę kwotę czipowanych, kastrowanych bądź sterylizowanych jest około 250 kotów.

Z kolei jak dodaje Aleksandra Drozdecka z OG, program „Cztery Łapy Grudziądz”, którego tegoroczna edycja ruszy za dwa tygodnie, to też zarejestrowani karmiciele. Jest ich 97. - Mają możliwość pobierania karmy z wydziału środowiska z którym współpracujemy - mówi Aleksandra Drozdecka. - Karmiciele także dbają o zwierzęta: docieplają budki, co jest szczególnie ważne zimą.

Beata Gurbin dodaje, że jeśli ktoś zna miejsca bytowania kotów wolno żyjących i chciałby uzyskać wsparcie w ich karmieniu bądź opiece to może kontaktować się ze Stowarzyszeniem. ©©

KRÓTKO

PORADY

Będzie można poradzić się odnośnie świadczeń 800 plus oraz rent i emerytur

W poniedziałek, 9 lutego, w Zakładzie Usług Społecznych przy ul. Wybickiego w Grudziądzu będzie możliwość uzyskania porad inspektorów z zakresu świadczeń „800 plus” oraz uzyskać pomoc przy złożeniu wniosku. Indywidualne konsultacje dla mieszkańców zaplanowano w godz. 9-11.

W czwartek, 19 lutego, z kolei urzędnicy ZUS zapraszają na porady rencistów i emerytów z zakresu przeliczania świadczeń, dodatkach i waloryzacji. Odbędą się one w godz. 9-11.

Porady 9 i 19 lutego w Grudziądzu są bezpłatne. (PA)

TURYSTYKA

Opowiedzą o wyspie ognia i lodu - Islandii

W ramach Klubu podróznika „Światowid” Monika i Michał Banaszewscy opowiedzą zainteresowanym o podróży na Islandię. To kraina tysiąca wodospadów, dwustu wulkanów, lodowców (w tym największego lodowca w Europie) i niezliczonej ilości gorących źródeł. Spotkanie zaplanowano na środę, 25 lutego. Początek o godz. 18

w sali konferencyjnej Mariny. Wstęp jest bezpłatny. (PA)

**POWIAT GRUDZIĄDZKI
Włamanie do domów w Łasinie. Policja zajmuje się sprawami**

Jak zgłosili nam mieszkańcy Łasina, na przestrzeni kwartału doszło do kilku włamań do domów i kradzieży. Informacje te potwierdza policja. - Mielśmy dwa zawiadomienia w październiku, jedno w grudniu ubiegłego roku i jedno w styczniu 2026 roku - mówi asp. Łukasz Kowalczyk, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Grudziądzu. - Sprawca ostatniego, styczniowego, został ustalony i usłyszał zarzut usiłowania włamania. Nad pozostałymi sprawami, które zostały zakwalifikowane jako włamanie z kradzieżą pracujemy. Są w toku. (PA)

FERIE

Okazja do zwiedzenia nowej komendy strażaków

W ramach akcji „Wpadnijcie do strażnicy” będzie można odwiedzić najnowocześniejszą komendę strażaków w województwie, która znajduje się właśnie w Grudziądzu przy ul. Witosa 6. Zwiedzanie: 10 lutego i 12 lutego w godz. 11-13 oraz w godz. 15-17. (PA)

Hala stała rok pusta. Teraz wprowadza się prywatna firma

Aleksandra Pasis

aleksandra.pasis@polskapress.pl

- Kiedy nowo wybudowana hala na giełdzie przy ulicy Łyskowskiego w Grudziądzu zostanie zagospodarowana i przez kogo? - dopytywał podczas sesji radny Lewicy Przemysław Decker.

Wreszcie są optymistyczne wieści. W nowym obiekcie, w którym niemal od roku hula powietrze, pojawi się najemca. Znacznie mniej optymistyczne jest to, że nie będą to przedsiębiorcy z giełdy, którym była dedykowana ta hala. Została ona wynajęta zewnętrzznemu podmiotowi.

- Umowa została podpisana z firmą Kitron, która w ostatnim czasie zwiększyła zatrudnienie o około trzysta osób - Maciej Glamowski, prezydent Grudziądz, odpowiadał na pytanie radnego Deckera. - Umowa obowiązuje od 1 lutego.

Kitron jest skandynawską firmą zajmującą się produkcją elektroniki (EMS), której główne obszary specjalizacji obejmują sektory telekomunikacji, elektryfikacji, przemysłu, urządzeń medycznych i obronności i lotnictwa. Dotąd Kitron działał w Grudziądzkiej Strefie Przemysłowej.

Prezydent zarządził: halę wynajmie komercyjny podmiot

Decyzję o tym, że halę może wynająć jeden komercyjny operator w drodze zarządzenia, podjął prezydent Glamowski.

Stało się tak, ponieważ przedsiębiorcy którzy mieli podpisane umowy najmu z Miejskim Przedsiębiorstwem Gospodarki Nieruchomościami (przyp. red. MPGN jest administratorem giełdy), ... wywinęli numer i po sześciu miesiącach,



FOT. ALEKSANDRA PASIS

Hala miała służyć handlowcom z giełdy, ale nie mogli dogadać z administratorem: MPGN

które były okresem przejściowym na dostosowanie powierzchni do potrzeb działalności i zwolnieniem z opłat za czynsz, wypowiedzieli je! Co podkreślił, MPGN wielokrotnie szedł na ustępstwa wobec zgłaszanych przez handlowców potrzeb o czym informowaliśmy na łamach „Gazety Pomorskiej”. M.in:

● obniżono stawkę bazową czynszu: pierwsza szacowana wartość wynosiła 49 zł/m.kw., a finalna 25 zł/m.kw, która została skalkulowana zgodnie z ustaleniami po okresie sześciu miesięcy funkcjonowania hali oraz po dokonaniu przez spółkę prac mających na celu

Wybudowanie hali na giełdzie kosztowało ponad 21 mln zł, z czego 15 mln zł to dofinansowanie z programu Polski Ład

obniżenie kosztów stałych eksploatacji.

● okres zagospodarowania boksów handlowych, a tym samym okres zwolnienia z czynszu po wielokrotnych uzgodnieniach z najemcami został wydłużony aż do 6 miesięcy. ● podczas spotkań najemcy wynegocjowali dłuższy 4-miesięczny okres wypowiedzenia, który zgodnie z ich wolą włącznie z kosztem indywidualnych projektów zabudowy boksów zostaną zafakturowane.

Opinie dotyczące zmiany przeznaczenia hali są podzielone wśród mieszkańców. Oto wybrane:

● Rafał: Bardzo dobrze. Czasy się zmieniają, handel też. Ta forma to relik przeszłości. Nic na siłę

● Paweł: Nie ma to jak wybudować za kasę unijną albo kasę podatników, a nabijać swoje prywatne kieszenie. Póki co to prezydent dba tylko i wyłącznie o własne dobro.

Dziwnym trafem Kitron się zainteresował....

● Justyna: Po co hala? Handlowców już nie ma. Hurtownicy się zamykają albo chcą wytrzymać do emerytury. Kto ma tam kupować? Sklepy osiedlowe i wiejskie już dawno pozamykane. Teraz wynajmując komukolwiek, żeby tylko czynsz płacił, bo za co utrzymać taki moloch?

● Marian: Ta hala to byłaby dobra jakieś 20 lat temu

Koszty utrzymania pustej hali pokrywał MPGN

Wybudowanie hali na giełdzie kosztowało ponad 21 mln zł, z czego 15 mln zł to dofinansowanie z Polskiego Ładu. Gotowa do zasiedlenia i zagospodarowania była w lutym 2025 roku, co oznacza że rok stała pusta. Średniomiesięczne koszty związane z jej utrzymaniem MPGN oszacował na ok. 10 tys. zł. ©©

TEATR



FOT. PIOTR BILSKI

KULTURA

Bawiliśmy się podczas Śląskiej Gali Humoru!

O wyśmienitą zabawę, której hasłem przewodnim były „Szlagierowe Walentynki”, zadbali ulubieni artyści z Telewizji Szlagiery TV. Wśród nich: Daniel Dobraszkiewicz, Krzysztof i Angelika, Adi, Dancing Band, Dominika i Janusz Żyłka, Paolla Sofia. Było dużo śmiechu i artystycznych wzruszeń.

Na sobotę, 14 lutego można jeszcze pokusić o bilet na koncert waleńtynkowy Michała Szpaka w teatrze. Początek o godz. 19. Są jeszcze pojedyncze miejsca. Bilety od 110 do 150 zł do nabycia na Bilety24.pl. (PA)

Nawet 45 dni czekania na zasiłek na opał, ale MOPR stara się szybciej

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Zasiłki na zakup opału w Toruniu dostało już ponad 580 osób. Niestety, na te pieniądze trzeba poczekać - formalnie może to być nawet 45 dni, choć MOPR stara się przelewać środki w 20 dni.

- Zwracamy się do z prośbą o poruszenie tematu czasu podejmowania decyzji i przekazywania środków z MOPR-u na zakup opału. Otóż ustawowy czas na rozpatrzenie wniosku to jest 30 dni. Mało tego - na przelew tych środków (po pozytywnej weryfikacji) jest 14 dni, co daje nam razem 45 dni! Czy przy tak ekstremalnych mrozach to jest normalne? Będziemy wdzięczni za pochylenie się nad tematem - prosi w imieniu własnym i innych ludzi w potrzebie Czytelnik z Torunia.

Krócej niż ustawowo

Co na to Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Toruniu? Jego rzecznik Przemysław Woltman potwierdza: formalnie takie są procedury i terminy. Ale od razu dodaje: ośrodek w pełni rozumie sytuację. Jest zima, duczą fale ekstremalnie niskich temperatur, a niektórzy ludzie są w bardzo trudnym położeniu finansowym.

- W praktyce u nas sprawy przyznania pomocy na zakup ogrzewania załatwiane są w krótszym terminie niż ustawowy. Po otrzymaniu wniosku pracownik socjalny niezwłocznie udaje się przeprowadzić rodzinny wywiad środowiskowy, a następnie wydaje decyzję administracyjną. Średni czas od złożenia wniosku do wypłaty środków wnioskodawcy trwa około 20 dni - zapewnia Przemysław Woltman.

Od początku tego sezonu grzewczego z zasiłku celowego na zakup ogrzewania skorzystało w Toruniu już 585 osób.

- Obecnie osoby w trudnej sytuacji materialnej, których nie stać na pokrycie kosztów związanych z zakupem ogrzewania, mogą nadal wnioskować w Miejskim Ośrodku Pomocy

w Toruniu o pomoc w tej formie. Każdy złożony wniosek rozpatrywany jest indywidualnie, w oparciu o przeprowadzony rodzinny wywiad środowiskowy z wnioskodawcą, zgodnie z ustawą o pomocy społecznej - mówi Przemysław Woltman.

Średnia pomoc finansowa na zakup opału dla jednej osoby to około 1000 zł. Wysokość tej pomocy uzależniona jest jednak od dochodu i źródła ogrzewania, więc przyznawane kwoty nieco mogą się różnić.

- Co ważne, osoba otrzymująca taki zasiłek musi w późniejszym terminie przedstawić odpowiednie dokumenty potwierdzające zakup ogrzewania w danym sezonie grzewczym, na który została udzielona pomoc - wyjaśnia rzecznik MOPR w Toruniu.

Jakie są procedury?

Wracając do prośby o interwencję naszego Czytelnika natomiast, rzecznik MOPR wyjaśnia, że opisana przez niego sytuacja odnosi się do standardowych procedur rozpatrywania wniosków.

- Zgodnie z przepisami Kodeksu Postępowanie Administracyjne, proces przyznania pomocy, również w przypadku zasiłku celowego na zakup ogrzewania powinien być zakończony nie później niż w ciągu miesiąca, a w sprawach szczególnie skomplikowanych - nie później niż w ciągu dwóch miesięcy od dnia złożenia wniosku, w trakcie którego przeprowadzony jest rodzinny wywiad środowiskowy. Cały proces zakończony jest wydaniem decyzji administracyjnej, która powinna zostać uprawomocniona w ciągu 14 dni, w których wnioskodawca ma możliwość odwołania się od niej. Istnieje jednak możliwość zrzeczenia się odwołania, o czym informuje zapis w decyzji. Wtedy uprawomocnienie decyzji następuje w dniu jej odbioru przez wnioskodawcę; następnie pomoc trafia do realizacji, czyli przekazywane są pieniądze - objaśnia Przemysław Woltman. ©



MOPR w Toruniu wypłacił w tym sezonie grzewczym już 585 zasiłków na zakup opału

Lodowisko między grobami. Pogrzeb to czasami wyzwanie

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Piasek, sól, chlorek wapnia - to wszystko trafia na alejki toruńskich nekropoli. Warunki pogodowe są jednak tak trudne, że niewiele to pomaga. Najgorzej jest, kiedy odbywa się pogrzeb.

W ostatni poniedziałek, 2 lutego, jedna z naszych Czytelniczek, brała udział w ostatnim pożegnaniu członka swojej rodziny. Mężczyzna spoczął na Cmentarzu Komunalnym nr 2 przy ul. Grudziądzkiej 129. Jego bliska opowiedziała nam, że udział w pogrzebie był dla niej prawdziwym wyzwaniem.

- Samochód z zakładu pogrzebowego, który wioził urnę na miejsce spoczynku, przejechał bez problemu. Gorzej mieli żałobnicy, w tym ja, którzy musieli bardzo uważać, żeby się nie zabić na oblodzonych alejkach - opowiada pani Jadwiga. - Szliśmy bokiem, po resztkach śniegu ratując się w ten sposób przed upadkiem. Na szczęście nikomu nic się nie stało, ale kilka razy było naprawdę blisko do upadku.

Pani Jadwiga podkreśla, że jest rozsądna i podczas tak niesprzyjających jak obecnie warunków atmosferycznych, stara się nie wychodzić z domu bez potrzeby. Najpilniejsze zakupy robi jej syn, do lekarza podwozi synowa.



Tak wyglądał Cmentarz Komunalny nr 2 przy ulicy Grudziądzkiej w Toruniu w czwartek, 5 lutego

- Tu jednak chodziło o pogrzeb kogoś z rodziny. Nie poszłam na ten cmentarz na spacer, tylko by wyrazić szacunek wobec zmarłego - dodaje starsza pani. - Uważam, że takie miejsca jak cmentarze powinny być traktowane jak ruchliwe chodniki. Przecież ludzie umierają i wymagają pochówku niezależnie od pogody.

Skontaktowaliśmy się ze spółką Urbitor, która zarządza m.in. toruńskim cmentarzami komunalnymi. Tam od Lidii Worek, prokurenta w biurze zarządu spółki, usłyszeliśmy, że pracownicy cmentarzy robią co w ich mocy, by na nekropoliach było bezpiecznie. Ludzi

do pracy jednak nie ma w nadmiarze, a w sezonie zimowym zdarzają się nieobecności spowodowane chorobą.

O szczegółach związanych z utrzymaniem porządku opowiedziała Jolanta Wolańska, kierownik działu usług komunalnych w miejskiej spółce Urbitor.

- Mamy wszystko, co potrzeba, by walczyć z zimą. Dysponujemy sprzętem do odśnieżania, zakupiliśmy piasek, sól oraz o wiele skuteczniejszy chlorek wapnia i wszystko to sypiemy na alejki - zapewnia Jolanta Wolańska. - Dbamy o to na bieżąco. W poniedziałek rzeczywiście mogło być trochę

gorzej niż zwykle, bo mieliśmy jednego pracownika na zwolnieniu lekarskim. W sobotę wszystko było posypywane i odśnieżane, ale do poniedziałku sytuacja mogła się pogorszyć.

Jolanta Wolańska podkreśla też, że bardzo ważną rolę w utrzymaniu porządku na cmentarzu odgrywają osoby, które pracują tam społecznie, w ramach godzin wyznaczonych przez sąd. To około 50 osób, które odśnieżają, posypują, jesienią grabią liście, utrzymują porządek w okolicach kolumbarium.

- Dajemy im możliwość wykonywania prac użytecznych społecznie w weekendy, żeby nie było kolizji z ich pracą zawodową - opowiada kierowniczka. - To się odbywa z korzyścią dla każdej ze stron: my mamy nieodpłatną pomoc, oni prostują swoje życiowe błędy.

Na wszystkich toruńskich nekropoliach, w tym również parafialnych, sytuacja nie jest łatwa. Główne alejki są odśnieżone, to samo parkingi. W bocznych ścieżkach zalega jednak śnieg i lód. Wiele grobów jest kompletnie zasypanych śniegiem, który dodatkowo przymarza.

- Mogę tylko przeprosić za niedogodności i zaapelować, szczególnie do osób starszych, by nie przychodziły na cmentarz bez ważnej przyczyny - dodaje Jolanta Wolańska. ©

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011475305

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.)

PREZYDENT GRUDZIĄDZA

podaje do publicznej wiadomości informację, że zostały sporządzone wykazy nieruchomości stanowiących własność gminy - miasto Grudziądz, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, na których umieszczono nieruchomości położone w Grudziądzu przy:

- ul. Polnej, obr. 21, część działki 4/8;
- ul. Łyskowskiego, obr. 19, część działki 7/8.

Wykazy zostały podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie ich na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1, a także zamieszczenie ich na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje” → „Gospodarka Nieruchomościami” oraz na stronie internetowej Grudziądz www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów” → „Gospodarka nieruchomościami” → „Wykazy nieruchomości - dzierżawa”.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pok. 320), tel. 56 451 02 76.

REKLAMA

0011473882

Burmistrz Miasta i Gminy Jabłonowo Pomorskie informuje,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami

został sporządzony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem i dzierżawę

Wykaz został wywieszony w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jabłonowo Pomorskie oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.jablonowopomorskie.pl na okres 21 dni. Jabłonowo Pomorskie, dnia 9.02.2026 r.

REKLAMA

0011473882

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Brzozie

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) zawiadamia, że w okresie od 9.02.2026 r. do 1.03.2026 r. został wywieszony do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Brzozie, przeznaczonych do oddania w użyczenie w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat.

Wykaz obejmuje następującą nieruchomość:

- **Obręb:** Brzozie
- **Nr działki:** 322
- **Powierzchnia:** 90 m²
- **Księga wieczysta:** TO1B/00037885/8
- **Opis nieruchomości:** budynek murowany, jednokondygnacyjny, pokryty blachą, położony pod adresem: 87-313 Brzozie 48
- **Przeznaczenie w MPZP:** 3.2 U - teren usług
- **Planowany sposób zagospodarowania:** prowadzenie działalności statutowej - muzeum w organizacji oraz Lokalna Izba Pamięci
- **Podmiot, któremu planuje się oddać nieruchomość:** Gminna Biblioteka Publiczna
- **Czynsz:** brak
- **Zasady aktualizacji opłat:** nie dotyczy

Wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Brzozie, opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej Gminy.

32 mln zł za projekt przebudowy Grunwaldu chcą Anglicy. Ma tu powstać Teatr Muzyczny

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Konkurs na projekt nowej siedziby Teatru Muzycznego w Toruniu jest bliski finału. Cztery podmioty przedstawiły koncepcje.

To będzie bardzo droga inwestycja, skoro sama dokumentacja projektowa kosztować będzie wiele milionów złotych - to już pewne. Nowa siedziba podległego marszałkowi województwa Teatru Muzycznego w Toruniu powstać ma w przebudowanym Grunwaldzie.

Kto i za ile teatr zaprojektuje?
Na razie dawny kinoteatr przy ul. Warszawskiej straszy jeszcze swoimi resztkami i żółtawymi ścianami, które na pamiątkę mają zostać uwzględnione w nowej bryle. W decydującej fazie jednak jest już wreszcie konkurs na projekt przebudowę i rozbudowę Grunwaldu, czyli

po prostu na projekt nowej siedziby teatru. A ta, przypomnijmy, ma - według słów marszałka Piotr Całbeckiego - stać się największą sceną muzyczną w regionie i bardzo nowoczesną.
Kto i za ile nowy Teatr Muzyczny zaprojektuje?
- Otrzymaliśmy 4 koncepcje i obecnie trwa ich ocena. Ich zawartość, zgodnie z ustawą Prawo Zamówień Publicznych, ma charakter tajny - przekazuje w reozmowie z naszą redakcją Grzegorz Mądrzycki, specjalista ds. realizacji inwestycji w teatrze.
Całkowicie jawne są jednak finansowe oczekiwania architektów. I te robią wrażenie! Wspomniane koncepcje złożyły cztery podmioty i proponują w nich, że wykonają dokumentację projektową nowej siedziby Teatru Muzycznego za miliony.
Rozstrzał jednak między tymi ofertami jest kolosalny: od 8 do ponad 32 milionów złotych!

Najtańszą ofertę złożyła firma Sound&Space Sp. z o. z Poznania, gotowa wykonać projekt za 7 mln 995 tys. zł brutto. Więcej chce firma PLUS3-Architekti Sp. z o.o. z Warszawy - oczekuje za projekt 8 mln 950 tys. zł brutto.
Kolejna oferta jest już dwukrotnie droższa - za 17 mln 564 tys. 400 zł chętnie jest projektować nowy teatr konsorcjom firm Kozień Architekti Sp. z o.o. z Krakowa i Manufaktura Technologiczna Sp. z o.o. z Piaszczna. Najdrożej swoją pracę ceni jednak polsko-angielskie konsorcjum firm JSK Architekti Sp. z o.o. z Warszawy i Zaha Hadid Limited z Londynu - oczekuje za projekt aż 32 mln 700 tys. 780 złotych!
Wszystkie wymienione firmy cieszą się w branży renomą. Jest wśród nich jednak także gracz o światowej sławie - to właśnie biuro Zaha Hadid Limited z Londynu. To absolutny top of the top architektów.
Czy jednak Teatr Muzyczny w Toruniu, który jest inwesto-



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Na razie dawny kinoteatr przy ul. Warszawskiej straszy jeszcze swoimi resztkami i żółtawymi ścianami

rem całej inwestycji, stać na jego projekt? Czas pokaże.
Teraz trwa ocenianie tych koncepcji i ofert przez komisję przetargową. Zgodnie z przyjętym kryterium, cena nie jest przy wyborze jedynym i kluczowym elementem.
- Potem najlepsze z koncepcji mogą podlegać negocjacji

Największa scena muzyczna w regionie
Zakładana kubatura nowego gmachu przy ul. Warszawskiej i Wola Zamkowa to 40 tys. metrów sześciennych. Znaleźć tu mają miejsce duża sala teatralna, sala prób (scena kameralna), studio nagraniowe, przestrzeń konferencyjna i kawiarnia.
Oczekiwane wymiary sceny nowego Teatru Muzycznego w Toruniu są takie: szerokość 20 metrów, głębokość 20 metrów i duże zascenie. To uczynić ma ją największą tego typu w regionie.
Przestrzeń głównej sali ma być wielofunkcyjna - dzięki automatyce sterującej aranżacją wnętrza (m.in. chowana widownia) mają się tu w przyszłości odbywać również koncerty i inne duże wydarzenia.
Spodziewany termin zakończenia budowy nowego teatru to 2029 rok - zapowiedziała Beata Krzemińska, rzeczniczka marszałka województwa. ©©

REKLAMA		0011469243	
INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805		00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.		000074	
Radziejów			
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40		Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.		000288	
Grudziądz:			
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88			
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja		420114801/A	
Chojnice			
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.			
Toruń			
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000028	
Inowrocław			
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net		282814801	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl		139014805	
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl		408914801	
Barcin			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.		000528	
Pakość			
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.		8210983	
Gniewkowo			
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717		000502	
Kruszwica			
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.		000345	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917		8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322		000281	
Żnin			
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.		000417	
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648		000416	
Włocławek			
TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.		000074	
Kowal			
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321		000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.		000045	
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl		412314801/A	

MAGAZYN

SPORTOWY24

9.02.2026

Otwarcie zimowych igrzysk olimpijskich w Mediolanie było godne światowej stolicy mody. Polacy zaczęli ze zmiennym szczęściem STR. 16-17



FOT. PAP/PA

Piękna ceremonia, włoska elegancja

**SIATKARSKIE DERBY
BKS BYDGOSZCZ -
CUK ANIOŁY TORUŃ
PEŁNE EMOCJI
STR. 20**

**Cenne zwycięstwa
Twardych Pierników
i Anwilu Włocławek
w koszykarskiej elicie
STR. 21**

**Wygrana Energi Toruń,
porażka Artego
Bydgoszcz w Orlen
Basket Lidze Kobiet
STR. 20**

SPORTOWY24.PL

Wielkie legendy i dwa znicze

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

W piątek w Mediolanie i Cortinie D'Ampezzo ruszyły XXV Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Podczas ceremonii znicz zapłonął jednocześnie w dwóch miejscach.

Na ceremonii otwarcia XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich wystąpili wielcy artyści. Andrea Bocelli zaśpiewał swoje hity „Time to Say Goodbye” i „Nessun Dorma”. Mariah Carey zaprezentowała słynne „Volare”, tyle że po włosku. Laura Pausini i Cecilia Bartoli wykonały włoski hymn. Autorem większości muzyki był Lang Lang. Wystąpił też Ghali, na scenie pokazała się również aktorka Charlize Theron.

Ceremonię na płycie poprowadził aktor Pierfrancesco Favino, znany m.in. z filmów „Kod da Vinci” czy „Opowieści z Narnii. Książę Kaspian”. Wyrecytował on „Nieskończoność” Giacomo Leopardiego.

Formalnie zimowe igrzyska olimpijskie Mediolan - Cortina d'Ampezzo 2026 zainaugurował 84-letni prezydent Włoch Sergio Mattarella, który wypowiedział „sakramentalny” zwrot: Ogłaszam Zimowe Igrzyska XXV Olimpiady za otwarte!

Warto przypomnieć, że Cortina d'Ampezzo igrzyska już organizowała - w 1956 roku. Były to pierwsze zimo-we zmagania olimpijczyków transmitowane w telewizji. Włochy były także gospodarzem ZIO w 2006 roku, w Turynie. W igrzyskach w 2026 roku wystartuje 2900 zawodników z 92 krajów, a dodatkowo nieliczni „neutralni sportowcy indywidualni” z Rosji i Białorusi - pod neutralną flagą. Sportowcy rozdzielą między siebie rekordowe 116 kompletów medali w 16 dyscyplinach. Polska reprezentowana



Reprezentację Polski w Mediolanie wyprowadziła chorąża Natalia Czerwonka

jest przez 60 osób, którzy wystąpią w 12 dyscyplinach.

Szefowa MKOl o sile i szacunku

Kirsty Coventry jest pierwszą kobietą i pierwszym przedstawicielem Afryki na czele MKOl. Ma 41 lat i jest dwukrotną mistrzynią olimpijską: z Aten (2004 rok) i Pekinu (2008 rok). Zdobyła ogółem 7 medali na igrzyskach. Była pływaczką z Zimbabwe. Jej pierwsza kadencja potrwa osiem lat.

- Kiedy widzimy, jak sportowiec potyka się i znajduje siłę, by się podnieść, przypominamy sobie, że my też możemy. Kiedy widzimy, jak rywale obejmują się na mecie, przypominamy sobie, że możemy wygrać szacunek - powiedziała Coventry.

W sztafecie niosącej znicze olimpijskie udział wzięli wybitni sportowcy sprzed lat.

W Mediolanie na San Siro grają dwa słynne kluby - Inter i Milan. Futbolowi oddano hołd, bo znicze przekazali legendarni piłkarze i kapitanowie obu klubów, a także mistrzowie świata: Franco Baresi i Giuseppe Bergomi.

Baresi to ikona Milanu, dla którego grał w latach 1972-1997. W barwach rossonerich wygrał Ligę Mistrzów, Puchar Interkontynentalny i mistrzostwa Włoch. Rozegrał 532 mecze. Został również mistrzem świata w 1982 roku. W kadrze narodowej wystąpił 81 razy.

Bergomi jest natomiast legendą Interu. Grał tam od 1980 do 1999 roku. Wystąpił w 507 meczach i został mistrzem kraju. Siegnął po Puchar Włoch i Puchar UEFA. Tak jak Baresi, Bergomi został mistrzem świata w 1982 r.

Ogień niesli też m.in. Zlatan Ibrahimović, a kilka dni temu

polska medalistka w kolarstwie górskim Maja Włoszczowska.

Tym razem znicze były dwa

W związku z organizacją włoskich igrzysk na kilkunastu arenach, w kilku strefach geograficznych, zapłonął nie jeden, a dwa znicze, które zapalili wybitni narciarze alpejscy: Alberto Tomba, Deborah Compagnoni i Sofia Goggia. Tomba i Compagnoni - ten pod Łukiem Pokoju w Mediolanie, natomiast Goggia zrobiła to na Piazza Dibona w Cortinie d'Ampezzo.

Polskimi chorążymi byli trzykrotny mistrz olimpijski w skokach narciarskich Kamil Stoch i srebrna medalistka olimpijska w łyżwiarstwie szybkim - Natalia Czerwonka.

Igrzyska potrwają do 22 lutego. Emocji nie zabraknie. Oby nasi reprezentanci dodali coś do skromnego dorobku. ©©

Sensacji nie było. Polacy bez medali w biegach

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Przeciętnie zaprezentowali się reprezentanci Polski w biegach narciarskich w pierwszych konkurencjach podczas igrzysk olimpijskich we Włoszech.

Eliza Rucka-Michałek zajęła 29. miejsce, a Monika Skinder 41. w biegu łączonym (10 km techniką klasyczną + 10 km techniką dowolną). Bury na półmetku skiathlonu zajmował odległe miejsce, ale poprawił się w stylu dowolnym. Bury był wolniejszy od zwycięzcy o 2.54,7, a Bryja stracił 4.54,6. W rywalizacji wzięło udział 75. zawodników.

Mistrzem olimpijskim po wspaniałym finiszu na ostatniej prostej został Norweg Johannes Kjaebo. Srebrny medal wywalczył Francuz Mathias Desloges, a brąz Norweg Martin Loevstroem Nyenget. Nie obyło się bez kontrowersji. W pewnym momencie Francuz skrócił nieznacznie trasę, ale na szczęście dla niego skończyło się na żółtej kartce.

Swój występ skomentowała także Monika Skinder, dla której był to drugi w karierze start na igrzyskach.

- To są igrzyska olimpijskie, więc walczyłam. Walczyłam o każde miejsce, dałam z siebie wszystko, nie odpuszczałam - podsumowała swój występ dla Eurosportu 24-letnia narciarka z Tomaszowa Lubelskiego.

Panowie też daleko

Dominik Bury zajął 32., a Sebastian Bryja 47. miejsce w biegu łączonym mężczyzn na dystansie (10 km techniką klasyczną + 10 km techniką dowolną). Bury na półmetku skiathlonu zajmował odległe miejsce, ale poprawił się w stylu dowolnym. Bury był wolniejszy od zwycięzcy o 2.54,7, a Bryja stracił 4.54,6. W rywalizacji wzięło udział 75. zawodników.

Mistrzem olimpijskim po wspaniałym finiszu na ostatniej prostej został Norweg Johannes Kjaebo. Srebrny medal wywalczył Francuz Mathias Desloges, a brąz Norweg Martin Loevstroem Nyenget. Nie obyło się bez kontrowersji. W pewnym momencie Francuz skrócił nieznacznie trasę, ale na szczęście dla niego skończyło się na żółtej kartce.

Nieżyły występ

W rywalizacji 4x6 km polska sztafeta mieszana w biathlonie zajęła nieźle 9. miejsce. Polska wystąpiła w składzie Konrad Badacz, Jan Guńka, Kamila Żuk i Matalia Sidorowicz. Mistrzami olimpijskimi zostali Francuzi, srebro zdobyli Włosi, a brąz Niemcy. ©©



Polki zajęły odległe miejsca w biegu łączonym

Dla drużyny łyżwiarzy figurowych i saneczkarza liczy się przede wszystkim udział

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Reprezentacja Polski zajęła ostatnie, 10. miejsce po występach solistów w programie krótkim w drużynowym konkursie w łyżwiarstwie figurowym.

Biało-Czerwoni, wraz z czterema innymi ekipami, zakończyli w sobotę rywalizację w drużynowym łyżwiarstwie figurowym rozgrywanym na lodowisku w Mediolanie.

Torunianie na miarę oczekiwań

Władimir Samojłow z Axla Toruń zajął dziewiąte miejsce (80,47 pkt.). Wykonał wszystkie zaplanowane elementy, w tym poczwórnego Salchowa, a jego wynik był lepszy o blisko 16 punktów niż podczas rozegranych dwa tygodnie temu mistrzostw Europy.

Program krótki solistów wygrał Japończyk Yuma Kagiyama - 108,67 pkt.

Dzień wcześniej Jekaterina Kurakowa także z toruńskiego

klubu była dziewiąta w stawce i uzyskała rezultat zbliżony do swojego rekordu sezonu (58,08 pkt.) - 57,76 pkt.

Z kolei ósme miejsce w programie krótkim par sportowych zajęli Rosjanka w biało-czerwonych barwach Julia Szczecinina i Michał Woźniak z rekordem życiowym 60,20 pkt., a na dziesiątym, ostatnim miejscu w tańcu rytmicznym par zajęli naturalizowana Ukrainka Sofija Dowhał i torunianin Wiktor Kulesza, uzyskując najlepszy wynik w sezonie - 60,23 pkt.

Po raz pierwszy w historii igrzysk Polska uzyskała kwalifikację drużynową w łyżwiarstwie figurowym, na co składały się wieloletnie przygotowania zawodników różnych konkurencji.

Pięć najlepszych zespołów na półmetku zakwalifikowało się do finału. Wśród nich znalazły się USA, Japonia, Włochy, Kanada i Gruzja.

To nie koniec rywalizacji na lodzie, bo wszystkich naszych reprezentantów czekają jeszcze występy indywidualne.

Polak w drugiej „10”

Mateusz Sochowicz zajmuje 22. miejsce po dwóch ślizgach olimpijskiej rywalizacji saneczkarzy. 30-letni wrocławianin uzyskał łączny czas 1.49,008 (54,676 i 54,332), co oznacza, że ustępuje prowadzącemu Niemcowi Maxowi Langenhanowi o 3,182 s. Po pierwszym ślizgu Polak plasował się na 23. miejscu, w kolejnym awansował o jedno.

W stawce 25 zawodników nie ma sobie równych bijący rekordy toru Langenhan, przed

Austriakiem Jonasem Müllerem i Włochem Dominikiem Fischnallerem.

Langenhan w obu ślizgach ustanowił rekord toru - najpierw 52,924 s, a następnie 52,902 s, co dało mu łączny czas 1.45,826 s. Niespełna 27-letni zawodnik jest wielokrotnym mistrzem świata, . Müller traci do Niemca 0,162 s, a Fischnaller 0,298 s.

W poprzednich igrzyskach, w 2022 roku w Pekinie, zawodnik AZS AWF Katowice zajął 25. pozycję. ©©

Fortuna liczy na Tomasiaka

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Rozmawiamy z Wojciechem Fortuną, mistrzem olimpijskim z Sapporo z 1972 roku.

Kacper Tomasiak, Kamil Stoch i Paweł Wąsek wystąpią dziś w konkursie na skoczni normalnej w Predazzo. Jak przyjął Pan powołania trenera Macieja Maciusiaka właśnie tych zawodników?

Jestem zaskoczony negatywnie, bo zabrakło w kadrze miejsca dla Piotra Żyły. Na mistrzostwach świata w lotach udowodnił, że jest obecnie najlepszym polskim skoczkiem. W Willingen z kolei co prawda w pierwszym konkursie wypadł słabo, ale w drugim znowu był najlepszym z Biało-Czerwonych.

W tym sezonie najwyżej w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata wśród Polaków jest Kacper Tomasiak, a za nim Kamil Stoch.

Tak, ale mówiąc, że Żyła jest najlepszy, nie miałem na myśli tej dwójki. Według mnie to on powinien pojechać na igrzyska, a nie Paweł Wąsek, który w tym sezonie jest najsłabszym z Polaków z tej ścisłej czołówki. A jeśli nie Żyła, to, moim zdaniem lepiej skakali Maciej Kot czy Dawid Kubacki.

Wąsek w tym sezonie niczego szczególnego nie pokazał.

I dlatego myślę, że takie decyzje będą się mściły. Żyła był ostatnio w dobrej formie, miał głód skakania i na igrzyskach we Włoszech mógł się wykazać, ale nie dali mu szansy. Był moim czarnym koniem. To jest duży błąd trenera Maciusiaka, choć niektórzy mówią, że kadrę wybiera prezes Adam Małysz.



W 1972 roku Wojciech Fortuna zdobył złoty medal igrzysk olimpijskich w Sapporo

Jak ocenia Pan szanse Biało-Czerwonych w konkursach w Predazzo?

Liczę zwłaszcza na Tomasiaka. W ostatnich tygodniach trzymali go, że tak powiem, w szafie. Nie wiadomo do końca, w jakiej jest dyspozycji. Jest młody, zdolny i lata po bardzo wysokiej paraboli, więc ma możliwości, aby skakać naprawdę daleko.

W 1972 roku niespodziewanie sięgnął Pan po złoty medal podczas igrzysk w Sapporo. Podobna historia z udziałem Polaków w Italii jest możliwa?

Nie wykluczam tego, że usłyszymy nawet Mazurka Dąbrowskiego.

Dla Kamila Stocha, który był chorującym podczas ceremonii otwarcia w Predazzo, to już ostatnie igrzyska olimpijskie w karierze.

Wydaje się, że tym wszystkim jest już trochę zmęczony, ale wciąż potrafi daleko skoczyć.

We wtorek konkurs drużyn mieszanych. Może w nim nasi reprezentanci będą w stanie pokusić się o niespodziankę?

W drużynie jesteśmy raczej bez szans, nasze dziewczyny skaczą bardzo przeciętnie. Ale w duecie nie wykluczam, że powalczymy o medal. Pewniakiem do składu wydaje się być Tomasiak, ale nie wiadomo, jak trener zdecyduje, jeśli chodzi o drugiego skoczka. Pewnie o wszystkim rozstrzygną treningi i nie jest powiedziane, że Kamil Stoch wystąpi za zasługi.

W tym sezonie, nie licząc postawy Kacpra Tomasiaka, w polskich skokach jest jeszcze gorzej niż w ubiegłym sezonie i dwa lata temu. Dla-

czego Polaków dopadł tak głęboki kryzys?

Za długo stawiano na naszych weteranów, a za mało szans dawano w ostatnich latach młodzieży. Niby mówiło się, że mamy młodych i zdolnych skoczków, ale jakoś tego nie widać. Nawet w rywalizacji wśród juniorów nie odnosimy sukcesów.

To jedyny powód?

Brakuje też odpowiedniego systemu szkolenia. Poza tym, może warto było postawić na austriackiego trenera Aleksandra Stoeckla, który przez krótki czas był dyrektorem do spraw skoków w Polskim Związku Narciarskim.

Jak Pan ocenia pracę trenera Maciusiaka w obecnym sezonie?

Proszę mnie zwolnić z odpowiedzi na to pytanie. ©

Snowboardziści zawiedli. Podium bez Polaków

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

SNOWBOARD. Nie udało się występów naszych zawodników w slalomie gigancie równoległym podczas igrzysk w Italii. Największa nadzieja na medal, Aleksandra Król-Walas zajęła 7. miejsce.

Polka zakończyła eliminację na 5. miejscu, co oznaczało awans i dobre rozstawienie w głównych zawodach. W 1/8 finału Król-Walas wyprzedziła Kanadyjkę Aurelie Moisan o 0,36 sekundy i wydawało się, że pójdzie za ciosem. Przejazd w ćwierćfinale okazał się jej ostatnim w zawodach. W poedyndku o półfinał rywalką Polki była reprezentantka gospodarki Lucia Dalmasso. Włoszka okazała się minimalnie lepsza i wyprzedziła naszą reprezentantkę o 0,26 sekundy. Na kwalifikacjach starty zakończyła debiutująca na igrzyskach Maria Bukowska-Chyc, zajmując 27. lokatę w stawce 32. zawodniczek. Złoty medal zdobyła Czeszka Zuzana Maderowa.

Panowie nie trafili z formą

Słabiej od pań zaprezentowali się polscy snowboardziści. Biało-Czerwoni nie awansowali do 1/8 finału. Michał Nowaczyk zajął w Livigno 23. miejsce, a Oskar Kwiatkowski był 28. W pierwszym przejeździe lepiej z Polaków wypadł Kwiatkowski, plasując się w środku stawki. Mistrz świata z 2023 roku popełnił jednak w drugiej próbie kilka błędów i uzyskał łączny czas 1.28,70. Nowaczyk był szybszy od niego o 0,62 s.

Po zawodach Kwiatkowski w rozmowie z PAP przyznał, że czuje złość i zawód. Mistrzowi świata z 2023 roku nie udało się zwłaszcza drugi przejazd,

w którym popełnił błąd w górnym odcinku trasy.

- Trasa jest super, przygotowanie też jest OK, wszystko było w porządku. Taki jest ten sport. Nieprzewidywalny i nie wybacza błędów. Szargają mną emocje, czuję zawód i złość, ale brałem pod uwagę taki scenariusz. Jesteśmy na tej jednej krawędzi, przyciskamy na maksę, staramy się jechać jak najszybciej i różne rzeczy mogą się po drodze wydarzyć. Poziom jest bardzo wysoki już od kilku sezonów. W łącznym czasie dwóch przejazdów w jednej sekundzie mieści się 20 czy nawet ponad 20 zawodników, więc jest bardzo, bardzo ciasno. Mam nadzieję, że jeszcze będzie mi dane pojechać na igrzyska za cztery lata - powiedział po zawodach 29-letni snowboardzista.

- Z jednej strony jestem szczęśliwy, że w ogóle się zakwalifikowałem, że podjąłem tę rękawicę i mimo małej liczby startów w Pucharze Świata udało się fajnie zrobić postępy i finalnie jechać - podsumował swój start w rozmowie z PAP Michał Nowaczyk.

Mistrzem olimpijskim został reprezentant Austrii Benjamin Karl. ©



Aleksandra Król-Walas odpadła w ćwierćfinale

Miłe zaskoczenie na skoczni w Predazzo. Anna Twardosz z historycznym wynikiem

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Anna Twardosz sprawiła niespodziankę w olimpijskim konkursie na normalnej skoczni w Predazzo, zajmując 10. miejsce - najlepsze w karierze.

23-letnia zawodniczka spod Lanckorony w pierwszej serii skoczyła 96 m przy trudnych warunkach wietrznych. Otrzymała za to 15 punktów bonifikaty, dzięki czemu długo utrzy-

mywała się na pierwszym miejscu. Ostatecznie Anna Twardosz zakończyła pierwszą serię na wysokim, ósmym miejscu. Aby jednak marzyć o medalu, w serii finałowej musiała odrobić około 6 metrów straty do zajmującej trzecie miejsce Japonki Nozomi Maruyamy.

W drugiej serii skoczni AZS AWF Katowice uzyskała odległość 93,5 metra, która pozwoliła jej ukończyć olimpijski konkurs na dziesiątym miejscu. To historyczny wynik polskich skoków narciarskich kobiet

w zawodach rangi mistrzowskiej.

Twardosz nie kryła emocji po swoim rewelacyjnym występie. - Dużo emocji, dużo stresu. Mega się cieszę i jeszcze to do mnie nie dochodzi. Czuję, że mogłam być w tej czołowej dziesiątce, ale jak już się w niej jest, to jest całkowicie inaczej. Od samego początku wiedziałam, że ten skok był dobry. Może nie jakiś super, ale był dobry i mega się cieszyłam. Takie dopadły mnie emocje na wybiegu... Schodziły ze mnie

łyzy i cały ten stres. Potem, jak doszłam do szatni i odpalałam sobie wyniki, to pomyślałam: „No, fajnie!”. (śmiech) Tylko wtedy ten stres się znowu pojawił - stwierdziła dziesiąta skoczniczka igrzysk.

- Chciałam zachować chłodną głowę, żeby nie napalić się na drugą serię i tego nie zepsuć. Nie wiem, jaki był ten drugi skok. Nie był aż taki zły, bo jednak dziesiąte miejsce jest. Bardzo się cieszę i zachowam to głęboko w sercu. Pokazuje mi to, że mogę. Nawet jeśli te skoki

treningowe były ledwo na pierwszą trzydziestkę czy dwudziestkę, to umiem to robić i mogę oddawać skoki na dziesiąte miejsce. Bardzo chciałam być w dziesiątce. To był taki cel. Bardzo się cieszę, że są tutaj moja rodzina i znajomi. Lepiej się skacze, gdy te bliskie osoby są z tobą i słyszą je u góry. Łapie za serce - oceniła na gorąco Twardosz w Eurosporcie.

Druga z Polek, Pola Bełtowska, w pierwszej serii osiągnęła 78 m i zajęła ostatnie, 50. miejsce w konkursie. - Wydaje mi

się, że w tym skoku po prostu cały ten stres, który miałam w sobie, dał się chyba we znaki. Przez to skok był tak spóźniony, że to nie miało prawa „polecieć” - oceniła 19-letnia zawodniczka AZS Zakopane.

Niespodziewanie zwyciężyła 27-letnia Norweżka Anna Odine Stroem przed zdecydowaną liderką Pucharu Świata i absolutną faworytką igrzysk Słowenką, 20-letnią Niką Prevc, która zepsuła pierwszy skok. Trzecia była Japonka Nozomi Maruyama. ©

Sporty walki Trójka Polaków nie do pokonania na gali w Las Vegas

POLSKI HUSARZ ROZBIŁ RYWALĄ

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Aż trójka Polaków walczyła dla największej federacji MMA na gali „UFC Fight Night 266”, która odbyła się w hali „Meta APEX” w Enterprise, na południe od Las Vegas w stanie Nevada.

Na karcie głównej kolejny triumf w oktagonie odniósł Michał Oleksiejczuk (22-9), który w kategorii 83,9 kg pokonał Kanadyjczyka Marca-Andre Barriaulta (17-11) jednogłośnie decyzyjną sędziów (29-28, 29-28, 29-28). W walce wieczoru Amerykanin Mario Bautista pokonał duszeniem zza pleców Brazylijczyka Viniciusa Oliveirę.

Na karcie wstępnej, w wadze 64 kg, były czempion KSW - Jakub „Masa” Wikłacz (18-3-2) pokonał - przez poddanie (gilotyna) w 3. rundzie (4.59) - Tadżyka Muina Gafurowa (20-7), który podczas ważenia znacznie przekroczył limit wagowy.

Zasłużyli na bonusu

Z kolei Klaudia Syguła (8-2) rozprawiła się z Brazylijką Priscilą Cachoeira (13-8) przez jednogłośnie decyzyjną (30-27, 30-27, 29-28), która w UFC debiutowała dawno temu, mierząc się z samą Walentiną Szewczenko.

„Husarz” i „Powerbar” otrzymali po 100 000 dolarów w ramach bonusu za



Michał Oleksiejczuk wraca do kraju z kolejną wygraną w prestiżowej organizacji UFC

walkę wieczoru. Dla polskiego zawodnika to piąty bonus w karierze w UFC, ale pierwszy wart aż 100 000 \$.

Ponadto doceniono szalone poddanie Wikłacza, który również zainkasował 100-tysięczny bonus za występ wieczoru. Przypomnijmy też, że Polak otrzymał dodatkowe 25% z gaży Tadżyka z uwagi na przestąpienie przez niego wagi.

Drugim zawodnikiem, który otrzymał bonus za występ wieczoru, okazał się Mario Bautista.

Dla Oleksiejczuka to trzecia wygrana z rzędu w organizacji

UFC, w której zadebiutował 30 grudnia 2017 roku przeciwko Khalilowi Rountree, zastępując kontuzjowanego Gökhan Saka. Po walce okazało się jednak, że Oleksiejczuk miał pozytywny wynik testu na obecność kłomifenu - substancji anty-estrogenowej. W rezultacie Nevada Athletic Commission oficjalnie zmieniła wynik walki na nieodbytą, a Oleksiejczuk otrzymał roczne zawieszenie przez USADA.

Niegroźna Brazylijka

Syguła, która zadebiutowała w UFC w listopadzie 2024 roku

i przegrała z Melissą Mullins po ciosach w parterze w 2. rundzie. W kolejnym występie pokonała natomiast decyzyjną sędziów Irinę Aleksiejewą.

Teraz jej przeciwniczką była Cachoeira. Doświadczona Brazylijka walczy w UFC od 2018 roku. 37-latką stoczyła wcześniej 20 walk i 13 z nich wygrała. Ostatnio jej forma nie była jednak najlepsza, bo wygrała tylko jeden z czterech ostatnich pojedynków. Także z Polką nie miała wiele do powiedzenia. Bilans zawodniczek z Poddębic pod egidą UFC wynosi teraz 2-1. ©©

Adam Godlewski

„Krótka piłka”

NA LEGIĘ TO JUŻ RĘCĘ OPADAJĄ...

Legia w sobotę uciekła spod topora w meczu z Arką, ale szybko po końcowym gwizdku okazało się, że piłkarze nie mogą wcale głębiej odetchnąć. Przekaz od sympatyków, zwanych niekiedy kibicami, był bowiem jednoznaczny - „pojechali” pogrozkami. I teraz zawodnicy już wiedzą, co czeka ich w przypadku możliwej degradacji...

To oczywiście nie jest powrót do średniowiecza, tylko do ponurych lat 90., ale dopełnia całościowego obrazu w Legii, w której nic - co przytrafiło się w obecnym sezonie - nie powinno się było zdarzyć. Po pierwsze, klub z Łazienkowskiej nie ma prawa, na logikę,

okupować od wielu tygodni miejsca w strefie spadkowej. Po drugie: nie powinien czekać na trenera, konkretnie Marka Papszuna, tak długo, jak to miało miejsce. Po trzecie: angaż Edwarda Iordanescu był drogą w ślepią uliczkę. Po czwarte: w trudnym momencie lepiej, żeby fani dali sobie na wstrzymanie, i dopóki jest szansa, wspierali zawodników (a nie straszili), których morale do końcówki meczu w Gdyni można było określać tytułem przeboju grupy Lady Pank. Czyli mniej niż zero. A po piąte wreszcie, z szansy na milczenie w trudnym momencie wręcz miał obowiązek skorzystać właściciel klubu Dariusz Mioduski.

W myśl jednak powiedzenia - odwróć tabelę i Legia będzie na czele - wszystko w stołecznym klubie jest teraz na opak. I pewnie już inaczej w dającej się określić najbliższej przyszłości nie będzie. Sympatycy, zakładam, że zagorzą, postanowili wpisać się w trend obowiązujący w klubie i powyglądać się czy wręcz narobić sobie „siary”, będąc w Gdyni w gościach. Oczywiście, trudno przejsz do porządku dziennego nad tymi jasełkami, ale ryba psuje się od głowy. A właściciel sportowej spółki kilka dni wcześniej, choć oczywiście w inny sposób, także dał „popis”, udzielając wywiadu zagranicznej stacji telewizyjnej.

Po raz nie wiadomo który dowiedzieliśmy się z tego nikomu - na czele z panem Mioduskim - niepotrzebnego wywiadu, że wyróżnikiem Legii jest sportowa dominacja i wszechstronny rozwój organizacyjny. Na pierwszy rzut oka korpomowa jak korpomowa, ale wystarczy rzut oka na tabelę, żeby zadać sobie elementarne

pytanie: czemu służą takie brednie? Pion medialny Legii jest liczny, pan Darek ma też grono zaufanych doradców i naprawdę nikt nie potrafił mu powiedzieć, że robi sobie krzywdę?

Aż wierzyć się nie chce, że przy autoryzacji nikt nie usunął wątku o trudnym sezonie, z którego klub wyciąga pouczające - cytuję z pamięci - wnioski. Przecież takie, przepraszam za wyrażenie, pierdolety, mogły jeszcze ująć siedem, osiem lat temu, ale dziś narażają autora jedynie na śmieszność. Skoro nie potrafił odpowiednio zanalizować zapaści - regularnie powracających w poprzednich sezonach - i zmienić nawigacji, to nikt nie da wiary, że teraz będzie bardziej pojętym uczniem futbolu. Niestety...

Stara to bowiem prawda, że zamiast na błędach - nawet tych cudzych - znacznie lepiej uczyć się na uniwersytetach. Oczywiście najlepszych, ale jeszcze ważniejsze, żeby obiecać właściwy kierunek edukacji...

Polacy podbili kraj faraonów w Davis Cup

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Polska pokonała Egipt 4:0 w Pucharze Davisa w Kairze. Wygraną Białoczerwonym zapewnili debiści Karol Drzewiecki i Jan Zieliński, a triumf przypieczętował Filip Pieczonka.

Już po pierwszym dniu zmaganiań na korcie ziemnym Smash Sporting Club reprezentacja Polski prowadziła z Egiptem 2:0. Najpierw Karol Filar wygrał z Faresem Zakarią 6:2, 6:0, a kilkadziesiąt minut później Maks Kaśnikowski rozprawił się z Michailem Bassemem Sobhyem 6:1, 7:6(7).

W niedzielę wygraną Białoczerwonym zapewnili debiści - Karol Drzewiecki i Jan Zieliński, a triumf przypieczętował singlista Filip Pieczonka.

Nasza para pokonała Michałela Bassemę Sobhy'ego i Faresa Zakarię 7:6(4), 6:4.

Polacy obronili dwa break-pointy po podaniach Drzewieckiego (0:1). W dziesiątym gemie Białoczerwoni nie wykorzystali setbola.

W tie-breaku Janek i Karol zwyciężyli 7:4. W drugim secie serwis stracił Michael (0:1). Egipcjanie obronili meczbola (4:5). Świetnie serwujący Polacy wygrali drugą partię (4:6) i całe spotkanie w Kairze.

Udany debiut

Mecz Filipa Pieczonki, który zastąpił kontuzjowanego Daniela Michalskiego, nie miał już znaczenia, ale wygrał na zakończenie z Karimem Ibrahimem 7:5, 6:2.

21-letni Filip debiutował w naszej kadrze. Przełamał Karima (2:3), ale ten odpowiedział rebrekiem (4:4). W kluczowym momencie seta odebrał podanie Ibrahimowi (5:6) i za-

mknął partię (5:7). W drugim secie Polak zdobył podwójnego breaka (1:2, 1:4). Utrzymał przewagę (2:6).

W Kairze zabrakło zarówno Huberta Hurkacza, jak i Kamila Majchrzaka czyli nasi najwyższej notowani tenisiści.

W drużynie Egiptu nie zagrał natomiast jeden z najlepszych tenisistów - Amr Elsayed.

Dzięki wygranej w Kairze nasi tenisiści, prowadzeni przez Mariusza Fyrstenberga, powalczą w Grupie Światowej I o prawo gry w kwalifikacjach do finałowego turnieju Davis Cup w 2027 roku.

Polacy zajmują obecnie 36. miejsce w rankingu drużyn narodowych prowadzonym przez Międzynarodową Federację Tenisową (ITF), a Egipcjanie są sklasyfikowani na 42. lokacie.

Polka gra dalej

Katarzyna Piter i Andreja Klepac awansowały do 2. rundy debła w tenisowym turnieju WTA 1000 na kortach twardej w Dausze. Polsko-słowęńska para wygrała z Chorwatką Dariją Jurak Schreiber i Belgijką Magali Kempen 7:5, 6:1.

Ich kolejnymi rywalkami będą rozstawione z numerem 3 Hsieh Su-wei z Tajwanu i Łotyszka Jelena Ostapenko.

W turnieju wystąpi Iga Świątek, która pod nieobecność liderki światowego rankingu tenisistek - Białorusinki Aryny Sabalenki, jest najwyższej rozstawioną zawodniczką.

Powodem absencji Sabalenki jest zmiana programu startów. Białorusinka powinna pojawić się w następnym turnieju WTA 1000 w Dubaju.

Świątek trzykrotnie triumfowała w Dausze (2022, 2023, 2024), jednak w ubiegłym roku uległa w półfinale Łotyszce Jelenie Ostapenko. ©©



Bez wątpienia pochodzący z Warszawy Jan Zieliński należy dzisiaj do czołowych deblistów świata

Forma rośnie, ale są jeszcze elementy do poprawy

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Kujawsko-pomorskie zespoły przygotowują się do rundy wiosennej. W sobotę rozegrały kolejne towarzyskie spotkania.

Olimpia Grudziądz i Elana zmierzyły się na boisku pod balonem w Toruniu. Trenerzy umówili się na granie w nietypowym formacie - pierwsza połowa trwała godzinę, a druga 45 minut. Spotkanie zakończyło się remisem 3:3.

Trenerzy zadowoleni z gry swoich drużyn

- Za nami wymagający sparing z rywalem, który grał intensywnie w pressingu - przyznał Artur Kosznicki, trener Olimpii. - To była wartościowa gra, bo w lidze będziemy się mierzyć z zespołami, które prezentują podobny styl. Widzę rzeczy, które są do dopracowania, ale jestem optymistycznie nastawiony i uważam, że będziemy dobrze przygotowani do pierwszego meczu - dodał szkoleniowiec.

Rafał Więckowski, trener Elany przyznał, że jego podopieczni w pierwszej połowie prezentowali się bardzo dobrze, najlepiej w całym okresie przygotowawczym. W drugiej części jakość spadła, a było to na pewno związane z wymianą zawodników. W jego opinii brakowało agresji i dopiero pod koniec spotkania wszystko wróciło do normy. Szkoleniowiec podkreślił, że dostał wiele odpowiedzi dotyczących piłkarzy indywidualnie i całego zespołu.

Grudziądzanie kolejny sparing rozegrają u siebie z Notecią Czarnków, a Torunianie udadzą się do Poznania na mecz kontrolny z Wartą.

Piłkarze dostali dodatkowe minuty

Zawisza Bydgoszcz pojechał do Zielonej Góry, gdzie (także na boisku pod balonem) zmierzył się z Lechią, czyli liderem grupy III Betclac 3. Ligi. Trenerzy umówili się, że mecz potrwa 2x60 minut. Niebiesko-czarni wygrali 2:1.

- Zagraliśmy dwie godziny, dlatego żeby wszyscy wystąpili w większym wymiarze czasowym - tłumaczył Adrian Staw-



Oskar Sikorski strzela gola z rzutu karnego dla Elany Toruń w sparingu z Olimpią Grudziądz

ski, trener Zawiszy. - Muszę przyznać, że nasza gra wyglądała dużo lepiej niż w poprzednich sparingach. Z wielu elementów można być zadowolonym. Kontrola nad piłką była na odpowiednim poziomie. Do pressingu też nie można się przyczepić. Zmiana stron gry również była przeprowadzana

właściwie. A to co jest do poprawy, to zostawimy dla siebie - dodał szkoleniowiec.

W następnym meczu niebiesko-czarni zagrają na wyjeździe z Legią II Warszawa.

Trwa walka o skład

Wda Świecie zmierzyła się w Toruniu z czwartoligową

Unią Wąbrzeźno i przegrała 2:3. - Głównym celem sparingu była rywalizacja między chłopakami - mówi Krzysztof Urtnowski, trener Wdy. - Mamy w składzie 24 zawodników i chcieliśmy, by każdy z nich zagrał. To był typowy sparing. Mielśmy przewagę optyczną, ale byli problemy ze skutecznością. Ry-

wale się nam odgryzali i wykorzystali swoje okazje - dodał szkoleniowiec.

W następnym sparingu Wda podejmie czwartoligową Concordię Elbląg.

11 nowych zawodników

Thuchowia Thuchowo pojechała do Aleksandrowa Łódzkiego na spotkanie z czwartoligowym Sokołem. I uległa 1:2. Dodajmy, że w czwartek beniaminek z Kujaw pokonał 3:0 trzecioligową Broń Radom.

- Patrzę na te dwa sparingi jak na jeden - mówi Arkadiusz Bator, trener Thuchowii. - Mamy jedenastu nowych graczy i staramy się ich wpasować w zespół. Stąd wiele prób nie tylko w poszczególnych formacjach, ale także jak zawodnicy funkcjonują w parach, w trójkach. Z Bronią był wyrównany mecz, a my byliśmy skuteczni. Z kolei z Sokołem mieliśmy dużą przewagę, ale byliśmy nieskuteczni, a w obronie popełniliśmy dwa proste błędy, które kosztowały nas utratę goli - tłumaczył.

W sobotę Thuchowia zagra w Warszawie z czwartoligowym Talentem. ©

Trwają zwycięskie serie Manchesteru United i BVB. Lewandowski wreszcie strzelił

Bartosz Głab, MK

redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Zespoły pięciu najlepszych europejskich lig nie zwalniają tempa. W weekend odbyły się kolejne mecze, w których nie brakowało emocji.

ANGLIA

W Anglii po 17. ligowe zwycięstwo w tym sezonie osiągnął Arsenal Londyn i umocnił się na prowadzeniu w tabeli Premier League. Kolejne punkty straciła trzecia Aston Villa, która tylko zremisowała na wyjeździe z Bournemouth i do pierwszego miejsca traci już 9 „oczek”.

Największym wydarzeniem soboty był jednak triumf Manchesteru United nad Tottenhamem Londyn.

Michael Carrick, menedżer gospodarzy zupełnie odmienił grę swojej drużyny, która ma już na koncie cztery wygrane z rzędu - m.in. z Manchesterem City i Arsenalem. Jeszcze tylko jedno zwycięstwo, a słynny angielski kibic po niemal 1,5 roku będzie mógł ścisnąć włosy.

Przypomnijmy, że w mediach społecznościowych publikuje krótkie filmiki z hasłem: „Dzień (liczba) nieobci-

kania włosów, dopóki Manchester United nie wygra 5 meczów z rzędu”.

Czerwone Diabły wskoczyły już na czwarte miejsce w tabeli. Mecz wygrała też Chelsea Londyn, a na dnie są Wolverhampton oraz Burnley, z dużą stratą do reszty stawki.

PREMIER LEAGUE

Wyniki 25. kolejki: Leeds - Nottingham 3:1, Manchester United - Tottenham 2:0, Wolverhampton - Chelsea 1:3, Fulham - Everton 1:2, Burnley - West Ham 0:2, Bournemouth - Aston Villa 1:1, Arsenal - Sunderland 3:0, Newcastle - Brentford 2:3, Brighton - Crystal Palace 0:1.

FRANCJA

We Francji kłatwę na drużynę Stade Rennes rzucił najwyraźniej Sebastian Szymański. Jeszcze do niedawna czołowy zespół Ligue 1 - odkąd przyszedł reprezentant Polski - zanotował trzy porażki ligowe z rzędu oraz odpadł z Pucharu Francji po dotkliwej porażce z Olympique Marsylia.

Obecnie ekipa, w której występuje także Przemysław Frankowski, coraz mocniej oddala się od strefy Ligi Mistrzów.

Na podium niespodziewanie plasuje się RC Lens, które idzie łeb w łeb z PSG. Co na dole? Wyraźnie od reszty



Robert Lewandowski na trafienie w rozgrywkach hiszpańskiej La Ligi czekał ponad miesiąc

odstają Metz, Auxerre oraz Nantes.

LIGUE 1

Wyniki 21. kolejki: Metz - Lille 0:0, Lens - Rennes 3:1, Brest - Lorient 2:0, Nantes - Lyon 0:1, Nice - Monaco 0:0.

HISPANIA

Na Półwyspie Iberyjskim z pewnością trzeba odnotować pewne zwycięstwo Barcelony nad RCD Mallorcą. Duma Ka-

lalonii pokonała zespół z Balearów 3:0, a pierwszego z goli strzelił Robert Lewandowski, dla którego było to pierwsze ligowe trafienie od początku stycznia. Autorami pozostałych dwóch byli nastolatki Lamine Yamal oraz Marc Bernat.

Sporą burzę w Hiszpanii wywołał mecz, który nie doszedł do skutku. Rayo Vallecano miało zmierzyć się z sie-

bie z Realem Oviedo. Z powodu złego stanu murawy oraz braku ciepłej wody na stadionie w madryckiej dzielnicy Vallecas podjęto jednak decyzję o przełożeniu rywalizacji na inny termin.

FC Barcelona przewodzi w tabeli La Liga z niewielką przewagą nad Realem Madryt. Na drugim biegunie są natomiast Levante oraz wspomniane Real Oviedo i Rayo Vallecano.

LA LIGA

Wyniki 23. kolejki: Celta Vigo - Osasuna 1:2, Barcelona - Mallorca 3:0, Real Sociedad - Elche 3:1, Deportivo Alaves - Getafe 0:2.

NIEMCY

W Niemczech pierwszą asystę zanotował Arkadiusz Pyrk. FC St. Pauli, w którym gra razem z Adamem Dźwigają, niespodziewanie pokonało u siebie dobrze radzący sobie w tym sezonie VfB Stuttgart. Ten komplet punktów może okazać się niezwykle ważny w kontekście walki o utrzymanie.

W tabeli Bundesligi wciąż przewodzi Bayern Monachium, ale dobrze radzi sobie również Borussia Dortmund, która ma na koncie 5 ligowych zwycięstw z rzędu. Strefę spadkową stanowią Werder

Brema, Heidenheim oraz „polskie” FC St. Pauli.

BUNDESLIGA

Wyniki 21. kolejki: Union Berlin - Eintracht Frankfurt 1:1, Wolfsburg - Borussia Dortmund 1:2, St. Pauli - Stuttgart 2:1, Freiburg - Werder Brema 1:0, Heidenheim - Hamburger SV 0:2, FSV Mainz - FC Augsburg 2:0, Borussia Mönchengladbach - Bayer Leverkusen 1:1.

WŁOCHY

We Włoszech świadkami wielkich emocji byliśmy w Genui, gdzie tamtejszy zespół mierzył się z aktualnym mistrzem kraju - SSC Napoli.

Zespół spod Wezuwiusza wygrał 3:2, strzelając decydującego gola z rzutu karnego w doliczonym czasie. Mimo zwycięstwa, strata punktowa do liderującego Interu Mediolan wciąż jest spora i wydaje się, że o obronę tytułu mistrzowskiego może być bardzo ciężko.

W strefie spadkowej wciąż pozostaje ACF Fiorentina, czyli rywal Jagiellonii Białystok w fazie play off Ligi Konferencji. Viola w sobotę zremisowała 2:2 z Torino.

SERIE A

Wyniki 24. kolejki: Hellas Werona - Pisa 0:0, Genoa - Napoli 2:3, Fiorentina - Torino 2:2, Bologna - Parma 0:1, Lecce - Udinese 2:1. ©

Siatkówka - PLS 1. Liga Świetny mecz BKS Bydgoszcz i CUK Aniołów Toruń

DERBY PEŁNE EMOCJI I WALKI

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

BKS BYDGOSZCZ - CUK ANIOŁY TORUŃ 2:3 (22:25, 18:25, 25:20, 25:23, 8:15)

BKS: Lisicki 18, Golik 10, Bieri 1, Kraut 15, Narkowicz 7, Rakowski 14, Dzierżyński (libero) - Mendel 0.

Anioły: Jankowski 8, Podlesny 4, Krysiak 19, Urbanczyk 2, Paolinetti 22, Surgut 15, Podbora-czyński (libero) - Brzostowicz 2, Chmielewski 0.

Jeszcze przed meczem czuło się, że to nie będzie zwykłe spotkanie. Prezentacja odbyła się w efektownym stylu. Siatkarze wchodzili na boisku przy zgaszonych światłach, a po chwili cała Łuczniczka rozblęła się potężnymi światłami. Nie zawiedli kibice, których ponad dwa tysiące pojawiło się w hali, w tym liczna grupa z Torunia.

Pierwszy set był bardzo zacięty. Żadnej z drużyn nie udało się zyskać większej przewagi. Kluczowy moment trzy punkty z rzędu zdobyte przez Anioły przy kąśliwych zagrywkach Macieja Krysiaka przy stanie 17:17. Tych strat miejscowi, mimo pogoni, już nie odrobili.

O losach drugiej partii też zdecydowała zagrywka. Przy wyniku 11:11 znowu Krysiak przypomniał się bydgoskiej publiczności. Zaserwował asa i posłał trzy serwisy, z którymi mieli problemy zawodnicy BKS. Po chwili jego tropem poszedł Luis Paolinetti. Z kolei bydgoscy zawodnicy zmarnowali cztery zagrywki w tej fazie.



Maciej Krysiak (CUK Anioły Toruń) próbuje zablokować atak Dominika Rakowskiego (BKS Bydgoszcz)

Trzecia odsłona to od początku dominacja gospodarzy, którzy poprawili się w każdym elemencie i mimo starań toruńskich zawodników nie pozwolili się doścignąć. To ich mocno podbudowało.

W czwartym secie trwała zacięta walka z obu stron. Ze-

społy grały falami, zdobywały i traciły punkty seriami. W końcówce emocje sięgały zenitu. W dwóch ostatnich akcjach Kacper Chmielewski zespuł zagrywkę, a atak Adama Surguta został zablokowany. I w taki sposób doszło do tie breaka.

Gospodarze słabo rozpoczęli decydującego seta. Przegrywali 0:3, a po chwili 1:6 i 4:10. Nie potrafili skończyć ataków, z czego korzystali toruńscy siatkarze, skutecznie kontrując. To był decydujący moment dla wyniku całego spotkania.

Następny mecz BKS zagra 18 lutego u siebie z Lechią Tomaszów Mazowiecki. Z kolei Anioły 14 lutego zmierzą się w delegacji z Avią Świdnik.

Pozostałe wyniki 22. kolejki: MKS Będzin - KPS Siedlce 3:1 (25:20, 23:25, 25:22, 25:19), GKS Katowice - Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:0 (25:22, 25:19, 25:19), Necko Augustów - MCKiS Jaworzno 3:2 (25:20, 20:25, 25:23, 22:25, 15:12), SMS PZPS Spała - BBTS Bielsko-Biała 3:0 (25:23, 25:22, 25:14), Astra Nowa Sól - Avia Świdnik 0:3 (19:25, 20:25, 18:25), Czarni Radom - Mickiewicz Kluczbork 1:3 (29:27, 20:25, 18:25, 21:25), Stal Nysa - Sparta Grodzisk Mazowiecki 3:0 (25:20, 25:21, 25:22). ©©

1. GKS Katowice	22	56	58:21
2. CUK Anioły Toruń	21	49	54:20
3. Stal Nysa	21	46	54:27
4. BBTS Bielsko-Biała	22	42	50:37
5. MKS Będzin	22	41	51:36
6. Mickiewicz Kluczbork	20	40	46:30
7. MCKiS Jaworzno	20	29	38:41
8. Avia Świdnik	21	29	38:42
9. Lechia Tomaszów Maz.	21	28	37:43
10. Czarni Radom	22	27	37:45
11. Astra Nowa Sól	21	27	34:43
12. KPS Siedlce	20	26	37:46
13. BKS Bydgoszcz	21	22	32:49
14. Necko Augustów	21	22	30:47
15. Sparta Grodzisk Maz.	21	18	25:51
16. SMS PZPS Spała	21	8	15:56

Jagiellonia liderem, szalona końcówka meczu w Gdyni

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Zespoły PKO Bank Polski Ekstraklasy rozegrały 20. kolejkę spotkań. Strzelono 17 bramek.

W fotelu lidera zasiadła Jagiellonia Białystok, która rozbiła 4:1 u siebie Motor Lublin. Zespół Adriana Siemieńca wyprzedził m.in. Górnika Zabrze, który przegrał 0:1 na własnym boisku z Lechem Poznań, który w tym roku zanotował już dwie porażki.

Świadkami szalonego meczu byli kibice w Gdyni, gdzie zmierzyły się walczące o utrzymanie zespoły Arki i Legii Warszawa. Do 90. minuty gospodarze prowadzili 2:0, ale po dwóch golach Antonio Colaka goście uratowali remis. Decydująca o wyniku spotkania bramka padła w 95. minucie.



Legia Warszawa strzeliła dwa gole w samej końcówce meczu z Arką w Gdyni i uratowała jeden punkt

Na 4. miejsce awansowała Zagłębie Lubin, które wygrało 2:1 w Kielcach z Koroną.

Wyniki i strzelcy 20. kolejki: Arka Gdynia - Legia Warszawa 2:2 (Michał Marczanik 26, Nazarij Rusyn 58 - Antonio Colak 90, 90+5),

Górniki Zabrze - Lech Poznań 0:1 (Mikael Ishak 10), **Jagiellonia Białystok - Motor Lublin 4:1** (Afimico Pululu 13, Samed Bazdar 72, Jesus Imaz 76, Taras Romanczuk 90+2 - Mbaye N'Diaye 28), **Korona Kielce - Zagłębie Lubin 1:2** (Pau Resta 18 - Levante Szabo 84, Damian Michalski 86), **Lechia Gdańsk - Cracovia Kra-**

ków 1:1 (Rifet Kapić 20 - Ajdin Hasić 63-karny), **Pogoń Szczecin - Termalica Nieciecza 1:1** (Sam Greenwood 37 - Rafał Kurzawa 83), **Raków Częstochowa - Radomiak Radom 0:0**. Mecz **GKS Katowice - Widzew Łódź** zakończył się po zamknięciu wydania. Spotkanie **Piast Gliwice - Wisła Płock** odbędzie się w poniedziałek (godz. 19, Canal+ Sport3).

1. Jagiellonia Białystok	19	35	36:23
2. Wisła Płock	19	33	23:13
3. Górnik Zabrze	20	33	31:26
4. Zagłębie Lubin	20	31	33:27
5. Cracovia Kraków	20	31	27:22
6. Raków Częstochowa	20	30	27:25
7. Lech Poznań	20	29	31:30
8. Radomiak Radom	19	27	35:30
9. Korona Kielce	20	27	24:22
10. Lechia Gdańsk	20	24	41:39
11. Motor Lublin	20	24	26:33
12. Piast Gliwice	19	23	21:21
13. GKS Katowice	18	23	25:28
14. Pogoń Szczecin	20	22	30:35
15. Arka Gdynia	19	22	17:34
16. Legia Warszawa	20	20	22:25
17. Widzew Łódź	19	20	27:31
18. Termalica Nieciecza	20	20	25:37

Energa zgodnie z planem. Artego niewiele zabrakło

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. W 19. kolejce Orlen Basket Ligi Kobiet Energa Toruń i Artego Bydgoszcz grały na wyjazdach. O wiele trudniejsze zadanie czekało ten drugi zespół.

ISANDS WICHOŚ JELENIA GÓRA - ENERGA TORUŃ 65:78 (12:26, 21:17, 14:18, 18:17)

Isands Wichoś: Stępień 17 (2), Domka 11 (1), Dzierbicka 8, Kurkowiak 8, Pawlukiewicz 6 - Warsińska 7, Byczkowska 6, Prokop 2, Pilichowska 0, Stolarz 0.

Energa: Kapinga Maweja 33, Segerer 13, Tarkovicova 11 (3), Grządziela 5 (1), Preihs 3 (1) - Batura 5, Stefańczyk 4, Śmiełek 4, Podkańska 0, Weber 0.

Torunianki były zdecydowanymi faworytkami w spotkaniu z beniaminkiem, który przegrał wszystkie dotychczasowe mecze zdecydowanie i z reguły bardzo wysoko.

Katarzynki zaczęły zgodnie z planem i szybko wypracowały sobie dwucyfrową przewagę. Niestety, druga kwarta w wykonaniu toruńskich zawodniczek była słabsza i gospodynie zwierzyły swoją szansę.

Po przerwie podopieczne Elmedina Omanicia kontrolowały to co działo się na boisku, choć zawodniczki z Jeleniej Góry próbowały się przeciwstawić. Warto podkreślić, że aż 33 punkty zdobyła La Mama Kapinga Maweja, która dodała aż 17 zbiórek. Spudłowała zaledwie trzy rzuty z siedemnastu i jeden z sześciu osobistych.

W następnym meczu Energa zagra na wyjeździe z Wisłą Kraków.

WISŁA KRAKÓW - ARTEGO BYDGOSZCZ 69:62 (14:14, 18:14, 15:18, 22:16)

Wisła: Jasiulewicz 16 (3), Niemojewska 9 (2), T. Williams 7, J. Williams 0, Cykowska 0 - Vujacić 11 (1), Stasiuk 12, Krupa 9 (1), Żukowska 2, Gilmaister 3.

Artego: Jones 18 (1), Taylor 16, Pawłowska 6 (1), Michałek 5, Pawlikowska 3 (1) - Keller 10, Polk 2, Uziatko 2, Maławy 0, Sobiech 0.

To był ważny mecz w kontekście walki o ósmą lokatę i prawo gry w play off. Obie ekipy miały ten sam bilans (7-11). Spotkanie było bardzo zacięte i wszystko rozstrzygało się w końcówce. Bydgoszczanki 80 sekund przed końcem po trójce Anny Pawłowskiej przegrywały tylko 62:64. Niestety, potem nie zdobyły już punktu, chociaż miały kilka okazji, ale ich rzuty z dystansu były niecelne, a faulowane rywalki trafiały wolne. Ozdobą spotkania była walka na tablicach Taylor Williams (17 zbiórek) z Kennedy Taylor (12).

W następnej kolejce Artego podejmie Zagłębie Sosnowiec.

Pozostałe mecze: AZS UMCS Lublin - MOSiR Bochnia zakończył się po zamknięciu wydania, KSSSE Enea AJP Gorzów Wielkopolski - VBW Gdynia (10.02), Zagłębie Sosnowiec - Słęza Wrocław (11.02), Polonia Warszawa - AZS Politechnika Poznań (11.02). ©©

1. KSSSE Enea AJP G. W.	18	33	+353
2. AZS UMCS Lublin	18	32	+191
3. Słęza Wrocław	18	31	+287
4. AZS Politechnika Poz.	18	30	+85
5. Zagłębie Sosnowiec	18	28	+150
6. Energa Toruń	19	28	-12
7. Wisła Kraków	19	27	-93
8. VBW Gdynia	18	26	+59
9. Artego Bydgoszcz	19	26	-159
10. Polonia Warszawa	18	25	-145
11. MOSiR Bochnia	18	25	-119
12. Isands Wichoś J. G.	19	19	-596



La Mama Kapinga Maweja (nr 23) była najsukuteczniejszą, a także zdominowała walkę na tablicach w Jeleniej Górze

Krótko

SIATKÓWKA

W poniedziałek o godz. 17.30 Metalkas Pałac Bydgoszcz w zaległym meczu 13. kolejki Tauron Ligi podejmie ŁKS Łódź. W pierwotnym terminie spotkanie zostało odwołane z powodu problemów zdrowotnych bydgoskich zawodniczek. Dodajmy, że pierwszy mecz między tymi zespołami w Łodzi także odwołano, ale z powodu przypadków covidu w ekipie ełkaesiaczek. W poniedziałkowym meczu jako pierwszy trener bydgoskiej drużyny zadebiutuje Dominik Żukowski, który zastąpił Martino Volpiniego. Przypomnijmy, że umowa z włoskim szkoleniowcem została rozwiązana kilka dni temu. Pałac zajmuje siódme miejsce w tabeli z dorobkiem 18 punktów, ŁKS jest o dwie lokaty wyżej, ale ma aż o dziewięć punktów więcej.

W ten weekend Tauron Liga pauzowała, bo rozgrywano turniej finałowy o Puchar Polski. Trofeum wywalczyły Budowlane Łódź, które w finale pokonały BKS Bielsko-Biała 3:0 (25:13, 25:22, 25:13). (dk)

LOTTO PIĄTEK, 06.02
Multi Multi, godz. 14.00
4, 8, 10, 11, 14, 24, 30, 32, 33, [35], 37, 41, 42, 48, 58, 63, 69, 74, 75, 80
Kaskada, godz. 14.00
3, 6, 7, 9, 12, 13, 14, 20, 21, 22, 23, 24
Multi Multi, godz. 22.00
9, 11, 13, 14, 15, 18, 40, 44, 45, 48, 49, 50, 54, 57, 61, 65, [68], 70, 71, 78
Kaskada, godz. 22.00
2, 3, 4, 5, 8, 10, 13, 14, 16, 20, 22, 23
Mini Lotto
13, 16, 20, 24, 39
Ekstra Pensja
2, 3, 9, 32, 35 - 4
Ekstra Premia
3, 14, 15, 26, 33 - 4
Eurojackpot
8, 14, 38, 41, 48 - 1, 11
SOBOTA, 07.02
Multi Multi, godz. 14.00
7, 8, [10], 11, 12, 14, 18, 39, 43, 49, 51, 52, 54, 64, 66, 67, 70, 72, 73, 76
Kaskada, godz. 14.00
1, 2, 4, 7, 13, 14, 16, 18, 19, 20, 21, 22
Multi Multi, godz. 22.00
2, 5, 6, 8, 9, [11], 12, 13, 14, 16, 24, 25, 44, 48, 49, 51, 61, 63, 65, 70
Kaskada, godz. 22.00
4, 5, 6, 8, 9, 13, 16, 18, 20, 21, 22, 23
Lotto
2, 10, 19, 25, 30, 36
Lotto Plus
3, 10, 28, 32, 34, 36
Mini Lotto
18, 24, 25, 35, 38
Ekstra Pensja
9, 11, 12, 22, 33 - 4
Ekstra Premia
14, 17, 21, 25, 28 - 2
NIEDZIELA, 08.02
Multi Multi, godz. 14.00
4, 9, 10, 11, 16, 18, 19, 25, 26, 43, [47], 51, 53, 61, 63, 70, 72, 74, 75, 79
Kaskada, godz. 14.00
1, 3, 5, 6, 8, 9, 11, 13, 15, 20, 23, 24

Koszykówka 19. kolejka Orlen Basket Ligi. Anwil Włocławek świetny po przerwie

Przełamanie Twardych Pierników w arcyważnym meczu. Jest awans

DK, JP
redakcja@polskapress.pl

MKS DĄBROWA GÓRNICZA-ANWIL WŁOCŁAWEK 84:95 (28:24, 24:21, 13:24, 20:25)
MKS: Muhammad 21 (3), Peterka 16 (2), Montgomery 4, Załucki 3 (1), Musiał 3 - Curry 12 (1), Thomas 12 (1), Piechowicz 8 (2), Bogucki 6, Wojdała.
Anwil: Allen 16 (1), Fridriksson 14 (1), Lockett 13 (1), Wahl 10 (1), Vucić 7 - Slaughter 12 (4), Kołodziej 12, Mucius 7 (1), Słupski 2, Łazarski 1, Borowski 0.

Spotkały się sąsiedzi w tabeli, których dzieliło tylko jedno zwycięstwo. To zwiastowało duże emocje.

Do przerwy mecz nie układał się zawodnikom Anwila. Mieli problemy z powstrzymaniem ataków koszykarzy MKS, głównie Luthera Muhammada, Jamariiego Thomasa i Martina Peterki. Do szatni schodzili mając - 7 na koncie.

W drugiej połowie górę wzięła zespółowość Anwila, ale też indywidualne umiejętności poszczególnych graczy. Kluczowe trójki trafiał AJ Slaughter. Świetną zmianę dał też Michał Kołodziej, który trafił wszystkie pięć rzutów z półdystansu, a pomylił się tylko raz z zera linii 6,25 m. Bardzo dobre zawody zaliczył Tyler Wahl. Oprócz zdobyczy 10-punktowej trzeba podkreślić aż 12 zbiórek, a także 7 asyst i 2 przechwyty. Elvar Fridriksson prócz 14 „oczek” zaliczył 9 asyst.

Analizując statystyki rzucając się w oczy dwie rzeczy. Anwilowcy zdobyli o sześć punktów więcej wykorzystując straty rywala (19-13) oraz aż 12 „oczek”



Tyler Persons (z piłką) poprowadził Twarde Pierniki do ważnego zwycięstwa nad Startem. Torunianie cały czas są w walce o play off

więcej po szybkich atakach (18-6).

- To ważne zwycięstwo dla nas - przyznał trener Ronen Ginzburg na oficjalnej stronie Anwila. - Pokazaliśmy charakter, wracając do meczu po słabszej pierwszej połowie dzięki usprawnieniom, które wprowadziliśmy w przerwie. Gramy sześć wyjazdowych meczów z rzędu i nie jest to dla nas komfortowa sytuacja, ale staramy się robić wszystko co w naszej mocy by wygrywać - dodał szkoleniowiec.

W następnej kolejce Anwil znowu zagra na wyjeździe, tym razem z Kingiem Szczecin.

ARRIVA LOTTO TWARDEPIERNIKI TORUŃ-START LUBLIN 97:88 (26:22, 26:22, 24:23, 21:21)

Arriva Lotto Twarde Pierniki: Langović 19, 8 zb., Kulig 18 (1), Persons 17 (1), 8 as., Thomasson 11, Szlachetka 5 (1) oraz Kunc 19 (2), Smith 6 (2), Brenk 2, Lipiński 0.

Start: Wright 21 (2), O'Reilly 10 (1), Tokoto 8, Krasuski 0, Szymański 0 oraz Frankamp 16 (4), Griffin 13, Ford 9 (1), Pelczar 8 (2), Put 3.

To był szczególnie ważny mecz. Nie tylko dlatego, że obie drużyny miały identyczny bilans (6-12), ale po serii czterech porażek Twarde Pierniki niebezpiecznie zbliżyły się do dna tabeli, a zamykające ją GTK Gliwice i Miasto Szkła Krosno sys-

tematycznie wzmacniają swoje składy i zaczynają wygrywać mecze.

Torunianie rozpoczęli świetnie, od dobrych zachowań w obronie i prowadzenie 10:2, ale potem mecz się wyrównał. W połowie 2. kwarty przewaga urosła do 8 punktów po akcjach Damiana Kuliga i Arika Smitha. Prowadzeni przez bardzo efektywnego tym razem Taylera Persona (13 pkt i 6/8 z gry do przerwy) i skuteczni w rzutach za 2 (70 proc.) gospodarze dowieźli taką przewagę do końca 1. połowy.

W 23. minucie Arriva Lotto miała pierwszy raz przewagę

dwucyfrową po dwóch kolejnych przechwytych Smitha. Było już +13 kilka razy, ale w ostatniej kwarcie przewaga Twardych Pierników błyskawicznie stopniała. Obie drużyny grały falami, na 90 sekund przed końcem znowu było tylko 88:85 po serii 8:2 Startu.

Kluczowy dla losów meczu był początek ostatniej minuty. Najpierw w obronie Kulig przeciął akcję lublinian, a w kontrze z półdystansu trafił Noah Thomasson i było 91:85 na 43 sekundy przed końcem meczu.

W następnej kolejce toruński zespół zagra u siebie z Miałem Szkła Krosno. To będzie kolejny ważny mecz.

Pozostałe mecze: Stal Ostrów Wielkopolski - King Szczecin 81:76 (24:24, 17:17, 20:15, 20:20), Arka Gdynia - Zastal Zielona Góra 71:82 (19:20, 22:14, 16:34, 14:14), Śląsk Wrocław - GTK Gliwice 84:85 (29:11, 13:24, 19:23, 23:27), Trefl Sopot - Miasto Szkła Krosno 94:81 (23:17, 20:23, 33:17, 18:24), Dzik Warszawa - Górnik Wałbrzych 78:84 (11:24, 24:17, 29:10, 14:33), Czarni Słupsk - Legia Warszawa 8 zakończył się po zamknięciu wydania. ©©

1. King Szczecin	19	32	+36
2. Arka Gdynia	19	31	+63
3. Śląsk Wrocław	18	31	+124
4. Trefl Sopot	19	31	+98
5. Dzik Warszawa	19	30	+117
6. Legia Warszawa	18	30	+96
7. Anwil Włocławek	19	30	+87
8. Zastal Zielona Góra	19	30	+82
9. Stal Ostrów Wlkp.	19	29	-55
10. MKS Dąbrowa Gór.	19	28	-3
11. Górnik Wałbrzych	18	28	-21
12. Arriva Lotto Toruń	19	26	-41
13. Start Lublin	19	25	-160
14. GTK Gliwice	19	24	-169
15. Czarni Słupsk	18	23	-99
16. Miasto Szkła Krosno	19	22	-158

Noteć w końcu zagrała na miarę oczekiwań kibiców. To był koncert gry

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. W 23. kolejce 1. Ligi KSK Qemetica Noteć Inowrocław podejmowała Resovię.

KSK QEMETICA NOTEĆ INOWROCŁAW-RESOVIA 89:55 (30:10, 24:10, 15:18, 20:13)

Noteć: Lis 21 (5), Sobiech 13 (1), Mitrović 9 (1), Trubacz 7 (1), Rompa 6 - Harris 15 (1), Czujkowski 6, Strykowski 5, Grzesiak 3 (1), Ciesielski 2, Styczer 0.
Basket: John 11 (1), Hombeak 11, Stupnicki 10, Młynarski 5 (1), Margiciok 3 (1) - Zagula 6, Indyk 5, Szpyrka 2, Jarecki 2.

To był niezwykle ważny mecz dla układu miejsc w dolnej części tabeli.

Inowrocławianie zajmują dopiero 15. miejsce w tabeli z dorobkiem 6-15. Fani Noteci czekają na zwycięstwo w swojej hali od 22 listopada 2025 roku. Wszyscy liczyli, że uda się przełamać z zespołem z Rzeszowa, który zajmuje 11. lokatę (9-12).

Inowrocławianie osiągnęli świetną skuteczność z gry na poziomie 60 procent. Zebrali 15 piłek więcej niż rywale (42-27). Zaliczyli 25 asyst, a ich rywale ledwie 12.

To był kapitalny występ inowrocławskich koszykarzy. Do przerwy dali koncert gry. Byli lepsi od rywali w każdym elemencie. Już po pierwszej kwarcie mieli 20 punktów przewagi! Kolejne 14 dodali przed zejściem na przerwę. Po powrocie na boisko kontrolowali przebieg wydarzenia, a w ostatniej odsłonie jeszcze dodali kolejne „oczka”. W sumie rozbili rywali różnicą aż 44 punktów. Oby to był dobry prognostyk.

W następnej kolejce zespół z Inowrocławia zagra na wyjeździe z Miners Katowice.

Mecz Spójnia Stargard - Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz zakończył się po zamknięciu wydania. Szczegóły w internecie.

Pozostałe mecze: Kotwica Kołobrzeg - AZS Politechnika Opolska 79:76 (18:21, 22:17, 17:16, 22:22), WKK Wrocław - Basket Poznań 82:76 (17:20, 30:18, 9:17, 26:21), ŁKS Łódź - Decca Pelplin 95:81 (22:21, 28:29, 22:13, 23:18), Sokół Łańcut - GKS Tychy 71:80 (15:26, 23:8, 22:26, 11:20), Polonia Warszawa - Miners Katowice 75:68 (21:6, 26:18, 11:26, 17:18), Polonia Leszno - SKS Starogard Gdański zakończył się po zamknięciu wydania. ©©

1. Astoria Bydgoszcz	20	37	+255
2. SKS Starogard Gd.	21	36	+101
3. Sokół Łańcut	22	36	-9
4. ŁKS Łódź	20	35	+179
5. Decca Pelplin	22	35	+71
6. Basket Poznań	22	33	+21
7. Spójnia Stargard	20	32	+26
8. GKS Tychy	22	35	-17
9. Resovia Rzeszów	22	31	-43
10. WKK Wrocław	22	33	-15
11. Polonia Leszno	21	31	-63
12. Polonia Warszawa	21	31	-72
13. Kotwica Kołobrzeg	20	29	+53
14. KSK Qemetica Noteć	22	29	-87
15. AZS Politechnika Op.	21	28	-49
16. Miners Katowice	21	26	-122
17. Żubry Białystok	21	23	-229

Gdy w maju 1987 roku, tuż przed premierą filmu, pokazanego znanemu producentowi Aaronowi Russo, by ocenił jego szanse na rynku, powiedział: „Spalcie taśmę i weźcie ubezpieczenie”. Podobnie jak wielu, nie wierzył on w „Dirty Dancing”, który wkrótce miały pokochać miliony widzów na całym świecie.

Trzeba przyznać, że obraz nie miał skomplikowanej fabuły. Mamy lato 1963 roku. Frances Houseman, nazywana przez przyjaciół Baby (Jennifer Grey), to nastolatka, spędzająca wakacje z rodziną w letnim ośrodku wypoczynkowym Kellerman's. Dziewczyna poznaje tutaj tancerza Johnny'ego Castle'a (Patrick Swayze), uzdolnionego i, rzecz jasna, przystojnego instruktora tańca. Tak się składa, że jego partnerka zachodzi w ciążę i potrzebne jest zastępstwo. Lukę tę wypełnia Baby, przechodząca intensywny kurs tańca. Mistrz i uczennica zakochują się w sobie, lecz, jak to często bywa, związek nie jest akceptowany przez ojca dziewczyny, który podejrzewa Johnny'ego o nieślubne ojcostwo.

Za „marne” 5 milionów

Opis brzmi banalnie i dość przewidywalnie, jednak pomysł na stworzenie filmu wziął się... z życia, co być może przesądziło o fakcie, że przedstawiona w nim historia stała się hollywoodzkim cudem. Scenariusz wyszedł spod ręki Eleanor Bergstein, która czerpała inspirację z własnych przeżyć. Podobnie jak jej bohaterka, spędzała niegdyś wakacje z rodziną w letnim ośrodku w miasteczku Catskills, gdzie poznała tzw. „brudne tańce”, czyli zmysłowe i dość odważne układy, inspirowane tańcami latynoamerykańskimi. Bergstein sama brała udział w organizowanych tam tanecznych konkursach, zaś przydomek „Baby” wziął się z faktu, iż właśnie tak nazywano pisarkę w czasach dzieciństwa. Postać Johnny'ego zaś Bergstein oparła o Michaela Terrace'a, scenicznego tancerza z Broadwayu, choreografa i aktora.

Scenarzystka próbowała zainteresować scenariuszem wiele wytwórni, każda jednak odmawiała. W końcu zgodziło się studio Vestron Pictures, jednak pod warunkiem, że budżet filmu będzie mniejszy o połowę. I tak „Dirty Dancing” powstał za marne 5 milionów dolarów. „Marne”, bo przeciętne koszty wyprodukowania filmu w tamtych latach sięgały 12 milionów dolarów.

Na reżysera wybrano Emile'a Ardolino, który nigdy wcześniej nie miał do czynienia z filmem fabularnym. Jednak gdy przeczytał scenariusz, zapalił się do projektu. Na planie potrzebny był świetny choreograf, zatem Bergstein postawiła na Kenny'ego Ortega, który był szkolony przez samego Gene'a Kelly'ego. Jeśli chodzi o lokaliza-



Rola Johnny'ego powędrowała do Patricka Swayze'a, choć filmowcy chcieli początkowo, by aktor był Latynosem. Jeśli chodzi o Baby, to miała nią być młoda, drobna brunetka. Jednak wdzięki Jennifer Grey poruszył wszystkich

„Dirty Dancing” Miał być klapą, stał się gorącym hitem

Od dekad dzierży palmę pierwszeństwa wśród najchętniej oglądanych filmów lat 80., zdobył też pierwsze miejsce w rankingu produkcji ulubionych przez panie.

Niskobudżetowy „Dirty Dancing”, któremu wrócono zaledwie tydzień w kinach, stał się przebojem i właśnie zapowiedziano jego kontynuację

Wojciech Obremski

cję, chciano kręcić film w Catskills, czyli miejscu, w którym wszystko się zaczęło. Niestety, wiele tamtejszych ośrodków już nie istniało, więc zdecydowano się na zdjęcia w Lake Lure w Karolinie Północnej oraz Mountain Lake Hotel koło Pembroke w Wirginii (w którym dziś można spędzić czas w klimacie „Dirty Dancing”), zaś dzięki sprawniej pracy udało się osiągnąć efekt, jakoby wszystkie zdjęcia powstały w jednym i tym samym miejscu.

Za stara na nastolatkę? W życiu!

Rola Johnny'ego powędrowała do Patricka Swayze'go, choć filmowcy chcieli początkowo, by aktor był Latynosem, dla nadania produkcji odpowiedniego klimatu. Jednak gdy scenarzystka dowiedziała się, że Swayze jest profesjonalnym tancerzem, zmieniła zdanie. - Nie-

codziennie spotyka się teksańskiego macho, który kocha balet - stwierdziła.

Jeśli chodzi o Baby, to tutaj również panowało inne wyobrażenie o jej odtwórczyni - miała nią być młoda, drobna brunetka. Kiedy jednak na castingu pojawiła się Jennifer Grey, jej wdzięki poruszył wszystkich. W dodatku dostała zadanie, by w 5 minut udowodnić, że jest w stanie zagrać osobę o 10 lat młodszą. Udało jej się to znakomicie, toteż przekonała decydentów. I to mimo że miała wówczas 27 lat, a więc, cóż, trochę za dużo, jak na nastolatkę, w którą się wcielała.

Dodajmy, że do roli Baby przymierzano także m.in.: Sarę Jessicę Parker, Winonę Ryder oraz Sharon Stone, zaś Johnnym mieli być również: Benicio del Toro, Val Kilmer i Billy Zane - ten ostatni okazał się wyjątkowo kiepskim tancerzem.

Scenarzystka Bergstein próbowała obsadzić w filmie także swoją przyjaciółkę, seksterapeutkę dr Ruth Westheimer, w roli pani Schumacher, jednak ta wycofała się, gdy dowiedziała się, że... ma zagrać złodziejkę.

Parę zakulisowych ciekawostek z planu: podczas kręcenia sceny z finałowym tańcem Patrick Swayze tak niefortunnie wyśliznął się po skoku ze sceny, że uszkodził sobie kolano. Jednak zacisnął zęby i, walcząc z przyszywającym bólem, tańczył dalej, by nie dopuścić do kosztownego dubla (ze względu na ograniczony budżet filmu, oszczędzano na czym się tylko dało).

Z kolei Jennifer Grey trafiła do szpitala po nagraniu sceny w jeziorze. Nic dziwnego - była jesień, a woda była lodowata. W dodatku mimo chłodnej pory roku, filmowcy chcieli, by tłem było lato. Malowali więc poźółtkie liście sprayem na zielono (w

niektórych ujęciach widać, że nie zrobiono tego dokładnie). Zdjęcia realizowano także latem, które było wyjątkowo upalne; na powietrzu było 41 stopni, a reflektory filmowców miały podnieść tę temperaturę do 49 kresiek, przez co, pewnego dnia 10 członków ekipy zemdląło.

Porno w Kanadzie, „Wirujący seks” nad Wisłą

Niektóre sceny w filmie były improwizowane. Tak ja ta, w której Patrick Swayze przesuwając dłoń po ciele Jennifer Grey. Nie obyło się bez wielu dubli, gdyż aktorka wciąż chichotała, tłumacząc to łaskotkami, co doprowadzało Swayze'go do pasji. Fragment trafił najpierw do kosza, jednak ostatecznie producenci uznali, że się nadaje i wplekli go do filmu - razem z chichoczącą Grey i wkurzoną miną Swayze'ego. I był to strzał w dziesiątkę, gdyż scena ta

stała się, jak określił choreograf Ortega, „jedną z najbardziej delikatnych i szczerych w filmie”. Zaś słynna kwestia „Nikt nie posadzi Baby w kącie”, wypowiedziana przez aktora, znalazła się na liście najlepszych kwestii filmowych w historii kina.

Co ciekawe, podczas produkcji „Dirty Dancing” niektórzy (w tym władze Kanady) uważali, iż powstaje... film pornograficzny. To ze względu na tytuł, zatem scenarzystka rozważała jego zmianę na, uwaga, „Byłam nastoletnią królową Mambo”.

Pamiętny utwór „She's like a wind” wykonuje w rzeczywistości Patrick Swayze, który napisał tę piosenkę dla swojej żony. Zresztą muzyka jest wizytówką „Dirty Dancing” - album ze ścieżką dźwiękową zdobył status platynowej płyty, a utwór „(I've Had) The Time of My Life” otrzymał Oscara i Złoty Glob za najlepszą piosenkę. Zaś po premierze filmu odbyła się trasa koncertowa, podczas której prezentowano utwory z filmu. W 2007 roku, w sondażu przeprowadzonym na zlecenie brytyjskiej stacji Sky Movies, „Dirty Dancing” zajął pierwsze miejsce w plebiscycie „Najchętniej oglądanych filmów kobiecych”.

Do Polski film trafił 2 lata po amerykańskiej premierze, pod kuriozalnym tytułem „Wirujący seks”. Na szczęście dziś stacje telewizyjne emitują film zatyłowany zgodnie z oryginałem.

Czy parkiet znów zaplonie?

„Dirty Dancing” zaadaptowano także jako sceniczny musical, powstał również 10-odcinkowy serial, bazujący na filmie, lecz bez jego oryginalnej obsady i ekipy. W 2004 roku zaś na ekrany wszedł „Dirty Dancing: Havana Nights”. Produkcja mało ma wspólnego z oryginałem (a już na pewno nie jest kontynuacją), choć widzimy w niej ponownie Patricka Swayze'ego, wcielającego się tym razem (epizodycznie) w nauczyciela tańca. Za tę niewielką rolę aktor miał skasować 5 milionów dolarów.

Kilka dni temu ogłoszono, że „Dirty Dancing” oficjalnie doczeka się kontynuacji. Wytwórnia Lionsgate potwierdziła, że prace nad „Dwójką” ruszają na całego, zdjęcia mają rozpocząć się jeszcze w tym roku, a na parkiet powróci sama Jennifer Grey, jako Frances „Baby” Houseman. Na razie wiemy tyle, że akcja filmu będzie rozgrywać się pod koniec lat 90. Bohaterka wraca do ośrodka Kellerman's. Podobnie jak w przypadku oryginału, ma to być historia młodej kobiety, przebywającej na letnim wypoczynku. Jednak, jak zapowiadają twórcy, równolegle będzie toczył się wątek Baby.

- Chcielibyśmy stworzyć film, który uszanuje oryginał, ale jednocześnie przemówi do nowej publiczności - zdradził szef studia Lionsgate Adam Folgeson. Czy ów zabieg się powiedzie? Czas pokaże.

Co szyja mówi o twoim zdrowiu i dlaczego warto o nią lepiej zadbać. Problem już u dzieci

Redakcja Strony Zdrowia
redakcja@stronazdrowia.pl

Jeśli czytasz ten artykuł na smartfonie, prawdopodobnie twoja szyja jest lekko pochylona do przodu. Nie jest to ani wada, ani rozproszenie uwagi: to po prostu sposób, w jaki dziś żyjemy.

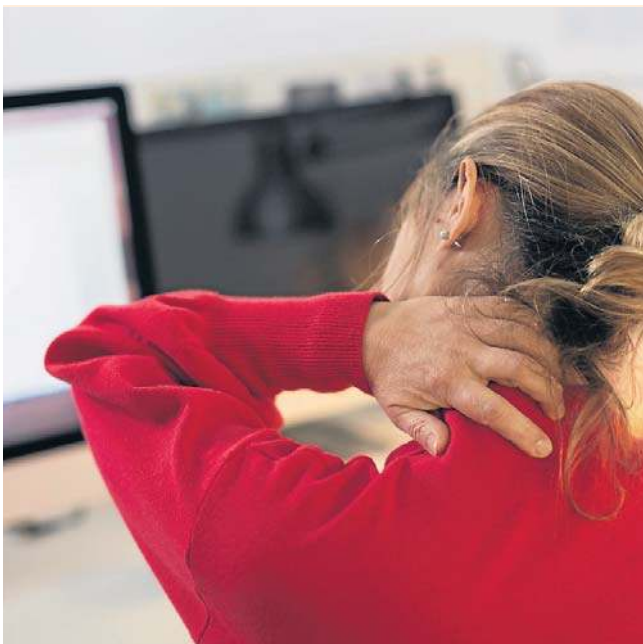
Pracujemy na siedząco, komunikujemy się pochyleni nad ekranami, relaksujemy się w dokładnie takiej samej pozycji. Problem polega na tym, że ciało nie lubi siedzieć nieruchomo.

W ostatnich latach fizjoterapeuci i badacze coraz częściej zaczęli mówić o „tech neck”, schorzeniu związanym z długotrwałym korzystaniem z urządzeń cyfrowych. Nie jest to moda językowa, ale rzeczywistość, która dotyka dorosłych, młodzież, a nawet dzieci. Potwierdzają to nie tylko codzienne doświadczenia, ale także najnowsze badania naukowe, które wykazują wyraźny związek między postawą, siedzącym trybem życia i bólem szyi.

Według Rocco Cavaleri, starszego wykładowcy fizjoterapii, nie chodzi o to, by siedzieć „prosto jak żołnierz”, ale by przerywać statyczne pozycje. Siedzenie przez wiele godzin, nawet przy pozornie prawidłowej postawie, nadal powoduje napięcie. Wstawanie co około pół godziny, nawet na minutę, pozwala ciału się zreorganizować. W szczególności szyja korzysta z tych mikroruchów znacznie bardziej, niż można sobie wyobrazić.

Pogląd ten podziela również Julia Treleaven, która podkreśla, jak przydatne są częste drobne korekty. Nie ma potrzeby wywracać dnia do góry nogami ani zamieniać biura w prowizoryczną siłownię. Wystarczy pamiętać o wyciągnięciu szyi, lekkim rozchyleniu ramion, zmianie pozycji. To prosty sposób na powiedzenie ciału: „słucham cię”.

Słuchanie sygnałów jest kluczowe. Poonam Mehta zachęca, by nie ignorować pojawienia się napięcia lub dyskomfortu, ponieważ często wtedy ciało prosi o przerwę. Kiedy nie można



FOT. GETTY IMAGES

Coraz więcej osób cierpi na tzw. tech neck - schorzenie związane z długotrwałym korzystaniem z urządzeń cyfrowych. Dotyka dorosłych, młodzież, a nawet dzieci

wstać, nawet zmiana aktywności może coś zmienić. Odwrócenie uwagi od ekranu, wykonanie telefonu, spojrzenie przez okno, powolne poruszanie

głową to minimalne, ale skuteczne gesty. Jak przypomina Peter Stubbs, różnorodność ruchu jest często niedocenianą formą profilaktyki.

Badania naukowe również potwierdzają te wskazania. Badanie opublikowane w czasopiśmie Children przez MDPI przeanalizowało zjawisko „tech neck” u dzieci i młodzieży, wykazując, że regularne przerwy, dbałość o postawę i korzystanie z ergonomicznych podpórek są związane ze znacznym zmniejszeniem objawów szyi. Interesujące jest to, że nie mówimy tu o skomplikowanych rozwiązaniach, ale o codziennych nawykach. Ci, którzy zatrzymują się, zmieniają pozycję, zbliżają ekran do poziomu oczu, doświadczają mniejszego bólu i mniejszego wpływu na jakość życia. Przesłanie to dotyczy również dorosłych, zwłaszcza w czasach, gdy praca i rozrywka odbywają się za pośrednictwem tego samego urządzenia.

Wysokość ekranu jest kluczową kwestią. Zbliżenie telefonu lub komputera do oczu, zamiast pochylania szyi w dół, wyraźnie zmniejsza obciążenie szyi. Małe rzeczy, takie jak stojak na laptopa lub prosta winda, pomagają bardziej niż się wydaje. Nawet lekkie przesuwanie

monitora w ciągu dnia zmusza szyję do obracania się w naturalny sposób, unikając fiksacji, która uszczywnia mięśnie.

Kiedy pojawia się napięcie, ruch powinien być delikatny. Szarpanie szyją lub wymuszanie rozciągania może przynieść chwilową ulgę, ale nie rozwiązuje problemu. Fizjoterapeuci sugerują powolne, kontrolowane mobilizacje, które można również wykonywać w pozycji siedzącej. Szyja lubi płynne ruchy, a nie szarpnięcia. Podążanie za ruchem wraz z oddechem pomaga rozluźnić nie tylko mięśnie, ale także ten element stresu, który często gromadzi się tuż między ramionami i trapezami.

Spaceruj, rób krótkie spacerki, chodź po schodach, ruszaj się nawet wtedy, gdy masz mało czasu. Regularna aktywność fizyczna sprawia, że szyja jest silniejsza i lepiej reaguje. Sen również się liczy: spanie z odpowiednim podparciem i w neutralnej pozycji zmniejsza nocne napięcie, które często nosimy ze sobą po przebudzeniu.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

AUTOREKLAMA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - Wielkanoc od 1100 do 1400zł. Możliwość dowozu 501-642-492

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

PŁODY ROLNE

KUPIĘ ZBOŻA 602114212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.ne

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

Koleżance

Magdalenie Najdowskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają

Zarząd i Pracownicy
Kujawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
w Inowrocławiu

Panu

Tomaszowi Wasilewskiemu

oraz Rodzinie

najszczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

składają

Zarząd oraz pracownicy
firmy Młyny Szczepanki Sp. z o.o.

Wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy

Elżbiecie Modrzyńskiej

z powodu śmierci

Męża

składają

Dyrektor oraz Koleżanki i Koledzy
z Centrum Kultury i Sportu "Ziemowit" w Kruszwicy

Gdyby nie mój syn, w najlepszym wypadku bym wyjechał z kraju. A w najgorszym wyjechał w innym kontekście

Sebastian Fabijański w Pudelku Fot. Karolina Misztal



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 20

Justyna Steczkowska obmywana przez fale
Piosenkarka od kilku dni przebywa na Seszelach. Najpierw zamieściła na Instagramie filmik, na którym widać, jak przysiadła na skale i daje się obmywać falom. „Jest pięknie... Miłość, spokój. Tu i teraz” – napisała. Ostatnio podzieliła się z fanami nagraniem z nurkowania, przy okazji prezentując nienaganną sylwetkę w bikini.



Młode gliny TVN, 21:35

Nowy serial TVN z doborową obsadą. Rozpoczyna go tragiczna sekwencja zdarzeń. W lesie pod Warszawą dochodzi do strzelaniny. Sprawca strzela z karabinu, zabijając Kazimierza Szwarca i jego synową Justynę, a jedynym wykonanym pozostaje ranny Miłoszek, wnuk ofiary.

Jakub Józef Orliński – oblicza artysty TVP Kultura, 18:50

Dokument o polskim kontratenorze Jakubie Józefie Orlińskim i jego karierze artystycznej. Podróżujemy razem z artystą przez Nowy Jork, Barcelonę i Warszawę, aby towarzyszyć mu podczas prób, nagrań i koncertów.

The Floor TVN, 20:55

Teleturniej, w którym liczy się nie tylko wiedza, ale również taktyka. Uczestnicy przejmują teren rywali, wyzyskując ich na pojedynki, w których trzeba odpowiedzieć na pytanie z konkretnej kategorii..

Zaginiony w akcji TVP 1, 21:25

Pułkownik oddziałów specjalnych James Braddock (Chuck Norris) otrzymuje zadanie uwolnienia przetrzymywanych w Wietnamie w niewoli żołnierzy. Pomagają mu w tym dawny kolega z armii (M. Emmet Walsh) i pracownica departamentu Stanu (Lenore Kasdorf).



Poziomo:

- 1) akwen wodny na Równinie Iławskiej,
- 5) rzadki ptak, kuzyn głuszca,
- 9) „Jaka ...”, taki cień”, piosenka Edyty Geppert,
- 10) mineralna lub źródłana,
- 12) mebel dla oskarżonych,
- 14) kasztanowa farba do włosów,
- 15) dawny nadzorca prac rolnych,
- 16) biednemu wieje w oczy,
- 17) hinduski przewodnik duchowy,
- 18) masowe zgromadzenie,
- 19) mebel na garderobę,
- 22) starożytne państwo semickie,
- 23) choroba układu oddechowego, dychawica,
- 28) przenośnię o intratnej posadzie,
- 29) siostra wodza Winnetou,
- 30) wszelka broń, ryszczunek,
- 31) sznurowany but z cholewką,
- 34) osesek przy boku kłaczy,
- 38) książeczka studenta z ocenami,
- 39) europejska stolica z Bramą Brandenburską,
- 40) dawne urządzenie do mielenia ziarna,
- 41) zoologiczny lub botaniczny,
- 42) wyłamał się z ustaleń komitetu protestacyjnego.

Pionowo:

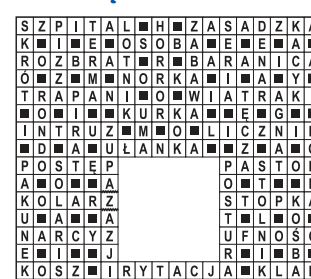
- 1) czeski reformator religijny,
- 2) szarozielona, szybka jaszczurka,
- 3) czasami siły wymaga,
- 4) czapka z sukna,
- 5) pospolity krzew iglasty,



- 6) ma dużą wiedzę w konkretnej dziedzinie,
- 7) dodatkowe obciążenie,
- 8) część meczu koszykówki,
- 11) narzuta na wierzchowca,
- 13) ryba drapieżna, miękkawka,
- 20) złośliwa, kłótniowa kobieta,
- 21) żółta gorączka,
- 24) Sharon, aktorka z filmu „Nagi instynkt”,
- 25) aromatyczna przyprawa,

- 26) muzyka improwizowana,
- 27) relacje między ludźmi,
- 31) Józef Poniatowski,
- 32) wino portugalskie,
- 33) gwałtowny, krótkotrwały wiatr,
- 35) amerykański producent sprzętu sportowego,
- 36) utwór Maurice'a Ravela,
- 37) drugie państwo świata pod względem powierzchni.

ROZWIĄZANIE NR 19



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja szybkim decyzjom. Zaufaj instynktowi, ale nie ignoruj rad bliskich. Horoskop dzienny mówi, że energia wróci po południu.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i konsekwencja przyniosą dobre efekty. Horoskop na dziś radzi nie przyspieszać spraw sercowych ani finansowych.

Baran (21.03 - 19.04)

Rozmowy mogą otworzyć nowe drzwi, ale horoskop dzienny na poniedziałek radzi uważać na chaos informacyjny i niedomówienia.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny to wskazówka, by zadbać o granice i nie brać na siebie cudzych problemów.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Masz szansę zabłysnąć. Horoskop na dziś zapowiada, że Twoje działanie zostanie z uznaniem przyjęte przez bliskich oraz znajomych.

Rak (22.06 - 22.07)

Skupienie na detalach się opłaci. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że czeka Cię dobry dzień na porządki i planowanie.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia wróci, jeśli jasno wyrazisz swoje potrzeby. Horoskop dzienny wyraźnie podpowiada, by nie odkładać ważnej decyzji na później.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś to wskazówka, by słuchać wewnętrznego głosu, zwłaszcza w sprawach osobistych.

Waga (23.09 - 22.10)

Pojawi się u Ciebie ochota na zmiany. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że mały krok dziś może zapoczątkować coś większego.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Obowiązki mogą przytłaczać, ale horoskop dzienny mówi, że konsekwencja przyniesie satysfakcję. Wieczór sprzyja odpoczynkowi.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nieszablonowe myślenie zostanie docenione. Horoskop na dziś wróży, że to dobry moment na kreatywne pomysły i nowe kontakty.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość pomoże zrozumieć innych, horoskop dzienny na poniedziałek radzi jednak nie ignorować również własnych potrzeb.

W Inowrocławiu
mieszkańcy z ulicy
Okreżek mają wielki
problem
str. 12



Inowrocławska
Terma przyniosła
ratuszowi w 2025
spore straty
str. 12



Marszałkowskie
stypendia rozdane
zdolnym uczniom
z powiatu żnińskiego
str. 14



SPORT

Siatkówka. Derby kujawsko - pomorskie
pomiędzy BKS Bydgoszcz a CUK Anioły
Toruń nie zawiodły. Kibice w Łuczniczce
oglądali ponad dwuipółgodzinne zacięte,
pięciosetowe spotkanie **str. 20**

Mobbing i próba samobójcza w PSP w regionie?

Komenda Główna Państwowej Straży
Pożarnej wszczęła postępowanie wewnętrzne
po niepokojących doniesieniach z jednostek
w Bydgoszczy, Mogilnie i Rypinie **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Toruński naukowiec,
„król AI”, znalazł się
na celowniku
Epsteina **str. 5**

Opałowy alarm! Zima nie chce odejść, a pelletu brak

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

W środku mroźnej zimy właściciele kotłowni na biomasę przeżywają prawdziwy koszmar. Na początku sezonu tona pelletu kosztowała 1300 zł, a teraz... 2800 zł. To nie wszystko - w sklepach i składach brakuje opału i tworzą się nawet listy kolejkowe.

Pellet drzewny był przedstawiany jako nowoczesna, ekologiczna i stabilna cenowo alternatywa dla węgla i gazu. Gdy słupki ręki spadły dużo poniżej zera, domowe zapasy szybko się skończyły i trzeba było iść się na zakupy, a tu

niespodzianka... - Ostatnio płaciliśmy 40 zł za worek pelletu i był reglamentowany - sprzedawali po 15 worków. Znajomy mówił, że u niego wydzielali po 10 za 43 zł. Rok temu pellet kosztował 1300 zł za tonę, na początku tego sezonu 1600 zł, a teraz 2,8 tys. zł i więcej. Rozumiemy, że może brakować towaru, ale żeby ceny aż tak podskoczyły? Przecież to zwykła lichwa jest - uważa małżeństwo spod Torunia.

Pan Grzegorz z Inowrocławia twierdzi natomiast, że pelletu wcale nie brakuje: - Jest w magazynach, tylko warunki atmosferyczne są na rękę producentom i windują ceny. Trzeba przecież czymś palić w piecu, a z węglem tak nie było?

A oto teoria pani Elżbiety z Tucholi: - To zwykły chwyt, jak zawsze, gdy jest większe zapotrzebowanie na jakiś produkt. Podobnie było z paliwem po wybuchu wojny u sąsiadów czy z cukrem w covidzie. Taki trik, najpierw wzbudzić panikę, że nie ma towaru, a za tydzień rzucić go na rynek o 100 procent drożej. Ludzie i tak kupią, bo przecież nie będą marzli.

Mamy taką sytuację: sklepy i składki opału świecą pustkami, a na pellet powstają już nawet listy kolejkowe. Ceny są kosmiczne, a niektórzy mówią nawet o lichwie.

©P
Czytaj więcej na stronie 3

ZWYCZAJE

W Łojewie po raz drugi zorganizowano imprezę Koza Kujawska



W minioną niedzielę gmina Inowrocław zaprosiła mieszkańców regionu do Łojewa na II Kozę Kujawską, czyli przegląd tradycyjnych zapustnych korowodów. Przybyli mieli okazję obejrzeć prezentacje Kozy Mątejskiej, Kozy Szymborskiej, Kozy Jaksickiej, Kozy Kujawskiej - Żaden Kłopot oraz dziecięco-młodzieżowej Kozy z Bożejewic. Więcej na str. 13 i na www.pomorska.pl/inowroclaw

Najstarsze drewniane narzędzia odnalezione przez archeologów

Adam Kielar
Grecja

Grupa archeologów odkryła prawdopodobnie najstarsze zachowane drewniane narzędzia w historii. Podczas wykopalisk w Grecji odnaleziono przedmioty, które mogą mieć nawet kilkaset tysięcy lat.

Narzędzia znaleziono podczas wykopalisk w okolicach miasta Megapolis na półwyspie Peloponez w południowej Grecji.

Według opublikowanego w „Proceedings of the National Academy of Sciences” artykułu, odkryte przedmioty mogą mieć nawet 430 tysięcy lat, choć dokładny ich wiek jest trudny do ustalenia.

W podsumowaniu badania, cytowanym przez portal te-

lewizji FOX News, napisano, że „reprezentują one najwcześniejsze ręczne narzędzia oraz zawierają ich nowy typ”.

Jak dodano, odkrycie to „pokazuje istotę systematycznych badań wczesnych drewnianych pozostałości”.

Wśród znalezionych narzędzi jest długi na około 75 centymetrów kij, który prawdopodobnie służył do kopania w błocie. Obszar, gdzie prowadzone są wykopaliska, był pokryty mokradłami i jeziorami kilkaset tysięcy lat temu.

Inny z przedmiotów to mieszczący się w dłoni kawałek drewna, który mógł służyć do rzeźbienia w kamieniu.

Drewno szybko gnije i rozkłada się, rzadko więc udaje się znaleźć zachowane przedmioty z tego materiału.



FOT. UNSPLASH/PHOTO ILLUSTRATION

Niesamowite znalezisko archeologów. Odkryli narzędzia sprzed setek tysięcy lat

Podjejrzany o postrzelenie wiceszefa GRU zatrzymany?

Oprac. Anna Nagel
Dubaj

Rosyjska Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB) zakomunikowała w niedzielę, że w Dubaju zatrzymano mężczyznę podejrzanego o dokonanie zamachu na gen. Władimira Aleksiejewa.

Według FSB urodzony w 1960 r. Lubomir Korba został zatrzymany w Dubaju oraz przekazany stronie rosyjskiej. Śledczy przypuszczają, że to on miał w piątek kilkakrotnie postrzelić Aleksiejewa.

Zgodnie z komunikatem FSB, jeden ze współników Korby został aresztowany w Moskwie, a kobieta, która też współpracowała z podejrzanym o zamach, miała uciec na Ukrainę. Reuters przekazał w sobotę, powołując się na ro-

syjskie media, że wiceszef wywiadu wojskowego GRU Aleksiejew odzyskał przytomność po operacji, a jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. 64-letni wojskowy jest objęty sankcjami Zachodu za domniemaną rolę w cyberatakach przypisywanych Rosji. Miał też zorganizować zamach na podwójnego agenta Siergieja Skripała, przeprowadzony w 2018 r. w Wielkiej Brytanii z użyciem środka paralityczno-drgawkowego nowiczkow.

Minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow wyraził pogląd, że za postrzeleniem Aleksiejewa stały ukraińskie służby specjalne, a celem ataku na wiceszefa GRU było sabotowanie rozmów pokojowych. Władze Ukrainy zapewniły, że nie mają z tym zamachem nic wspólnego.

PAP

Koniec wojny w czerwcu? USA wyznaczyły Rosji i Ukrainie datę

Oprac. Karolina Wrońska
Ukraina/Rosja

USA wyznaczyły Ukrainie i Rosji termin w czerwcu na zawarcie porozumienia kończącego wojnę - przekazał prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, cytowany przez agencje Reutersa i AP.

„Amerykanie proponują, by strony (ukraińska i rosyjska) zakończyły wojnę na początku tego lata, i najpewniej będą wywierać presję zgodnie z tym harmonogramem. (...) Mówią, że chcą wszystko zakończyć do czerwca. I że zrobią wszystko, by zakończyć wojnę. Chcą jasnego harmonogramu wszystkich działań” - oznajmił Zełenski w wypowiedzi dla dziennikarzy międzynarodowych mediów, opublikowanej w sobotę rano.

„Dlaczego właśnie do tego lata? Rozumiemy, że kwestie wewnętrzne w Ameryce (zaplanowane na listopad tzw. wybory środka kadencji - PAP) mają wpływ i z pewnością staną się dla nich jeszcze bardziej aktualne. Po raz pierwszy strony omówiły, że najtrudniejsze kwestie z pewnością mogą zostać poruszone podczas trójstronnego spotkania przywódców. Z pewnością. Ale do tego potrzebne są pewne elementy przygotowawcze. Ważne jest, że dyskusja w takim formacie jest obecna” - zaznaczył Zełenski.

Prezydent oznajmił również, że Stany Zjednoczone potwier-



FOT. PAP/EPA

USA domagają się zakończenia wojny do początku lata. Jeśli termin ten nie zostanie dotrzymany, administracja USA prawdopodobnie wyrzuci presję na obie strony

dają swój udział w monitorowaniu przyszłego zawieszenia broni między Ukrainą i Rosją.

„Wojskowi przeprowadzili rozmowy i rozumiem, w jaki sposób - w przypadku podjęcia przez polityków decyzji o zakończeniu wojny - będzie przebiegało, pod względem technicznym, monitorowanie zawieszenia broni przez Ukrainę, Rosję i Stany Zjednoczone. Oznacza to, że Stany Zjednoczone potwierdzają swój udział. Jeśli chodzi o Europę, nie oznacza to, że nie będzie ona uczestniczyć w tym procesie. Mówię tylko o tym, o czym rozmawiano, a o czym

nie rozmawiano podczas spotkania w Abu Zabi” - wyjaśnił prezydent.

Szef państwa ukraińskiego powiadomił, że Stany Zjednoczone zaproponowały, że w tym tygodniu zorganizują kolejną, trzecią rundę rozmów trójstronnych Ukraina-USA-Rosja. Jak do-

Wołodymyr Zełenski: Amerykanie mówią, że chcą wszystko zakończyć do czerwca. I że zrobią wszystko, by zakończyć wojnę

dał, te negocjacje prawdopodobnie odbędą się w Miami. „Potwierdziłbym nasz udział” - oznajmił.

Zdaniem Zełenskiego deficyt rosyjskiego budżetu zmusza Kreml do zmniejszenia wydatków dla wojskowych, co w warunkach rosnących strat na polu walki prowadzi do redukcji sił na linii frontu. Zauważył, że przywódca Rosji Władimir Putin nie chce ogłaszać mobilizacji, dlatego rozważa przerwę w wojnie. „Myślę, że potrzebują przerwy. Myślę, że Putin myśli o przerwie” - ocenił.

PAP

Irańskie MSZ: Nie zrezygnujemy ze wzbogacania uranu. Wojska USA nie wzbudzają strachu

Oprac. Anna Nagel
Iran/USA

Minister spraw zagranicznych Iranu Abbas Aragczi zapowiedział w niedzielę, że jego kraj nie zrezygnuje ze wzbogacania uranu „nawet w przypadku narzucenia Iranowi wojny”.

Minister przekonywał podczas konferencji prasowej w Teheranie, że koncentracja amerykańskich wojsk w rejonie nie wzbudza strachu u władz Iranu.

Nalegamy na wzbogacanie uranu
Aragczi podkreślił, że Iran „zapłacił bardzo wysoką cenę za swój pokojowy program jądrowy i wzbogacanie uranu”.
- Dlaczego tak bardzo nalegamy na wzbogacanie



FOT. PAP/EPA

Abbas Aragczi i Steve Witkoff na 1 str. gazety

(uranu), nawet jeśli zostanie nam narzucona wojna? Ponieważ nikt nie ma prawa dyktować nam, jak mamy się zachowywać - oświadczył szef irańskiej dyplomacji.

Dodał, że koncentracja amerykańskich wojsk na Mo-

rze Arabskim i w rejonie Cieśniny Ormuz, która łączy wody tego akwenu z Zatoką Perską, „nie przeraża Iranu”.

Nie dążymy do wojny
- Jesteśmy narodem dyplomatycznym. Jesteśmy również narodem wojennym, ale to nie oznacza, że dążymy do wojny - podkreślił Aragczi.

W ostatnich tygodniach USA wzmocniły obecność militarną na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Amerykański myśliwiec F-35 zestrzelił 3 lutego irańskiego drona Shahed-139, który - w ocenie amerykańskich wojsk - „agresywnie” zbliżył się do lotniskowca USS Abraham Lincoln przebywającego na neutralnych wodach Morza Arabskiego.

W piątek w stolicy Omanu, Maskacie, wysłannicy prezy-

denta USA, Steve Witkoff i Jared Kushner, rozmawiali z szefem MSZ Iranu o możliwości wznowienia oficjalnych rokowań na temat irańskiego porozumienia nuklearnego. Po spotkaniu prezydent Donald Trump powiedział, że były to „bardzo dobre rozmowy”, a Teheran „bardzo chce” zawrzeć umowę z Waszyngtonem.

Iran gotowy, aby zawrzeć porozumienie
Szef MSZ Iranu poinformował natomiast, że Teheran „jest gotowy” zawrzeć z Waszyngtonem porozumienie, które - jak się wyraził - uspokoi sytuację wokół programu jądrowego Iranu. Aragczi podkreślił, że uzgodnił z USA wznowienie negocjacji, a sprawą otwartą pozostaje ich termin.

PAP

Inowrocław

Biuro Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Terma z dużą stratą. Wodny Park droższy

(AG)

anna.grochowina@polskapress.pl

Inowrocławska Terma zakończyła rok 2025 z głębokim deficytem. WKrytej Pływalni Wodny Park obowiązuje z kolei nowy cennik, wprowadzający podwyżki.

Utrzymanie termy generuje ogromne koszty. Przychody ze sprzedaży biletów wyniosły ok. 1,1 mln zł, podczas gdy całkowite koszty funkcjonowania obiektu sięgnęły ponad 2,6 mln zł. Oznacza to stratę na poziomie ok. 1,55 mln zł, którą pokrywać musi budżet miasta. Sytuację pogarszały

częste przestoje. Seria awarii i prac technicznych paraliżowała działanie termy w 2025 r., przyczyniając się do ograniczenia przychodów obiektu.

Ratusz poinformował też, że użytkowników basenu i saun Wodny Park obowiązuje nowy cennik. Bilet godzinny na basen kosztuje teraz 22 zł (wzrost ceny o 10 proc.). Z kolei godzina w strefie saun to wydatek 40 zł.

Wprowadzono system ulg dla stałych bywalców, przede wszystkim posiadaczy Karty Inowrocławianina. Mogą liczyć na 20 proc. zniżkę na basen (bilet za 17,60 zł) oraz aż 30 proc. zniżki w saunach (28 zł za godzinę). ©



FOT. OSIR INOWROCLAW

W 2025 roku Inowrocławska Terma przyniosła duże straty

Inspektorzy WIOŚ odkryli nielegalny zbiornik z ciecżą

(AG)

anna.grochowina@polskapress.pl

Do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Bydgoszczy wpłynęło zgłoszenie dotyczące nieprawidłowego składowania substancji na terenie prywatnej posesji w Inowrocławiu.

Inspektorzy niezwłocznie udali się na ul. Pakoską, gdzie znaleziono rów z betonowym zbiornikiem wypełnionym ciecżą pochodzącą z procesów produkcyjnych.

Jak informuje Daria Trela, zastępca naczelnika Wydziału Inspekcji WIOŚ w Bydgoszczy, czynności są obecnie w toku, a pełna ocena zagrożenia dla środowiska będzie możliwa dopiero po ustąpieniu mrozów, które uniemożliwiają pobór próbek

gleby przez akredytowane laboratorium.

Miejsce nieprawidłowego składowania substancji znajduje się po drugiej stronie torowiska względem tężni solankowych. Co istotne, za incydent odpowiada podmiot, w obec którego na początku tego roku zakończyła się kontrola WIOŚ. Firma miała pozbywać się kwasu siarkowego, wylewając go do miejskiego systemu kanalizacji. Inspektorat zaznacza, że sprawa jest traktowana priorytetowo, zwłaszcza ze względu na bliskość terenów o walorach przyrodniczych i uzdrowskich.

WIOŚ zapewnia, że po zakończeniu postępowania i uzyskaniu wyników badań, opinia publiczna zostanie poinformowana o jego rezultatach oraz o podjętych krokach prawnych i administracyjnych. ©

„Dusimy się od tej zgnilizny” - mówią mieszkańcy z Okrężka

Anna Grochowina

anna.grochowina@polskapress.pl

Mieszkańcy ul. Okrężek w Inowrocławiu alarmują o warunkach zagrażających zdrowiu. W lokalach pojawia się pleśń i grzyb, przeciekają dachy, a sufity - jak opisują lokatorzy - „dosłownie odpadają”.

Pomimo zgłoszeń, problemy mają być jedynie „pudrowane”, a nie rozwiązywane systemowo.

Anonimowy mieszkaniec opisał dramatyczną sytuację. - Lokale są ciągle „remontowane”, ale to tylko byle jaka latka.

Najbardziej niepokojący jest wpływ panujących warunków lokalowych na zdrowie, zwłaszcza najmłodszych. - W tych mieszkaniach są dzieci, które przez wilgoć i grzyb ciągle chorują - kaszel, alergie, infekcje, problemy z oddychaniem. To nie są warunki do życia, tylko do niszczenia zdrowia - dodał zaniepokojony inowrocławianin.

- Dusimy się od tej zgnilizny. Jak zgłaszałam, że są mokre podłogi, to nas zostawili. Mamy otwierać okno, a dzieci nam chorują. Biegunki i wymioty są na porządku dziennym - relacjonuje pani Ewa.

Przeciekający dach to nie tylko uciążliwość, ale poważny problem konstrukcyjny, który może prowadzić do uszkodzenia wnętrza budynku, a w dłuż-



FOT. NADESŁANE

Jak relacjonują mieszkańcy, w ich lokalach pojawiła się pleśń i grzyb (na zdjęciu), przeciekają dachy, a sufity odpadają...

szej perspektywie nawet do naruszenia stabilności dachu.

Mieszkaniec zaapelował o pilne nagłoszenie sprawy w mediach i opinii publicznej. - Trzeba to nagłośnić, bo po cichu nikt nic nie robi. Ile jeszcze trzeba czekać aż komuś stanie się coś poważnego? Czy naprawdę musi dojść do tragedii, żeby ktoś się tym zajął? - pyta z bezsilnością.

Reakcja po publikacji informacji o warunkach lokalowych w sieci była natychmiastowa i pełna solidarności.

- Zgłoszenie pleśni do sanepidu pomoże wymusić na właścicielu lub zarządcy budynku przeprowadzenie kontroli stanu techniczno-sanitarnego i podjęcie działań naprawczych. Sanepid może nakazać usunięcie zagrzybienia, a zebrana dokumentacja pomoże w sporach sądowych - radzi pani Krystyna.

W odpowiedzi na pytania naszej redakcji, Inowrocławska Gospodarka Komunalna i Mieszkaniowa Sp. z o.o. poinformowała, że stan techniczny

budynków przy ul. Okrężek sprawdzany jest zgodnie z Prawem budowlanym, a firma wykonuje regularne przeglądy: roczne, pięcioletnie kominiarskie, elektryczne oraz gazowe.

- Dodatkowo, każdorazowo po zgłoszeniu najemcy wykonywane są kontrole dotyczące ustalenia stanu faktycznego. Po stwierdzeniu niebezpieczeństwa połączonych lub wilgoci w mieszkaniach ustalana jest procedura uzależniona od przyczyny awarii - zapewnił nas inspektor ds. technicznych IGKiM.

Zgodnie z przedstawionym stanowiskiem, drobne usterki usuwane są na bieżąco w ramach prac konserwacyjnych. W przypadku poważniejszych usterek lub konieczności większego remontu, sprawy te „wpisywane są do planu potrzeb remontowych i przekazywane do właściciela, tj. Urzędu Miasta Inowrocławia, w celu zabezpieczenia środków finansowych”.

Podczas gdy zarządca zapewnia o podejmowaniu działań zgodnie z obowiązującymi procedurami, mieszkańcy wciąż czekają na realne i trwałe rozwiązania. Pytanie, jak długo potrwa urzędowy proces i kiedy nastąpi poprawa warunków mieszkalnych, pozostaje bez konkretnej odpowiedzi. Nasza redakcja będzie na bieżąco monitorować rozwój sytuacji i informować o dalszych krokach ze strony zarządcy. ©

UROCZYSTOŚCI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

PAMIĘĆ

W 42. rocznicę śmierci Piotra Bartoszcze

W minioną sobotę w Inowrocławiu i Radłównie obchodzono 42. rocznicę śmierci Piotra Bartoszcze, działacza antykomunistycznej opozycji oraz przywódcy Niezależnego Samorządnego Związku Rolników Indywidualnych. Uroczystości rozpoczęto w Radłównie, pod obeliskiem upamiętniającym bohatera „Solidarności”. Następnie delegacje złożyły kwiaty na grobie Piotra Bartoszcze w Inowrocławiu oraz pod jego pomnikiem przy Urzędzie Gminy Inowrocław (na zdjęciach). W sobotę odprawiona została też okolicznościowa msza św. w Bazylice Mniejszej, a w Sali Koncertowej im. Ireny Dubiskiej w Inowrocławiu zorganizowano debatę „Bohater i symbol. Znaczenie historii Piotra Bartoszcze we współczesnym postrzeganiu dziejów rolniczej Solidarności” oraz wystawę. (FI)

Kozie ostatki nad jeziorem Szarlejskim w Łojewie

Już po raz drugi gmina Inowrocław zaprosiła do Łojewa na imprezę pod nazwą Kozia Kujawska.

Na terenie rekreacyjnym nad jeziorem Szarlejskim zaprezentowało się pięć zapustnych orszaków przebierańców. Mimo zimowej aury, impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem.

Przybyli mieli okazję uczestniczyć w kujawskim obrzędzie, który od bardzo dawna symbolizuje pożegnanie karnawału, a także zimy oraz budzenie się życia i nadzieję na pomyślność w ciągu całego roku.

Podczas imprezy podziwiać można było: Kozę Jaksicką, Kozę Kujawską - Żaden Kłopot, Kozę Mąteńską oraz Kozę Szymborską.

Każdy z tych kolorowych korowodów tworzyły: pary młode, baby z dziadami, Cyganie, Żydzi, niedźwiedzie, bociany, kominiarze, diabły, kozłarkowie, przodownicy, kapele, no i oczywiście kozy, będące symbolami płodności i sił witalnych. Każda z grup dała też je-

dyny w swoim rodzaju występ.

Szczególnym akcentem spotkania z kujawską tradycją była prezentacja Małej Kozy z Bożejewic, dziecięco-młodzieżowej grupy, która pokazuje, że kujawska tradycja ma swoich następców.

Widowisku w Łojewie towarzyszyła wspólna biesiada. Było ognisko, serwowano kielbaski z grilla oraz gorącą kawę i herbatę.

- W obrzędzie Kozy Kujawskiej drzemie niesamowita siła wspólnoty. Chcieliśmy, aby każdy, kto nas odwiedzi poczuł, że tradycja nie jest zamknięta w muzeum, ale żyje, wychodzi na ulice, śmieje się i biesiaduje razem z nami przy ognisku - podsumował imprezę wójt gminy Inowrocław Grzegorz Piątek.

Warto przypomnieć, że łojewskie spotkanie z zapustnymi korowodami przebierańców było zapowiedzią ostatkowych przemarszów Kóz Kujawskich po ulicach powiatu inowrocławskiego, które potrwają od najbliższego weekendu aż po wtorek, 17 lutego. (FI)



II Kozę Kujawską w Łojewie rozpoczął przemarsz wszystkich barwnych korowodów zapustnych



Kominiarz i diabeł, ważne postaci każdej Kozy



Oj, ciężko z takim panem młodym...



Kozy bodły rogami. Oczywiście, na szczęście



Na przybyłych czekały kielbaski z grilla



Mali kozłarkowie z Bożejewic



Przebierańcy z Jaksic w eskorcie „drogówki”



Kozia impreza miała licznych fanów

Marszałkowskie stypendia dla zdolnych uczniów z Pałuk

Iwona Góralczyk
iwona.goralczyk@polskapress.pl

Ponad tysiąc dwustu uczniów, w tym młodzi ludzie z powiatu żnińskiego, otrzyma w tym roku stypendia w ramach marszałkowskiego projektu Prymusi Pomorza i Kujaw II.

Wsparcie finansowe trafi także do uzdolnionych zawodowców - łącznie w tym roku nagrodzonych zostanie ponad 1,8 tys. prymusów. Do 18 lutego trwa również nabór wniosków do programu Prymus Pomorza i Kujaw Plus.

Z wsparciem Unii Europejskiej
Projekt stypendialny Prymusi Pomorza i Kujaw II realizowany jest w oparciu o środki z Unii Europejskiej w ramach programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027.
W roku szkolnym 2025/2026 wsparcie trafi do 1290 uczniów regionu.



Wśród 1290 uczniów, stypendystów marszałka Piotra Całbeckiego, nie brakuje prymusów z pow. żnińskiego

- Zależy nam, by uzdolnieni młodzi ludzie mieli warunki ku temu, by w pełni wykorzystać swój potencjał - podkreśla Piotr Całbecki, kujawsko-pomorski marszałek.
Wysokość stypendium wynosi od 300 do 500 złotych miesięcznie. Wsparcie można przeznaczyć na cele związane z rozwojem edukacyjnym - m.in. zakup książek, komputera, udział w dodatkowych zajęciach i kursach, opłacenie dostępu do internetu, dojazdów

do szkoły oraz zakwaterowania.
Prymusi Pomorza i Kujaw II w liczbach: w roku szkolnym 2025/2026 stypendia otrzyma 1290 uczniów, 404 stypendystów to uczniowie podstawówek, a 886 szkół ponadpodstawowych, wysokość wsparcia wynosi od 2 do 5 tysięcy złotych.
Stypendia przyznawane przez samorząd województwa otrzyma także ponad pół tysiąca uczniów techników i szkół branżowych.

FOT. SZYMON ZDZIEBLO

Pałacowanie wyróżnieni stypendiami
A oto lista stypendystów z powiatu żnińskiego w ramach projektu „Prymus Pomorza i Kujaw II”: Maria Cichońska - I Liceum Ogólnokształcące im. Braci Śniadeckich w Żninie, Piotr Marian Dobosz - I LO Żnin, Brygida Anna Grąjek - I LO Żnin, Marta Lewczyńska - I LO Żnin, Martyna Mitko - I LO Żnin, Olgierd Stanisław Pawłowski - I LO Żnin, Mikołaj Piskorski - I LO Żnin, Barbara Aneta Sieradzka - I LO Żnin, Alicja Szmiel - I LO Żnin, Antoni Szymanowski - I LO Żnin, Fabrizio Jerzy Passeri - Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Śniadeckiego w Żninie, Antonina Anna Zielińska - SP nr 2 w Żninie, Sandra Bednarz - Zespół Szkół w Barcinie, Jakub Ryszard Chwał - ZS w Barcinie, Maja Janus - ZS w Barcinie, Mirosław Karliński - ZS w Barcinie, Paweł Kazimierz Słowiński - ZS w Barcinie, Juliusz Piotr Woźniak - ZS w Barcinie, Weronika Wysocka - ZS w Barcinie i Maksymilian Dypolt - Zespół Szkół w Łabiszynie. ©©

KRÓTKO

KOSZYKÓWKA
Kto zagra w play-offach?
Po zaległych meczach koszykówki o mistrzostwo II ligi, rozegranych w zeszłym tygodniu, w których m.in. Tarnovia Tarnowo Podgórne przegrała z MKK Gniezno 75:76 (gospodarze stracili szansę na objęcie prowadzenia w rozgrywkach), a Trefl II Sopot uległ BNG Kutno 72:76, tabela z udziałem Kamte Basket 2010 Kruszwica i Pogoni Mogilno, pokazuje jak wyjątkowa jest sytuacja w rozgrywkach sezonu 2025/2026. Do wczoraj ścisłą czołówkę tworzyli AZS UMK Toruń, MKK Gniezno, Tarnovia - po 39 punktów, Trefl - 36. W środkowej części tabeli również różnice są minimalne. Pomiędzy Kamte (siódma pozycja) a Pogonią (dziesiąta lokata) dysproporcja wynosi tylko punkt. Tak spłaszczona tabela sprawia, że prawdopodobnie dopiero w marcu po zakończeniu fazy zasadniczej poznamy osiem ekip, które zagrają w play-offach.

GĄSAWA
Coraz mniej urodzeń
O tym, że rodzi się coraz mniej dzieci w Polsce, potwierdzają nie tylko coroczne dane statystyczne z poszcze-

gólne gmin, ale także likwidacja szpitalnych oddziałów położniczych. Tylko w zeszłym roku zamknięto 18 takich placówek. Na takie decyzje wpływa głównie niska liczba porodów. Np. w 2025 r. w mieście i gminie Gąsawa urodziło się 31 dzieci, czyli o 33 maluszków mniej w porównaniu z 2005 r.

JANOWIEC WLKP.
Wyższy ekwiwalent dla OSP
Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Janowcu Wlkp., od 1 kwietnia, po upływie ponad dwóch lat, wzrośnie ekwiwalent pieniężny dla strażaków z jednostek OSP. I tak za udział w działaniu i akcji ratowniczej wysokość ekwiwalentu wyniesie 30 zł, zaś za uczestnictwo w szkoleniu lub ćwiczeniu - 15 zł.

KRUSZWICA
Walentynki na rowerach
Klub Turystyki Rowerowej „Goplanie” w Kruszwicy zaprasza cyklistów w sobotę, 14 lutego, na „Walentynkowy rajd rowerowy”. Trasa ok. 35 kilometrów zakończona zostanie spotkaniem i turystycznym posiłkiem w salce PTTK w Kruszwicy. Zapisy do 12 lutego pod numerem tel. 519 121 410. **(szcz, FI)**

REKLAMA	0011469243			
INFORMATOR				
HOTELE				
Bydgoszcz				
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532			
LEKARSKIE				
Włocławek				
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074			
Radziejów	420114801/A			
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A			
USŁUGI				
Bydgoszcz				
Śmieciami - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	000028	408914801	000502
Grudziądz:				
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88				
USŁUGI POGRZEBOWE				
Bydgoszcz				
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	282814801			
Chojnice	139014805			
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.				
Toruń				
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl				
Inowrocław				
Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801			
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl				
Barcin				
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528			
Pakość				
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983			
Gniewkowo				
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045			
Janikowo				
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502			
Kruszwica				
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162			
Złotniki Kujawskie				
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281			
Żnin				
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417			
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416			
Włocławek				
TARTAR spoielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074			
Kowal				
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkowski 56. Tel. 603-998-321	000289			
WETERYNARYJNE				
Toruń				
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045			
ZDROWIE I URODA				
Toruń				
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszkowski 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl	412314801/A			

Gdyby nie mój syn, w najlepszym wypadku bym wyjechał z kraju. A w najgorszym wyjechał w innym kontekście

Sebastian Fabijański w Pudelku Fot. Karolina Misztal



Z ŻYCIA GWIAZD

Justyna Steczkowska obmywana przez fale
Piosenkarka od kilku dni przebywa na Seszelach. Najpierw zamieściła na Instagramie filmik, na którym widać, jak przysiadła na skale i daje się obmywać falom. „Jest pięknie... Miłość, spokój. Tu i teraz” – napisała. Ostatnio podzieliła się z fanami nagraniem z nurkowania, przy okazji prezentując nienaganną sylwetkę w bikini.

Krzysztof Skiba pisał na plaży

Wokalista grupy Big Cyc z żoną Karoliną przebywa na Malediwach. Tam para zafundowała sobie drugą ceremonię ślubną. Karolina pochwaliła się na Instagramie ujęciem wykonanym podczas składania przysięgi i fotkami ze wspólnego krojenia tortu i płasów na plaży. Małżonkowie nie szczędzili sobie czułości.

Maja Bohosiewicz odmładzała się w styczniu

Celebrytka udowadnia, że dla perfekcyjnego wyglądu jest w stanie zrobić wiele. Pochwaliła się w mediach, jakie zabiegi na twarz zafundowała sobie w ostatnim czasie. Zachowanie idealnej cery kosztuje ją wiele poświęceń i pieniędzy. Bohosiewicz napisała na Instagramie: „Zrobiłam w styczniu: laser tulowy, laser bbl (BroadBand Light, czyli fotoodmładzanie skóry światłem szerokopasmowym – przyp. red.), kwas polimlekowy, mezo pod oczy, oczyszczanie wodorowe”. Czy poznamy ją w lutym?



W TELEWIZJI



Młode gliny TVN, 21:35

Nowy serial TVN z doborową obsadą. Rozpoczyna go tragiczna sekwencja zdarzeń. W lesie pod Warszawą dochodzi do strzelaniny. Sprawca strzela z karabinu, zabijając Kazimierza Szwarca i jego synową Justynę, a jedynym ocalałym pozostaje ranny Miłoszek, wnuk ofiary.

Jakub Józef Orliński – oblicza artysty

TVP Kultura, 18:50
Dokument o polskim kontratenorze Jakubie Józefie Orlińskim i jego karierze artystycznej. Podróżujemy razem z artystą przez Nowy Jork, Barcelonę i Warszawę, aby towarzyszyć mu podczas prób, nagrań i koncertów.

The Floor TVN, 20:55

Teleturniej, w którym liczy się nie tylko wiedza, ale również taktyka. Uczestnicy przejmują teren rywali, wyzyskując ich na pojedynki, w których trzeba odpowiedzieć na pytanie z konkretnej kategorii..

Zaginiony w akcji TVP 1, 21:25

Pułkownik oddziałów specjalnych James Braddock (Chuck Norris) otrzymuje zadanie uwolnienia przetrzymywanych w Wietnamie w niewoli żołnierzy. Pomagają mu w tym dawny kolega z armii (M. Emmet Walsh) i pracownica departamentu Stanu (Lenore Kasdorf).

KRZYŻÓWKA NR 20

Poziomo:

- 1) akwen wodny na Równinie Iławskiej,
- 5) rzadki ptak, kuzyn głuszca,
- 9) „Jaka ...”, taki cierń”, piosenka Edyty Geppert,
- 10) mineralna lub źródłana,
- 12) mebel dla oskarżonych,
- 14) kasztanowa farba do włosów,
- 15) dawny nadzorca prac rolnych,
- 16) biednemu wieje w oczy,
- 17) hinduski przewodnik duchowy,
- 18) masowe zgromadzenie,
- 19) mebel na garderobę,
- 22) starożytne państwo semickie,
- 23) choroba układu oddechowego, dychawica,
- 28) przenośnię o intratnej posadzie,
- 29) siostra wodza Winnetou,
- 30) wszelka broń, ryszczunek,
- 31) sznurowany but z cholewką,
- 34) osesek przy boku kłaczy,
- 38) książeczka studenta z ocenami,
- 39) europejska stolica z Bramą Brandenburską,
- 40) dawne urządzenie do mielenia ziarna,
- 41) zoologiczny lub botaniczny,
- 42) wyłamał się z ustaleń komitetu protestacyjnego.

Pionowo:

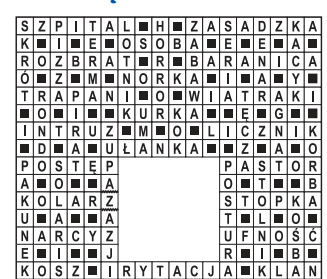
- 1) czeski reformator religijny,
- 2) szarozielona, szybka jaszczurka,
- 3) czasami siły wymaga,
- 4) czapka z sukna,
- 5) pospolity krzew iglasty,



- 6) ma dużą wiedzę w konkretnej dziedzinie,
- 7) dodatkowe obciążenie,
- 8) część meczu koszykówki,
- 11) narzuta na wierzchowca,
- 13) ryba drapieżna, miękkawka,
- 20) złośliwa, kłótniowa kobieta,
- 21) żółta gorączka,
- 24) Sharon, aktorka z filmu „Nagi instynkt”,
- 25) aromatyczna przyprawa,

- 26) muzyka improwizowana,
- 27) relacje między ludźmi,
- 31) Józef Poniatowski,
- 32) wino portugalskie,
- 33) gwałtowny, krótkotrwały wiatr,
- 35) amerykański producent sprzętu sportowego,
- 36) utwór Maurice'a Ravela,
- 37) drugie państwo świata pod względem powierzchni.

ROZWIĄZANIE NR 19



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja szybkim decyzjom. Zaufaj instynktowi, ale nie ignoruj rad bliskich. Horoskop dzienny mówi, że energia wróci po południu.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i konsekwencja przyniosą dobre efekty. Horoskop na dziś radzi nie przyspieszać spraw sercowych ani finansowych.

Baran (21.03 - 19.04)

Rozmowy mogą otworzyć nowe drzwi, ale horoskop dzienny na poniedziałek radzi uważać na chaos informacyjny i niedomówienia.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny to wskazówka, by zadbać o granice i nie brać na siebie cudzych problemów.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Masz szansę zabłysnąć. Horoskop na dziś zapowiada, że Twoje działanie zostanie z uznaniem przyjęte przez bliskich oraz znajomych.

Rak (22.06 - 22.07)

Skupienie na detalach się opłaci. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że czeka Cię dobry dzień na porządki i planowanie.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia wróci, jeśli jasno wyrazisz swoje potrzeby. Horoskop dzienny wyraźnie podpowiada, by nie odkładać ważnej decyzji na później.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś to wskazówka, by słuchać wewnętrznego głosu, zwłaszcza w sprawach osobistych.

Waga (23.09 - 22.10)

Pojawi się u Ciebie ochota na zmiany. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że mały krok dziś może zapoczątkować coś większego.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Obowiązki mogą przytłaczać, ale horoskop dzienny mówi, że konsekwencja przyniesie satysfakcję. Wieczór sprzyja odpoczynkowi.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nieszablonowe myślenie zostanie docenione. Horoskop na dziś wróży, że to dobry moment na kreatywne pomysły i nowe kontakty. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość pomoże zrozumieć innych, horoskop dzienny na poniedziałek radzi jednak nie ignorować również własnych potrzeb.

Włocławek

Szpital wojewódzki wkracza w nową erę. Robot już jest **str. 12**



Aleksandrów Kuj.

Miasto już odlicza dni do Halowych Mistrzostw Świata **str. 13**



Ciechocinek

W 2026 roku festiwale, jubileusze i bogaty kalendarz wydarzeń **str. 13**



SPORT

Siatkówka. Derby kujawsko - pomorskie pomiędzy BKS Bydgoszcz a CUK Anioły Toruń nie zawiodły. Kibice w Łuczniczce oglądali ponad dwuipółgodzinne zacięte, pięciosetowe spotkanie **str. 20**

Mobbing i próba samobójcza w PSP w regionie?

Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej wszczęła postępowanie wewnętrzne po niepokojących doniesieniach z jednostek w Bydgoszczy, Mogilnie i Rypinie **str. 4**



Toruński naukowiec, „król AI”, znalazł się na celowniku Epsteina str. 5

Opałowy alarm! Zima nie chce odejść, a pelletu brak

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

W środku mroźnej zimy właściciele kotłowni na biomasę przeżywają prawdziwy koszmar. Na początku sezonu tona pelletu kosztowała 1300 zł, a teraz... 2800 zł. To nie wszystkie w sklepach i składach brakuje opału i tworzą się nawet listy kolejkowe.

Pellet drzewny był przedstawiany jako nowoczesna, ekologiczna i stabilna cenowo alternatywa dla węgla i gazu. Gdy słupki ręki spadły dużo poniżej zera, domowe zapasy szybko się skończyły i trzeba było iść się na zakupy, a tu

niespodzianka... - Ostatnio płaciliśmy 40 zł za worek pelletu i był reglamentowany - sprzedawali po 15 worków. Znajomy mówił, że u niego wydzielali po 10 za 43 zł. Rok temu pellet kosztował 1300 zł za tonę, na początku tego sezonu 1600 zł, a teraz 2,8 tys. zł i więcej. Rozumiemy, że może brakować towaru, ale żeby ceny aż tak podskoczyły? Przecież to zwykła lichwa jest - uważa małżeństwo spod Torunia.

Pan Grzegorz z Inowrocławia twierdzi natomiast, że pelletu wcale nie brakuje: - Jest w magazynach, tylko warunki atmosferyczne są na rękę producentom i windują ceny. Trzeba przecież czymś palić w piecu, a z węglem tak nie było?

A oto teoria pani Elżbiety z Tucholi: - To zwykły chwyt, jak zawsze, gdy jest większe zapotrzebowanie na jakiś produkt. Podobnie było z paliwem po wybuchu wojny u sąsiadów czy z cukrem w covidzie. Taki trik, najpierw wzbudzić panikę, że nie ma towaru, a za tydzień rzucić go na rynek o 100 procent drożej. Ludzie i tak kupią, bo przecież nie będą marzli.

Mamy taką sytuację: sklepy i składki opału świecą pustkami, a na pellet powstają już nawet listy kolejkowe. Ceny są kosmiczne, a niektórzy mówią nawet o lichwie.

©P

Czytaj więcej na stronie 3

GINIA FABIANKI

Cel balu był szczytny



Stowarzyszenie „Otwarte Serca” i parafia pw. Św. Józefa zorganizowali coroczny Bal Charytatywny w Szpetalu Górnym. Impreza odbyła się w Miravioli. Cały dochód z balu przeznaczony został na dożywianie dzieci w świetlicy Oratorium działającym przy parafii w Szpetalu Górnym. Podczas balu prowadzona była także licytacja przedmiotów. Więcej na wloclawek.naszemiasto.pl

Najstarsze drewniane narzędzia odnalezione przez archeologów

Adam Kielar
Grecja

Grupa archeologów odkryła prawdopodobnie najstarsze zachowane drewniane narzędzia w historii. Podczas wykopalisk w Grecji odnaleziono przedmioty, które mogą mieć nawet kilkaset tysięcy lat.

Narzędzia znaleziono podczas wykopalisk w okolicach miasta Megapolis na półwyspie Peloponez w południowej Grecji.

Według opublikowanego w „Proceedings of the National Academy of Sciences” artykułu, odkryte przedmioty mogą mieć nawet 430 tysięcy lat, choć dokładny ich wiek jest trudny do ustalenia.

W podsumowaniu badania, cytowanym przez portal te-

lewizji FOX News, napisano, że „reprezentują one najwcześniejsze ręczne narzędzia oraz zawierają ich nowy typ”.

Jak dodano, odkrycie to „pokazuje istotę systematycznych badań wczesnych drewnianych pozostałości”.

Wśród znalezionych narzędzi jest długi na około 75 centymetrów kij, który prawdopodobnie służył do kopania w błocie. Obszar, gdzie prowadzone są wykopaliska, był pokryty mokradłami i jeziorami kilkaset tysięcy lat temu.

Inny z przedmiotów to mieszczący się w dłoni kawałek drewna, który mógł służyć do rzeźbienia w kamieniu.

Drewno szybko gnieje i rozkłada się, rzadko więc udaje się znaleźć zachowane przedmioty z tego materiału.



FOT. UNSPLASH/PHOTO ILLUSTRATION

Niesamowite znalezisko archeologów. Odkryli narzędzia sprzed setek tysięcy lat

Podjejrzany o postrzelenie wiceszefa GRU zatrzymany?

Oprac. Anna Nagel
Dubaj

Rosyjska Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB) zakomunikowała w niedzielę, że w Dubaju zatrzymano mężczyznę podejrzanego o dokonanie zamachu na gen. Władimira Aleksiejewa.

Według FSB urodzony w 1960 r. Lubomir Korba został zatrzymany w Dubaju oraz przekazany stronie rosyjskiej. Śledczy przypuszczają, że to on miał w piątek kilkakrotnie postrzelić Aleksiejewa.

Zgodnie z komunikatem FSB, jeden ze współników Korby został aresztowany w Moskwie, a kobieta, która też współpracowała z podejrzanym o zamach, miała uciec na Ukrainę. Reuters przekazał w sobotę, powołując się na ro-

syjskie media, że wiceszef wywiadu wojskowego GRU Aleksiejew odzyskał przytomność po operacji, a jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. 64-letni wojskowy jest objęty sankcjami Zachodu za domniemaną rolę w cyberatakach przypisywanych Rosji. Miał też zorganizować zamach na podwójnego agenta Siergieja Skripala, przeprowadzony w 2018 r. w Wielkiej Brytanii z użyciem środka paralityczno-drgawkowego nowiczkow.

Minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow wyraził pogląd, że za postrzeleniem Aleksiejewa stały ukraińskie służby specjalne, a celem ataku na wiceszefa GRU było sabotowanie rozmów pokojowych. Władze Ukrainy zapewniły, że nie mają z tym zamachem nic wspólnego.

PAP

Koniec wojny w czerwcu? USA wyznaczyły Rosji i Ukrainie datę

Oprac. Karolina Wrońska
Ukraina/Rosja

USA wyznaczyły Ukrainie i Rosji termin w czerwcu na zawarcie porozumienia kończącego wojnę - przekazał prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, cytowany przez agencje Reutersa i AP.

„Amerykanie proponują, by strony (ukraińska i rosyjska) zakończyły wojnę na początku tego lata, i najpewniej będą wywierać presję zgodnie z tym harmonogramem. (...) Mówią, że chcą wszystko zakończyć do czerwca. I że zrobią wszystko, by zakończyć wojnę. Chcą jasnego harmonogramu wszystkich działań” - oznajmił Zełenski w wypowiedzi dla dziennikarzy międzynarodowych mediów, opublikowanej w sobotę rano.

„Dlaczego właśnie do tego lata? Rozumiemy, że kwestie wewnętrzne w Ameryce (zaplanowane na listopad tzw. wybory środka kadencji - PAP) mają wpływ i z pewnością staną się dla nich jeszcze bardziej aktualne. Po raz pierwszy strony omówiły, że najtrudniejsze kwestie z pewnością mogą zostać poruszone podczas trójstronnego spotkania przywódców. Z pewnością. Ale do tego potrzebne są pewne elementy przygotowawcze. Ważne jest, że dyskusja w takim formacie jest obecna” - zaznaczył Zełenski.

Prezydent oznajmił również, że Stany Zjednoczone potwier-



FOT. PAP/EPA

USA domagają się zakończenia wojny do początku lata. Jeśli termin ten nie zostanie dotrzymany, administracja USA prawdopodobnie wyrzuci presję na obie strony

dają swój udział w monitorowaniu przyszłego zawieszenia broni między Ukrainą i Rosją.

„Wojskowi przeprowadzili rozmowy i rozumiem, w jaki sposób - w przypadku podjęcia przez polityków decyzji o zakończeniu wojny - będzie przebiegało, pod względem technicznym, monitorowanie zawieszenia broni przez Ukrainę, Rosję i Stany Zjednoczone. Oznacza to, że Stany Zjednoczone potwierdzają swój udział. Jeśli chodzi o Europę, nie oznacza to, że nie będzie ona uczestniczyć w tym procesie. Mówię tylko o tym, o czym rozmawiano, a o czym

nie rozmawiano podczas spotkania w Abu Zabi” - wyjaśnił prezydent.

Szef państwa ukraińskiego powiadomił, że Stany Zjednoczone zaproponowały, że w tym tygodniu zorganizują kolejną, trzecią rundę rozmów trójstronnych Ukraina-USA-Rosja. Jak do-

Wołodymyr Zełenski: Amerykanie mówią, że chcą wszystko zakończyć do czerwca. I że zrobią wszystko, by zakończyć wojnę

dał, te negocjacje prawdopodobnie odbędą się w Miami. „Potwierdziłbym nasz udział” - oznajmił.

Zdaniem Zełenskiego deficyt rosyjskiego budżetu zmusza Kreml do zmniejszenia wydatków dla wojskowych, co w warunkach rosnących strat na polu walki prowadzi do redukcji sił na linii frontu. Zauważył, że przywódca Rosji Władimir Putin nie chce ogłaszać mobilizacji, dlatego rozważa przerwę w wojnie. „Myślę, że potrzebują przerwy. Myślę, że Putin myśli o przerwie” - ocenił.

PAP

Irańskie MSZ: Nie zrezygnujemy ze wzbogacania uranu. Wojska USA nie wzbudzają strachu

Oprac. Anna Nagel
Iran/USA

Minister spraw zagranicznych Iranu Abbas Aragczi zapowiedział w niedzielę, że jego kraj nie zrezygnuje ze wzbogacania uranu „nawet w przypadku narzucenia Iranowi wojny”.

Minister przekonywał podczas konferencji prasowej w Teheranie, że koncentracja amerykańskich wojsk w rejonie nie wzbudza strachu u władz Iranu.

Nalegamy na wzbogacanie uranu
Aragczi podkreślił, że Iran „zapłacił bardzo wysoką cenę za swój pokojowy program jądrowy i wzbogacanie uranu”.
- Dlaczego tak bardzo nalegamy na wzbogacanie



FOT. PAP/EPA

Abbas Aragczi i Steve Witkoff na 1 str. gazety

(uranu), nawet jeśli zostanie nam narzucona wojna? Ponieważ nikt nie ma prawa dyktować nam, jak mamy się zachowywać - oświadczył szef irańskiej dyplomacji.

Dodał, że koncentracja amerykańskich wojsk na Mo-

rze Arabskim i w rejonie Cieśniny Ormuz, która łączy wody tego akwenu z Zatoką Perską, „nie przeraża Iranu”.

Nie dążymy do wojny
- Jesteśmy narodem dyplomatycznym. Jesteśmy również narodem wojennym, ale to nie oznacza, że dążymy do wojny - podkreślił Aragczi.

W ostatnich tygodniach USA wzmocniły obecność militarną na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Amerykański myśliwiec F-35 zestrzelił 3 lutego irańskiego drona Shahed-139, który - w ocenie amerykańskich wojsk - „agresywnie” zbliżył się do lotniskowca USS Abraham Lincoln przebywającego na neutralnych wodach Morza Arabskiego.

W piątek w stolicy Omanu, Maskacie, wysłannicy prezy-

denta USA, Steve Witkoff i Jared Kushner, rozmawiali z szefem MSZ Iranu o możliwości wznowienia oficjalnych rokowań na temat irańskiego porozumienia nuklearnego. Po spotkaniu prezydent Donald Trump powiedział, że były to „bardzo dobre rozmowy”, a Teheran „bardzo chce” zawrzeć umowę z Waszyngtonem.

Iran gotowy, aby zawrzeć porozumienie

Szef MSZ Iranu poinformował natomiast, że Teheran „jest gotowy” zawrzeć z Waszyngtonem porozumienie, które - jak się wyraził - uspokoi sytuację wokół programu jądrowego Iranu. Aragczi podkreślił, że uzgodnił z USA wznowienie negocjacji, a sprawą otwartą pozostaje ich termin.

PAP

Włocławek

e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Wypowiedz się o przyszłości miasta

Opr. WA
redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Urząd Miasta zaprasza mieszkańców do udziału w ankiecie dotyczącej planowanych warsztatów i szkoleń ekologicznych w ramach projektu „Włocławek miastem bioróżnorodnym”.

Projekt ten jest częścią szerszej inicjatywy rozwojowej „Włocławek - miasto dobrego klimatu dla gospodarki, środowiska i wygodnego życia”, współfinansowanej ze środków Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast.

Ankieta będzie aktywna w dniach od 9 do 22 lutego na stronie wloclawek.konsultacjejst.pl. Jest ona anonimowa, a jej wypełnienie zajmuje tylko kilka minut.

Jednym z kluczowych elementów projektu jest działanie „Zielony Włocławek”, którego celem jest rozwój zielonych przestrzeni w mieście, zwiększanie świadomości ekologicznej oraz wzmacnianie postaw prośrodowiskowych wśród mieszkańców. W ramach tego działania planowana jest organizacja ogólnodostępnych warsztatów edu-

kacyjnych z zakresu bioróżnorodności, ochrony przyrody, zmian klimatu, segregacji odpadów oraz zrównoważonego stylu życia.

Aby jak najlepiej dopasować ofertę zajęć do realnych potrzeb i zainteresowań mieszkańców, miasto zachęca do wypełnienia krótkiej ankiety dostępnej na portalu konsultacyjnym. Udział w badaniu mogą wziąć wszyscy mieszkańcy Włocławka - dzieci, młodzież, dorośli, seniorzy, rodzice, studenci oraz osoby aktywne zawodowo. Ankieta pozwala wskazać najbardziej interesujące tematy warsztatów oraz zgłosić własne propozycje.

Zebrane opinie posłużą do opracowania programu szkoleń i warsztatów, które będą dostępne dla jak najszerszego grona odbiorców, w tym również dla osób z różnymi potrzebami i ograniczeniami w zakresie sprawności. Przestrzenie, w których będą realizowane zajęcia, zostaną dostosowane tak, aby udział w nich był możliwy dla wszystkich zainteresowanych.

To realna szansa, aby mieć wpływ na kształt działań edukacyjnych realizowanych w naszym mieście i współtworzyć Zielony Włocławek. ©©

KRÓTKO

FINANSE Konkurs dla organizacji pozarządowych

Prawie 10 mln złotych trafi do kujawsko-pomorskich organizacji pozarządowych na realizację zadań publicznych skierowanych do mieszkańców regionu. Obecnie ogłoszono nabory na prawie 6,8 mln złotych.

Samorząd województwa ogłosił 21 otwartych konkursów ofert, a nabory w większości z nich potrwają do 27 lutego. Wśród tematów ogłoszonych konkursów znajdują się m.in.: organizacja imprez sportowych; zadania w zakresie kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, aktywizacja i integracja społeczna seniorów, wsparcie działań z zakresu opieki nad osobami przewlekle chorymi, ochrona i promocja zdrowia, rozwój i promocja turystyki, włączenia społecznego osób z niepełnosprawnościami, przeciwdziałanie przemocy do-

mowej, zorganizowanie i przeprowadzenie bloku szkoleniowo-doradczego dla organizacji pozarządowych.

REMONTY Przebudują kamienicę przy ul. Królewieckiej

4 lutego podpisano umowę na przebudowę kamienicy przy ul. Królewieckiej 12. Obiekt, który obecnie nie przedstawia wartości estetycznej, już niedługo będzie wizytówką tej części miasta oraz symbolem pozytywnych zmian w obszarze rewitalizowanym. Wykonawcą jest włocławska firma Zakład Budowlany MS-BUD Sp. z o.o., który ma 11 miesięcy od czasu podpisania umowy na realizację tego zadania. Wartość inwestycji wynosi prawie 3,8 mln zł. Na to zadanie pozyskano 95% dofinansowania: 80% z Funduszu Dopłat oraz 15% z Krajowego Planu Odbudowy.

Opr. WA

Szpital wojewódzki wkracza w nową erę. Robot już jest

Opr. MG
marcin.golembiewski@polskapress.pl

Dzięki środkom z KPO do placówki trafił robot chirurgiczny, który zrewolucjonizuje zabiegi urologiczne i ginekologiczne. To początek inwestycji w aparaturę o łącznej wartości blisko 50 mln zł.

Do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku, podlegającego samorządowi województwa, trafił nowoczesny robot chirurgiczny zakupiony w ramach Krajowego Planu Odbudowy. To zaawansowane technologicznie urządzenie umożliwi wykonywanie precyzyjnych, mało inwazyjnych zabiegów, m.in. w zakresie ginekologii i urologii.

W najbliższym czasie placówka wzbogaci się również o kolejną taką maszynę oraz nowoczesny mikroskop operacyjny z przystawką fluorescencyjną, przeznaczony do operacji guzów mózgu i rdzenia kręgowego. Całość inwestycji stanowi część szerszego pakietu zakupów aparatury medycznej o wartości około 50 mln zł, obejmującego około 250 pozycji.

- Ten zakup to niewątpliwie ogromny krok rozwojowy dla naszego szpitala. Czynniki go z myślą o pacjentach, którzy będą teraz leczeni z wykorzystaniem najnowocześniejszych technologii - zaznacza Dariusz Szczepański, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku. - Robot chirurgiczny to aparatura, która w sposób szczególny zmienia możliwości leczenia. To technologia realnie wpływająca na jakość i bezpieczeństwo zabiegów. Dla nas to symbol nowego etapu rozwoju, a dla pacjentów - dostęp do leczenia



To nowoczesne narzędzie do precyzyjnych zabiegów operacyjnych

na poziomie najlepszych ośrodków w kraju. To narzędzie nie pojawiłoby się jednak u nas, gdyby nie rzetelnie przygotowany i wysoko oceniony projekt złożony w ramach KPO. Dzięki dofinansowaniu możemy kompleksowo unowocześnić zaplecze diagnostyczno-terapeutyczne i wyposażać oddziały w setki nowoczesnych urządzeń.

Robot chirurgiczny składa się z konsoli operatorskiej oraz części roboczej wyposażonej w ramiona zakończone precyzyjnymi narzędziami. System w czasie rzeczywistym odwzorowuje ruchy dłoni chirurga, który obserwuje pole operacyjne w trójwymiarze dzięki obrazowi z kamery. Technologia ta eliminuje przypadkowe drżenia rąk, zwiększając dokładność zabiegu. Przekłada się to na mniejsze nacięcia, ograniczone krwawienie i krótszy czas rekonwalescencji.

- Jestem usatysfakcjonowany, że nasza włocławska lecznica dołączyła do szpitali



Robot chirurgiczny to rodzaj manipulatora z konsolą

wykorzystujących tę ultranowoczesną technologię chirurgiczną. Dla pacjentów oznacza ona znaczne skrócenie pooperacyjnej hospitalizacji, zmniejszenie dolegliwości bólowych, ograniczenie ewentualnych komplikacji oraz szybszy powrót do normalnego funkcjonowania. Warto podkreślić, że obok rozbudowy szpitala, zakupy nowoczesnej aparatury są elementem szeroko zakrojonej modernizacji placówki - pod-

kreśla marszałek Piotr Całbecki.

Roboty chirurgiczne są dziś wykorzystywane w wielu dziedzinach medycyny, m.in. w chirurgii onkologicznej, kardiologii, neurologii, urologii oraz ginekologii. Podobne urządzenia funkcjonują już w innych dużych placówkach regionu, w tym w Centrum Onkologii w Bydgoszczy (krajowym liderze w tym zakresie) oraz w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Toruniu. ©©

KULINARIA



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

TARGI Raj dla smakoszy kawy, czekolady i frykasów

Hala Mistrzów zamieniła się w prawdziwe królestwo smaków, zapachów i kolorów. Wszystko za sprawą Targów SmakOwórców, które połączyły aż cztery festiwale w jednym miejscu. Od południa do wieczora obiekt wypełniały tłumy mieszkańców, którzy chętnie korzystali z bogatej oferty kulinarnej i handlowej. Odwiedzających witały dziesiątki stoisk, a unoszące się w powietrzu aromaty kawy, czekolady, przypraw i grillowanych potraw skutecznie zachęcały do degustacji. KB

Bogaty kalendarz wydarzeń w Ciechocinku

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Rok 2026 zapisze się w historii miasta jako czas wyjątkowych jubileuszy i intensywnego życia kulturalnego. Mieszkańców i turystów czeka bogaty kalendarz festiwalu, koncertów oraz wydarzeń plenerowych.

Ciechocinek, miasto słynące z imponujących tętn solankowych i unikalnej, leczniczej atmosfery, od lat przyciąga tysiące turystów i kuracjuszy z całej Polski. Jednak uzdrowski charakter to tylko jedna z jego wizytówek. Każde lato miasto tętni życiem kulturalnym, oferując bogaty program festiwalu, koncertów i wydarzeń plenerowych. Nadchodzący rok zapowiada się pod tym względem wyjątkowo intensywnie.

W 2026 roku Ciechocinek przygotował dla swoich gości niezwykle różnorodny kalendarz wydarzeń, dzięki czemu każdy – niezależnie od wieku czy zainteresowań – znajdzie coś dla siebie. Zarówno mieszkańcy, jak i kuracjusze oraz turyści, mogą liczyć na sprawdzone, popularne imprezy, ale



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA

W dniach 3-5 lipca 2026 roku w Ciechocinku odbędzie się Wielka Gala Tenorów

także zupełnie nowe propozycje, które mają szansę na stałe wpisać się w kulturalny krajobraz uzdrowiska.

Rok 2026 będzie dla Ciechocinka szczególnie również z innego powodu. To rok imponujących jubileuszy: 110-lecia na-

dania praw miejskich, 190-lecia uzdrowiska, 140-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej, 135-lecia Teatru Letniego, 80-lecia Liceum Ogólnokształcącego, 15-lecia Uniwersytetu dla Aktywnych oraz 10-lecia Klubu Senior+ „Niezapominajka”.

Atrakcje w Ciechocinku

Tradycyjnie sezon uzdrowski zainauguruje Ciechocińska Parada Majowa, zaplanowana na 9 maja. Będzie to już dziewiąta edycja wydarzenia, które co roku przyciąga do mia-

sta tłumy widzów. Barwne korowody, radosna atmosfera i wspólne świętowanie skutecznie rozpoczynają letni sezon w Ciechocinku.

Wśród najbardziej znanych imprez nie zabraknie takich wydarzeń jak Święto Soli, Kabaretu, Gala Tenorów, Wojewódzkie Pokazy i Parada Samochodów Strażackich, a także Festiwal Operowo-Operetkowy oraz Festiwal Folkloru Kujaw. To propozycje, które od lat cieszą się ogromnym zainteresowaniem i przyciągają miłośników muzyki, humoru oraz regionalnych tradycji.

Pojawi się też sportowa nutka, m.in. Grand Prix 4 Pory Roku. To cykl biegów organizowanych z okazji 190-lecia Uzdrowiska Ciechocinek. Każdy bieg to osobne wydarzenie i dedykowany medal, a wszystkie cztery medale łączą się w jedną całość, tworząc pamiątkę całego cyklu. W październiku będzie także dodatkowy bieg upamiętniający 190 lat uzdrowiska.

Oprócz dużych festiwalu miasto zaplanowało również wiele mniejszych wydarzeń, które uatrakcyjnią codzienny pobyt w uzdrowisku. Dużą po-

pularnością niezmiennie cieszą się letnie koncerty Jacka Szyłkowskiego, odbywające się w malowniczej scenarii parków i tętni. Dla osób preferujących aktywny wypoczynek przygotowano biegi, potańcówki oraz popularne fajfy, które integrują mieszkańców i gości.

Staliśmy i lubianym elementem kalendarza pozostają także Jarmark Wielkanocny oraz Jarmark Bożonarodzeniowy, które co roku przyciągają odwiedzających niepowtarzalnym klimatem, regionalnymi przysmakami i rękodziełem.

Planuj wizytę w Ciechocinku

Aby w pełni skorzystać z bogatej oferty kulturalnej Ciechocinka, warto zaplanować wizytę w uzdrowisku z wyprzedzeniem. Dzięki temu można uczestniczyć w wybranych wydarzeniach i cieszyć się niepowtarzalną atmosferą tego miejsca.

Ciechocinek w 2026 roku podkreśla, że można doskonale łączyć tradycję z nowoczesnością, a zdrowotny charakter uzdrowiska z bogatą ofertą kulturalną.

©@

Aleksandrów Kujawski już odlicza dni do marcowych Halowych Mistrzostw Świata

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Podczas jednego z treningów młodzi sportowcy poczuł atmosferę zbliżającego się wielkiego święta sportu, które już w marcu przyciągnie uwagę kibiców z całego świata.

Podczas treningu grupy lekkoatletycznej z Aleksandrowa Kujawskiego symbolicznie odliczano dni do Halowych Mistrzostw Świata, które odbędą się w dniach 20-22 marca w Toruniu. Wydarzenie było częścią wojewódzkiej inicjatywy promującej sport i aktywność fizyczną wśród mieszkańców regionu.

- Nadchodzące mistrzostwa są świetną okazją do promowania aktywnego stylu życia – podkreśla marszałek Piotr Całbecki. - W ramach naszego cyklu „50 sztafet Kujaw i Pomorza” przez 50 dni, codziennie w innej gminie, odbywają się różnorodne aktywności sportowe i integracyjne adresowane do dzieci, młodzieży, dorosłych i całych rodzin. Zależy nam też na tym, by najbliższe dni łączyły się z budowaniem wspólnoty i z radością ze wspólnego



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA

Sportowe emocje już teraz mogli poczuć młodzi adepci lekkiej atletyki z Aleksandrowa Kujawskiego

przeżywania zbliżającego się święta sportu. Wspólnie tworzymy te mistrzostwa!

Zbliżające się Halowe Mistrzostwa Świata w Toruniu będą odczuwalne w całym województwie. Każdego dnia, aż do rozpoczęcia imprezy, w kolejnych powiatach odbywają się sportowe wydarzenia, w które angażują się różne grupy – od dzieci i młodzieży, przez strażaków po kluby sportowe i lokalne stowarzyszenia.

Sportowe emocje już teraz mogli poczuć młodzi adepci lekkiej atletyki z Aleksandrowa Kujawskiego. Zawodnicy klubu

Orlęta otrzymali pamiątkową pałeczkę sztafetową, a także na innych złożyli swoje podpisy. Podpisy pojawiły się także na specjalnej tablicy.

Mieszkańcy mieli okazję przyrzeć się treningowi młodych sportowców i podziwiać być może przyszłe gwiazdy lekkiej atletyki. Pod czujnym okiem trenera Wojciecha Żywicy dzieci uczestniczyły w rozgrzewce, a także próbowały swoich sił m.in. w skoku. Na zakończenie wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe bidony oraz bilety do sektora kibiców na HMS.

Symboliczne odliczanie stu dni do mistrzostw rozpoczęło się wcześniej w Toruniu, gdzie uruchomiono słynny dzwon Tuba Dei. Dokonali tego sprinterka Marika Popowicz-Drapała, tyczkarz Paweł Wojciechowski oraz ambasadorzy HMS – wieloboistka Adriana Sułek-Schubert i tyczkarz Piotr Lisek. Na wieży bazyliki katedralnej św. św. Janów towarzyszyli im także skoczkini w dal Anna Matuszewicz oraz skoczkowie wzwyż Mateusz Kołodziejcki i Mikołaj Szczepny.

©@

Uciekali przed policją

GM
redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Brawurowa jazda, ignorowanie sygnałów świetlnych i ucieczka przed radiowozem – to bilans ostatnich interwencji włocławskiej drogówki.

W Łochocinie, w pow. lipnowskim, 22-latek z Włocławka z dwoma zakazami prowadzenia pojazdów próbował uniknąć kontroli, pędząc audi, natomiast w innym zdarzeniu 25-latek z Lipna uciekał volkswa-

genem. Podczas interwencji uwagę mundurowych zwrócił stan psychofizyczny mieszkańca Lipna. Mężczyzna przyznał się do zażywania narkotyków. Został zatrzymany, pobrano mu krew do badań, a jego uprawnienia do kierowania zostały zatrzymane. Odpowiednie za kierowanie pod wpływem środków odurzających oraz za popełnione wykroczenia. Oba kierowcom grożą teraz surowe kary więzienia.

Policja po raz kolejny apeluje o rozsądek. ©@

REKLAMA

0011475345



Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zazamcze” we Włocławku zaprasza do złożenia oferty cenowej na kompleksowe opracowanie dokumentacji aplikacyjnej o dofinansowanie przedsięwzięcia modernizacji sieci przesyłowej (ciepłociągów), przygotowanie i terminowe złożenie wniosku oraz zarządzanie projektem w ramach naboru projektów w programie Fundusze Europejskie Na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko – działanie FENX.02.01 Infrastruktura ciepłownicza, nabór nr FENX.02.01-IW.01-001/26.

SWZ określające szczegółowe zasady współpracy oraz zakres realizacji zadania można pobrać bezpośrednio ze strony internetowej Spółdzielni pod adresem: <https://smzazamcze.pl/ogloszenia/>.

Ofertę należy przedłożyć w załakowanej kopercie w siedzibie głównej Spółdzielni: ul. Hutnicza 20, 87-800 Włocławek - pokój nr 8 lub przesłać na adres e-mail: sekretariat@smzazamcze.pl do dnia 16.02.2026 r., do godziny 15:00.

Zarząd
SM „Zazamcze”

32 mln zł za projekt przebudowy Grunwaldu chcą Anglicy. Ma tu powstać Teatr Muzyczny

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Konkurs na projekt nowej siedziby Teatru Muzycznego w Toruniu jest bliski finału. Cztery podmioty przedstawiły koncepcje.

To będzie bardzo droga inwestycja, skoro sama dokumentacja projektowa kosztować będzie wiele milionów złotych - to już pewne. Nowa siedziba podległego marszałkowi województwa Teatru Muzycznego w Toruniu powstać ma w przebudowanym Grunwaldzie.

Kto i za ile teatr zaprojektuje?
Na razie dawny kinoteatr przy ul. Warszawskiej straszy jeszcze swoimi resztkami i żółtawymi ścianami, które na pamiątkę mają zostać uwzględnione w nowej bryle. W decydującej fazie jednak jest już wreszcie konkurs na projekt przebudowy i rozbudowę Grunwaldu, czyli

po prostu na projekt nowej siedziby teatru. A ta, przypomnijmy, ma - według słów marszałka Piotr Całbeckiego - stać się największą sceną muzyczną w regionie i bardzo nowoczesną.
Kto i za ile nowy Teatr Muzyczny zaprojektuje?
- Otrzymaliśmy 4 koncepcje i obecnie trwa ich ocena. Ich zawartość, zgodnie z ustawą Prawo Zamówień Publicznych, ma charakter tajny - przekazuje w reozmowie z naszą redakcją Grzegorz Mądrzycki, specjalista ds. realizacji inwestycji w teatrze.
Całkowicie jawne są jednak finansowe oczekiwania architektów. I te robią wrażenie! Wspomniane koncepcje złożyły cztery podmioty i proponują w nich, że wykonają dokumentację projektową nowej siedziby Teatru Muzycznego za miliony.
Rozstrzał jednak między tymi ofertami jest kolosalny: od 8 do ponad 32 milionów złotych!

Najtańszą ofertę złożyła firma Sound&Space Sp. z o. z Poznania, gotowa wykonać projekt za 7 mln 995 tys. zł brutto. Więcej chce firma PLUS3-Architekti Sp. z o.o. z Warszawy - oczekuje za projekt 8 mln 950 tys. zł brutto.
Kolejna oferta jest już dwukrotnie droższa - za 17 mln 564 tys. 400 zł chętnie jest projektować nowy teatr konsorcjom firm Kozień Architekti Sp. z o.o. z Krakowa i Manufaktura Technologiczna Sp. z o.o. z Piaseczna. Najdrożej swoją pracę ceni jednak polsko-angielskie konsorcjum firm JSK Architekti Sp. z o.o. z Warszawy i Zaha Hadid Limited z Londynu - oczekuje za projekt aż 32 mln 700 tys. 780 złotych!
Wszystkie wymienione firmy cieszą się w branży renomą. Jest wśród nich jednak także gracz o światowej sławie - to właśnie biuro Zaha Hadid Limited z Londynu. To absolutny top of the top architektów.
Czy jednak Teatr Muzyczny w Toruniu, który jest inwesto-



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Na razie dawny kinoteatr przy ul. Warszawskiej straszy jeszcze swoimi resztkami i żółtawymi ścianami

rem całej inwestycji, stać na jego projekt? Czas pokaże.
Teraz trwa ocenianie tych koncepcji i ofert przez komisję przetargową. Zgodnie z przyjętym kryterium, cena nie jest przy wyborze jedynym i kluczowym elementem.
- Potem najlepsze z koncepcji mogą podlegać negocjacji

Największa scena muzyczna w regionie
Zakładana kubatura nowego gmachu przy ul. Warszawskiej i Wola Zamkowa to 40 tys. metrów sześciennych. Znaleźć tu mają miejsce duża sala teatralna, sala prób (scena kameralna), studio nagraniowe, przestrzeń konferencyjna i kawiarnia.
Oczekiwane wymiary sceny nowego Teatru Muzycznego w Toruniu są takie: szerokość 20 metrów, głębokość 20 metrów i duże zascenie. To uczynić ma ją największą tego typu w regionie.
Przestrzeń głównej sali ma być wielofunkcyjna - dzięki automatyce sterującej aranżacją wnętrza (m.in. chowana widownia) mają się tu w przyszłości odbywać również koncerty i inne duże wydarzenia.
Spodziewany termin zakończenia budowy nowego teatru to 2029 rok - zapowiedziała Beata Krzemińska, rzeczniczka marszałka województwa. ©©

REKLAMA		0011469243	
INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805		00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.		000074	
Radziejów			
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40		Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.		000288	
Grudziądz:			
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88			
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja		420114801/A	
Chojnice			
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.			
Toruń			
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000028	
Inowrocław			
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net		282814801	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl		139014805	
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl		408914801	
Barcin			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.		000528	
Pakość			
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.		8210983	
Gniewkowo			
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717		000502	
Kruszwica			
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.		000345	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917		8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322		000281	
Żnin			
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.		000417	
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648		000416	
Włocławek			
TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.		000074	
Kowal			
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321		000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.		000045	
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk Trejnowski. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl		412314801/A	

Gdyby nie mój syn, w najlepszym wypadku bym wyjechał z kraju. A w najgorszym wyjechał w innym kontekście

Sebastian Fabijański w Pudelku Fot. Karolina Misztal



Z ŻYCIA GWIAZD

Justyna Steczkowska obmywana przez fale
Piosenkarka od kilku dni przebywa na Seszelach. Najpierw zamieściła na Instagramie filmik, na którym widać, jak przysiadła na skale i daje się obmywać falom. „Jest pięknie... Miłość, spokój. Tu i teraz” – napisała. Ostatnio podzieliła się z fanami nagraniem z nurkowania, przy okazji prezentując nienaganną sylwetkę w bikini.

Krzysztof Skiba pisał na plaży

Wokalista grupy Big Cyc z żoną Karoliną przebywa na Malediwach. Tam para zafundowała sobie drugą ceremonię ślubną. Karolina pochwaliła się na Instagramie ujęciem wykonanym podczas składania przysięgi i fotkami ze wspólnego krojenia tortu i płasów na plaży. Małżonkowie nie szczędzili sobie czułości.

Maja Bohosiewicz odmładzała się w styczniu

Celebrytka udowadnia, że dla perfekcyjnego wyglądu jest w stanie zrobić wiele. Pochwaliła się w mediach, jakie zabiegi na twarz zafundowała sobie w ostatnim czasie. Zachowanie idealnej cery kosztuje ją wiele poświęceń i pieniędzy. Bohosiewicz napisała na Instagramie: „Zrobiłam w styczniu: laser tulowy, laser bbl (BroadBand Light, czyli fotoodmładzanie skóry światłem szerokopasmowym – przyp. red.), kwas polimlekowy, mezo pod oczy, oczyszczanie wodorowe”. Czy poznamy ją w lutym?



W TELEWIZJI



Młode gliny TVN, 21:35

Nowy serial TVN z doborową obsadą. Rozpoczyna go tragiczna sekwencja zdarzeń. W lesie pod Warszawą dochodzi do strzelaniny. Sprawca strzela z karabinu, zabijając Kazimierza Szwarca i jego synową Justynę, a jedynym ocalałym pozostaje ranny Miłoszek, wnuk ofiary.

Jakub Józef Orliński – oblicza artysty

TVP Kultura, 18:50
Dokument o polskim kontratenorze Jakubie Józefie Orlińskim i jego karierze artystycznej. Podróżujemy razem z artystą przez Nowy Jork, Barcelonę i Warszawę, aby towarzyszyć mu podczas prób, nagrań i koncertów.

The Floor TVN, 20:55

Teleturniej, w którym liczy się nie tylko wiedza, ale również taktyka. Uczestnicy przejmują teren rywali, wyzyskując ich na pojedynki, w których trzeba odpowiedzieć na pytanie z konkretnej kategorii..

Zaginiony w akcji TVP 1, 21:25

Pułkownik oddziałów specjalnych James Braddock (Chuck Norris) otrzymuje zadanie uwolnienia przetrzymywanych w Wietnamie w niewoli żołnierzy. Pomagają mu w tym dawny kolega z armii (M. Emmet Walsh) i pracownica departamentu Stanu (Lenore Kasdorf).

KRZYŻÓWKA NR 20

Poziomo:

- 1) akwen wodny na Równinie Iławskiej,
- 5) rzadki ptak, kuzyn głuszca,
- 9) „Jaka ...”, taki cień”, piosenka Edyty Geppert,
- 10) mineralna lub źródłana,
- 12) mebel dla oskarżonych,
- 14) kasztanowa farba do włosów,
- 15) dawny nadzorca prac rolnych,
- 16) biednemu wieje w oczy,
- 17) hinduski przewodnik duchowy,
- 18) masowe zgromadzenie,
- 19) mebel na garderobę,
- 22) starożytne państwo semickie,
- 23) choroba układu oddechowego, dychawica,
- 28) przenośnię o intratnej posadzie,
- 29) siostra wodza Winnetou,
- 30) wszelka broń, ryszczunek,
- 31) sznurowany but z cholewką,
- 34) osesek przy boku kłaczy,
- 38) książeczka studenta z ocenami,
- 39) europejska stolica z Bramą Brandenburską,
- 40) dawne urządzenie do mielenia ziarna,
- 41) zoologiczny lub botaniczny,
- 42) wyłamał się z ustaleń komitetu protestacyjnego.

Pionowo:

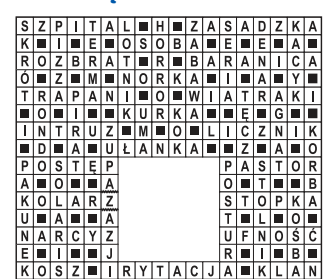
- 1) czeski reformator religijny,
- 2) szarozielona, szybka jaszczurka,
- 3) czasami siły wymaga,
- 4) czapka z sukna,
- 5) pospolity krzew iglasty,



- 6) ma dużą wiedzę w konkretnej dziedzinie,
- 7) dodatkowe obciążenie,
- 8) część meczu koszykówki,
- 11) narzuta na wierzchowca,
- 13) ryba drapieżna, miękkawka,
- 20) złośliwa, kłótniowa kobieta,
- 21) żółta gorączka,
- 24) Sharon, aktorka z filmu „Nagi instynkt”,
- 25) aromatyczna przyprawa,

- 26) muzyka improwizowana,
- 27) relacje między ludźmi,
- 31) Józef Poniatowski,
- 32) wino portugalskie,
- 33) gwałtowny, krótkotrwały wiatr,
- 35) amerykański producent sprzętu sportowego,
- 36) utwór Maurice'a Ravela,
- 37) drugie państwo świata pod względem powierzchni.

ROZWIĄZANIE NR 19



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja szybkim decyzjom. Zaufaj instynktowi, ale nie ignoruj rad bliskich. Horoskop dzienny mówi, że energia wróci po południu.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i konsekwencja przyniosą dobre efekty. Horoskop na dziś radzi nie przyspieszać spraw sercowych ani finansowych.

Baran (21.03 - 19.04)

Rozmowy mogą otworzyć nowe drzwi, ale horoskop dzienny na poniedziałek radzi uważać na chaos informacyjny i niedomówienia.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny to wskazówka, by zadbać o granice i nie brać na siebie cudzych problemów.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Masz szansę zabłysnąć. Horoskop na dziś zapowiada, że Twoje działanie zostanie z uznaniem przyjęte przez bliskich oraz znajomych.

Rak (22.06 - 22.07)

Skupienie na detalach się opłaci. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że czeka Cię dobry dzień na porządki i planowanie.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia wróci, jeśli jasno wyrazisz swoje potrzeby. Horoskop dzienny wyraźnie podpowiada, by nie odkładać ważnej decyzji na później.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś to wskazówka, by słuchać wewnętrznego głosu, zwłaszcza w sprawach osobistych.

Waga (23.09 - 22.10)

Pojawi się u Ciebie ochota na zmiany. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że mały krok dziś może zapoczątkować coś większego.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Obowiązki mogą przytłaczać, ale horoskop dzienny mówi, że konsekwencja przyniesie satysfakcję. Wieczór sprzyja odpoczynkowi.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nieszablonowe myślenie zostanie docenione. Horoskop na dziś wróży, że to dobry moment na kreatywne pomysły i nowe kontakty. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość pomoże zrozumieć innych, horoskop dzienny na poniedziałek radzi jednak nie ignorować również własnych potrzeb.

Poniedziałek
9.02.2026

Wydanie A
Nr 32 (23.542)
Nakład 8.370 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Proboszczowie tną koszty. Dwoma cmentarzami będą zarządzać firmy
str. 12



Straż Miejska nie interweniuje w Fordonie. Skarżą się mieszkańcy
str. 12



Sprzedaż dzikiej plaży w Pieczyskach budzi emocje. Pytania od protestujących
str. 14



SPORT

Siatkówka. Derby kujawsko - pomorskie pomiędzy BKS Bydgoszcz a CUK Anioły Toruń nie zawiodły. Kibice w Łuczniczce oglądali ponad dwuipółgodzinne zacięte, pięciosetowe spotkanie **str. 20**

Mobbing i próba samobójcza w PSP w regionie?

Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej wszczęła postępowanie wewnętrzne po niepokojących doniesieniach z jednostek w Bydgoszczy, Mogilnie i Rypinie **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Toruński naukowiec, „król AI”, znalazł się na celowniku Epsteina
str. 5

Opałowy alarm! Zima nie chce odejść, a pelletu brak

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

W środku mroźnej zimy właściciele kotłowni na biomasę przeżywają prawdziwy koszmar. Na początku sezonu tona pelletu kosztowała 1300 zł, a teraz... 2800 zł. To nie wszystko - w sklepach i składach brakuje opału i tworzą się nawet listy kolejkowe.

Pellet drzewny był przedstawiany jako nowoczesna, ekologiczna i stabilna cenowo alternatywa dla węgla i gazu. Gdy słupki ręki spadły dużo poniżej zera, domowe zapasy szybko się skończyły i trzeba było iść się na zakupy, a tu

niespodzianka... - Ostatnio płaciliśmy 40 zł za worek pelletu i był reglamentowany - sprzedawali po 15 worków. Znajomy mówił, że u niego wydzielali po 10 za 43 zł. Rok temu pellet kosztował 1300 zł za tonę, na początku tego sezonu 1600 zł, a teraz 2,8 tys. zł i więcej. Rozumiemy, że może brakować towaru, ale żeby ceny aż tak podskoczyły? Przecież to zwykła lichwa jest - uważa małżeństwo spod Torunia.

Pan Grzegorz z Inowrocławia twierdzi natomiast, że pelletu wcale nie brakuje: - Jest w magazynach, tylko warunki atmosferyczne są na rękę producentom i windują ceny. Trzeba przecież czymś palić w piecu, a z węglem tak nie było?

A oto teoria pani Elżbiety z Tucholi: - To zwykły chwyt, jak zawsze, gdy jest większe zapotrzebowanie na jakiś produkt. Podobnie było z paliwem po wybuchu wojny u sąsiadów czy z cukrem w covidzie. Taki trik, najpierw wzbudzić panikę, że nie ma towaru, a za tydzień rzucić go na rynek o 100 procent drożej. Ludzie i tak kupią, bo przecież nie będą marzli.

Mamy taką sytuację: sklepy i składki opału świecą pustkami, a na pellet powstają już nawet listy kolejkowe. Ceny są kosmicznie, a niektórzy mówią nawet o lichwie.

©P
Czytaj więcej na stronie 3

BYDGOSZCZ

EkoFerie w bibliotece. Świat zimowych obrazków 3D



„Ubierz zimę w ramy” - pod takim hasłem w Bibliotece Głównej przy Starym Rynku 24 odbyło się drugie podczas tegorocznych zimowych wakacji spotkanie z cyklu EkoFerie w Bibliotece u Belzy 2026. W czasie warsztatów recyklingowych uczestnicy świetnie się bawili i wykazali dużą kreatywnością. Na zimowe EkoFerie zaprosili dzieci Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna oraz Czysta Bydgoszcz

Najstarsze drewniane narzędzia odnalezione przez archeologów

Adam Kielar
Grecja

Grupa archeologów odkryła prawdopodobnie najstarsze zachowane drewniane narzędzia w historii. Podczas wykopalisk w Grecji odnaleziono przedmioty, które mogą mieć nawet kilkaset tysięcy lat.

Narzędzia znaleziono podczas wykopalisk w okolicach miasta Megapolis na półwyspie Peloponez w południowej Grecji.

Według opublikowanego w „Proceedings of the National Academy of Sciences” artykułu, odkryte przedmioty mogą mieć nawet 430 tysięcy lat, choć dokładny ich wiek jest trudny do ustalenia.

W podsumowaniu badania, cytowanym przez portal te-

lewizji FOX News, napisano, że „reprezentują one najwcześniejsze ręczne narzędzia oraz zawierają ich nowy typ”.

Jak dodano, odkrycie to „pokazuje istotę systematycznych badań wczesnych drewnianych pozostałości”.

Wśród znalezionych narzędzi jest długi na około 75 centymetrów kij, który prawdopodobnie służył do kopania w błocie. Obszar, gdzie prowadzone są wykopaliska, był pokryty mokradłami i jeziorami kilkaset tysięcy lat temu.

Inny z przedmiotów to mieszczący się w dłoni kawałek drewna, który mógł służyć do rzeźbienia w kamieniu.

Drewno szybko gnieje i rozkłada się, rzadko więc udaje się znaleźć zachowane przedmioty z tego materiału.



FOT. UNSPLASH/PHOTO ILLUSTRATION

Niesamowite znalezisko archeologów. Odkryli narzędzia sprzed setek tysięcy lat

Podjejrzany o postrzelenie wiceszefa GRU zatrzymany?

Oprac. Anna Nagel
Dubaj

Rosyjska Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB) zakomunikowała w niedzielę, że w Dubaju zatrzymano mężczyznę podejrzanego o dokonanie zamachu na gen. Władimira Aleksiejewa.

Według FSB urodzony w 1960 r. Lubomir Korba został zatrzymany w Dubaju oraz przekazany stronie rosyjskiej. Śledczy przypuszczają, że to on miał w piątek kilkakrotnie postrzelić Aleksiejewa.

Zgodnie z komunikatem FSB, jeden ze współników Korby został aresztowany w Moskwie, a kobieta, która też współpracowała z podejrzanym o zamach, miała uciec na Ukrainę. Reuters przekazał w sobotę, powołując się na ro-

syjskie media, że wiceszef wywiadu wojskowego GRU Aleksiejew odzyskał przytomność po operacji, a jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. 64-letni wojskowy jest objęty sankcjami Zachodu za domniemaną rolę w cyberatakach przypisywanych Rosji. Miał też zorganizować zamach na podwójnego agenta Siergieja Skripała, przeprowadzony w 2018 r. w Wielkiej Brytanii z użyciem środka paralityczno-drgawkowego nowiczkow.

Minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow wyraził pogląd, że za postrzeleniem Aleksiejewa stały ukraińskie służby specjalne, a celem ataku na wiceszefa GRU było sabotowanie rozmów pokojowych. Władze Ukrainy zapewniły, że nie mają z tym zamachem nic wspólnego.

PAP

Koniec wojny w czerwcu? USA wyznaczyły Rosji i Ukrainie datę

Oprac. Karolina Wrońska
Ukraina/Rosja

USA wyznaczyły Ukrainie i Rosji termin w czerwcu na zawarcie porozumienia kończącego wojnę - przekazał prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, cytowany przez agencje Reutersa i AP.

„Amerykanie proponują, by strony (ukraińska i rosyjska) zakończyły wojnę na początku tego lata, i najpewniej będą wywierać presję zgodnie z tym harmonogramem. (...) Mówią, że chcą wszystko zakończyć do czerwca. I że zrobią wszystko, by zakończyć wojnę. Chcą jasnego harmonogramu wszystkich działań” - oznajmił Zełenski w wypowiedzi dla dziennikarzy międzynarodowych mediów, opublikowanej w sobotę rano.

„Dlaczego właśnie do tego lata? Rozumiemy, że kwestie wewnętrzne w Ameryce (zaplanowane na listopad tzw. wybory środka kadencji - PAP) mają wpływ i z pewnością staną się dla nich jeszcze bardziej aktualne. Po raz pierwszy strony omówiły, że najtrudniejsze kwestie z pewnością mogą zostać poruszone podczas trójstronnego spotkania przywódców. Z pewnością. Ale do tego potrzebne są pewne elementy przygotowawcze. Ważne jest, że dyskusja w takim formacie jest obecna” - zaznaczył Zełenski.

Prezydent oznajmił również, że Stany Zjednoczone potwier-



FOT. PAP/EPA

USA domagają się zakończenia wojny do początku lata. Jeśli termin ten nie zostanie dotrzymany, administracja USA prawdopodobnie wyrzuci presję na obie strony

dają swój udział w monitorowaniu przyszłego zawieszenia broni między Ukrainą i Rosją.

„Wojskowi przeprowadzili rozmowy i rozumiem, w jaki sposób - w przypadku podjęcia przez polityków decyzji o zakończeniu wojny - będzie przebiegało, pod względem technicznym, monitorowanie zawieszenia broni przez Ukrainę, Rosję i Stany Zjednoczone. Oznacza to, że Stany Zjednoczone potwierdzają swój udział. Jeśli chodzi o Europę, nie oznacza to, że nie będzie ona uczestniczyć w tym procesie. Mówię tylko o tym, o czym rozmawiano, a o czym

nie rozmawiano podczas spotkania w Abu Zabi” - wyjaśnił prezydent.

Szef państwa ukraińskiego powiadomił, że Stany Zjednoczone zaproponowały, że w tym tygodniu zorganizują kolejną, trzecią rundę rozmów trójstronnych Ukraina-USA-Rosja. Jak do-

Wołodymyr Zełenski: Amerykanie mówią, że chcą wszystko zakończyć do czerwca. I że zrobią wszystko, by zakończyć wojnę

dał, te negocjacje prawdopodobnie odbędą się w Miami. „Potwierdziłbym nasz udział” - oznajmił.

Zdaniem Zełenskiego deficyt rosyjskiego budżetu zmusza Kreml do zmniejszenia wydatków dla wojskowych, co w warunkach rosnących strat na polu walki prowadzi do redukcji sił na linii frontu. Zauważył, że przywódca Rosji Władimir Putin nie chce ogłaszać mobilizacji, dlatego rozważa przerwę w wojnie. „Myślę, że potrzebują przerwy. Myślę, że Putin myśli o przerwie” - ocenił.

PAP

Irańskie MSZ: Nie zrezygnujemy ze wzbogacania uranu. Wojska USA nie wzbudzają strachu

Oprac. Anna Nagel
Iran/USA

Minister spraw zagranicznych Iranu Abbas Aragczi zapowiedział w niedzielę, że jego kraj nie zrezygnuje ze wzbogacania uranu „nawet w przypadku narzucenia Iranowi wojny”.

Minister przekonywał podczas konferencji prasowej w Teheranie, że koncentracja amerykańskich wojsk w rejonie nie wzbudza strachu u władz Iranu.

Nalegamy na wzbogacanie uranu

Aragczi podkreślił, że Iran „zapłacił bardzo wysoką cenę za swój pokojowy program jądrowy i wzbogacanie uranu”.

- Dlaczego tak bardzo nalegamy na wzbogacanie



FOT. PAP/EPA

Abbas Aragczi i Steve Witkoff na 1 str. gazety

(uranu), nawet jeśli zostanie nam narzucona wojna? Ponieważ nikt nie ma prawa dyktować nam, jak mamy się zachowywać - oświadczył szef irańskiej dyplomacji.

Dodał, że koncentracja amerykańskich wojsk na Mo-

rze Arabskim i w rejonie Cieśniny Ormuz, która łączy wody tego akwenu z Zatoką Perską, „nie przeraża Iranu”.

Nie dążymy do wojny

- Jesteśmy narodem dyplomacji. Jesteśmy również narodem wojny, ale to nie oznacza, że dążymy do wojny - podkreślił Aragczi.

W ostatnich tygodniach USA wzmocniły obecność militarną na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Amerykański myśliwiec F-35 zestrzelił 3 lutego irańskiego drona Shahed-139, który - w ocenie amerykańskich wojsk - „agresywnie” zbliżył się do lotniskowca USS Abraham Lincoln przebywającego na neutralnych wodach Morza Arabskiego.

W piątek w stolicy Omanu, Maskacie, wysłannicy prezy-

denta USA, Steve Witkoff i Jared Kushner, rozmawiali z szefem MSZ Iranu o możliwości wznowienia oficjalnych rokowań na temat irańskiego porozumienia nuklearnego. Po spotkaniu prezydent Donald Trump powiedział, że były to „bardzo dobre rozmowy”, a Teheran „bardzo chce” zawrzeć umowę z Waszyngtonem.

Iran gotowy, aby zawrzeć porozumienie

Szef MSZ Iranu poinformował natomiast, że Teheran „jest gotowy” zawrzeć z Waszyngtonem porozumienie, które - jak się wyraził - uspokoi sytuację wokół programu jądrowego Iranu. Aragczi podkreślił, że uzgodnił z USA wznowienie negocjacji, a sprawą otwartą pozostaje ich termin.

PAP

Bydgoszcz

Jeden dzień, dwa miejsca, dwa zgony, jeden powód

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Śmierć obu mężczyzn, liczących 37 i 55 lat nastąpiła tego samego dnia. Śledztwa nadzoruje Prokuratura Rejonowa Bydgoszcz-Południe. Jest okoliczność, która łączy obie sprawy.

Są pierwsze ustalenia w sprawie tragicznych zdarzeń, do których doszło w Bydgoszczy i w rejonie Nowej Wsi Wielkiej w niedzielę, 1 lutego. Służby zostały wtedy wezwane na ulicę Wojska Polskiego i do miejscowości Nowe Smolno. Policja i pogotowie zostały zaalarmowane w związku z zagrożeniem życia.

Zmarł w szpitalu

Zgłoszenie do Komisariatu Policji Bydgoszcz Wyżyny wpłynęło o godzinie 9.30 i dotyczyło mężczyzny, którego znaleziono w miejscowości pod Bydgoszczą niedaleko Nowej Wsi Wielkiej. Na miejsce wysłano patrol policji wraz z zespołem ratowników medycznych. Jak wynikało ze słów sierż. szt. Jakuba Skrzypka z bydgoskiej Komendy Miejskiej Policji, 37-letni mężczyzna miał stracił przytomność, a podjęta interwencja nie odniosła oczekiwanego skutku. Pacjent został przewieziony do szpitala. Ostatecznie o 15.45 lekarz stwierdził zgon.

Jak dowiadujemy się nieoficjalnie, znaleziony mężczyzna miał znajdować się w stanie wychłodzenia. - Okoliczności i przyczyny śmierci mężczyzny

znalezionego w Nowym Smolnie są przedmiotem prowadzonego postępowania - ucina temat prok. Dominik Mrozowski, zastępca szefa Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Południe, sprawującej nadzór nad sprawą.

Będzie sekcja zwłok

Wychłodzenie mogło być przyczyną śmierci innego mężczyzny, którego znaleziono w pustostanie na terenie byłego zakładu Zachem przy ulicy Wojska Polskiego w Bydgoszczy. Tę okoliczność potwierdza wstępnie bydgoska policja, która została wezwana w związku z tą sprawą około godziny 15.30.

Ciało 55-latka zostało zabezpieczone w zakładzie medycyny sądowej. Policja i prokuratura, mimo wstępnie poczynionych ustaleń, nie komentuje. Do obu spraw wrócimy. ©P



37-letni mężczyzna stracił przytomność, zmarł w szpitalu

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Dwie bydgoskie parafie od lutego 2026 roku powierzyły administrowanie swoimi cmentarzami firmie zewnętrznej z Gniezna. Na razie na rok w ramach pilotażu.

Chodzi o cmentarz, który położony jest przy ul. Wyszyńskiego i należy do parafii pw. św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy oraz o cmentarz przy ul. Rynkowskiej/Ludwikowo należący do parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa.

O zmianach proboszczowie obu parafii - ks. Sławomir Bar CM - superior Domu Zgromadzenia Misji oraz ks. Krzysztof Buchholz - poinformowali wiernych w ogłoszeniach parafialnych podczas mszy świętych w niedzielę, 1 lutego.

Największe zmiany dotyczą biura cmentarnego parafii pw. NSPJ, które od 9 lutego będzie mieściło się w Bazylice pw. św. Wincentego a Paulo przy Alejach Ossolińskich 2 (w prawym skrzydle świątyni). Będzie ono czynne w poniedziałki, środy, czwartki i piątki w godz. 9-13, a we wtorki w godz. 12-19 (tel. do biura cmentarnego 52 506 55 64).

- Od najbliższego poniedziałku (9 lutego) to właśnie tam należy się udać ze wszystkimi sprawami związanymi z naszym cmentarzem, grobami bliskich i pogrzebami - mówi ks. Krzysztof Buchholz, proboszcz parafii



- Nie oddajemy cmentarza. Jego właścicielem nadal pozostaje nasza parafia, zmieniają się jedynie administrator i lokalizacja biura cmentarnego - mówi ks. Krzysztof Buchholz, proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy

pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy Placu Piastowskim w Bydgoszczy. - Administrację naszej nekropolii i cmentarza należącego do Bazyliki zajmie się firma zewnętrzna z Gniezna. Jest doświadczona i ma dobre wyniki w administrowaniu cmentarzami parafialnymi w Archidiecezji Gnieźnieńskiej. Wiem to, bo rozmawiałem z proboszczami, którzy przedłużyli umowy.

Skąd decyzja o powierzeniu administrowania dwiema bydgoskimi nekropoliami parafialnymi firmie zewnętrznej? - Dzięki temu rozwiązaniu ogra-

niczymy koszty. Spraw związanych z administracją cmentarza jest bardzo wiele, jedną z nich jest chociażby wywóz śmieci, na który wydajemy rocznie ok. 250 tys. zł - mówi ks. Sławomir Bar. - Czekaj nas też digitalizacja cmentarza. W naszym przypadku nie mamy możliwości kadrowych, by podołać tym wyzwaniom sami. Księży jest coraz mniej, a firma z Gniezna administruje kilkoma cmentarzami i się na tym zna. Na razie takie rozwiązanie wprowadzamy pilotażowo na rok. Chcemy sprawdzić jak to u nas zadziała.

W podobnym tonie wypowiada się ks. Krzysztof Buchholz.

- My też musimy zdigitalizować nasz parafialny cmentarz. Chcemy, by więcej spraw można było załatwić drogą elektroniczną, bo dotychczas wiele rzeczy odbywa się u nas jeszcze

w wersji papierowej - mówi proboszcz parafii NSPJ. - Poza tym spraw związanych z utrzymaniem cmentarza jest rzeczywiście sporo, od wywozu śmieci, poprzez prace porządkowe np. odśnieżanie czy grabienie liści, aż po dbanie o stan drzewostanu, na prolongatach grobów i pogrzebach kończąc. Dzięki przeniesieniu biura cmentarnego do Bazyliki wydłużą się też godziny obsługi osób, które mają tam sprawy do załatwienia.

Nie wszystkim wiernym z parafii przy Placu Piastowskim ta zmiana się podoba. Pod postem na profilu parafii NSPJ informującym o przeniesieniu biura cmentarnego pojawiły się krytyczne wpisy. Ludzie niepokoją się i pytają, czy to oznacza, że cmentarz na Ludwikowie nie należy już do ich parafii?

Ksiądz Krzysztof Buchholz, proboszcz parafii pw. NSPJ, uspokaja.

- Nie oddajemy cmentarza. Jego właścicielem nadal pozostaje nasza parafia, zmieniają się jedynie administrator i lokalizacja biura cmentarnego - mówi kapłan. - Biuro parafialne - tak jak dotychczas - pozostaje nadal w Domu Parafialnym przy Placu Piastowskim 5.

Bydgoszczanie pytają też, czy ta zmiana nie spowoduje podwyższenia opłat za groby.

- Na razie nie. Wszystko zależy będzie od inflacji i sytuacji ekonomicznej w kraju - mówią zgodni obaj proboszczowie. ©P

Straż Miejska nie interweniuje w bydgoskim Fordonie

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Czy bydgoska Straż Miejska ma kłopoty z interwencjami w bydgoskim Fordonie? Mieszkańcy się skarżą, ale to nie jest wina strażników.

- Otrzymałem wiele zgłoszeń od mieszkańców Fordonu zaniepokojonych bezradnością służb porządkowych wobec wykroczeń drogowych na osiedlowych ulicach. Na wielu z nich Fordońska Spółdzielnia Mieszkaniowa ustanowiła „strefę zamieszkania”, co nakłada na kierowców szczególne obowiązki. Niestety, podczas zgłaszania naruszeń przepisów Straż Miejska odmawia podjęcia interwencji. Funkcjonariusze argumentują, że nie otrzymali od zarządcy terenu stosownej dokumentacji dotyczącej organizacji ruchu dotyczącej organizacji w danej strefie -



Kłopoty z interwencjami Straży Miejskiej w bydgoskim Fordonie. Czy skargi mieszkańców są uzasadnione?

informuje Lech Zagłoba-Zygler, bydgoski radny.

Przedstawiciele FSM twierdzą, że dokumentacja została przekazana bydgoskiej Straży Miejskiej. Dotyczy to terenu przy targowisku na ul. Rataja.

Jacek Anhalt, komendant bydgoskiej Straży Miejskiej od-

powiada, że strażnicy dostali od spółdzielni dokumentację o organizacji ruchu w tym rejonie. Ale przyczyną odstępowań od interwencji są... rozbieżności w projektach.

- Główną przyczyną odstępowań przez Straż Miejską od podjęcia interwencji są najczęściej niezgodności projek-

tów organizacji ruchu ze stanem faktycznym w terenie. Taka sytuacja wystąpiła również w przypadku projektu dotyczącego terenu przy ul. Rataja 11, na którym zostały uwzględnione dwa stanowiska postojowe, tzw. koperty, które w rzeczywistości nie występują. Stosunkowo często zdarzają się rozbieżności polegające na przykład na braku oznakowania poziomego, występowania niekompletnego oznakowania pionowego bądź występowania w danym miejscu występowania znaków drogowych, które nie zostały uwzględnione w projekcie - tłumaczy Jacek Anhalt, komendant bydgoskiej Straży Miejskiej.

Jeszcze inną przyczyną to prace, które trwają przy zmianie oznakowania. Dlatego interwencje nie mogą być podejmowane. ©P

KRÓTKO

KULTURA

Ferie zimowe w Młynach Rothera ze strefą papieru czerpanego

Podczas zwiedzania wystawy czasowej EkoEksperymentarium w Młynach Rothera (czynna do 25 lutego) można dodatkowo skorzystać z bezpłatnej strefy papieru czerpanego, dostępnej dla osób indywidualnych. Tuż obok wystawy, na specjalnie przygotowanym stanowisku każdy może samodzielnie wykonać własny arkusz papieru z materiałów z drugiego obiegu i zabrać go ze sobą jako

pamiątkę. Strefa będzie czynna w tym tygodniu we wtorek i czwartek w godzinach 11.00-14.00. - Na miejscu obecna będzie edukatorka, która w prosty i przystępny sposób pomoże przejść przez cały proces, dbając o to, by tworzenie papieru było łatwe i przyjemne dla uczestników w każdym wieku - informują organizatorzy. Wystawa i strefa papieru znajdują się w Spichrzu Żbożowym, na IV piętrze. Wstęp jest bezpłatny, nie obowiązują zapisy. PK

AB.670.11.2025

OBWIESZCZENIE STAROSTY CHOJNICKIEGO

O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA ADMINISTRACYJNEGO

W SPRAWIE WYDANIA DECYZJI O ZEZWOLENIU NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Zgodnie z art. 10 § 1, art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (j. t. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11c i art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (j. t. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) Starosta Chojnicki zawiadamia, że w dniu 2 grudnia 2025 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Zarządu Powiatu Chojnickiego – reprezentowanego przez pełnomocnika, tj. Pana Łukasza Śpicę (wniosek uzupełniony w dniu 28 stycznia 2026 r., po moim wezwaniu z dnia 17 grudnia 2025 r.), w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na:

„Rozbudowie drogi powiatowej nr 2628G na odcinku od skrzyżowania z drogą krajową nr 22 do skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 240, na terenie działek nr:

- 104, 312 – w obrębie ewid. Nowa Cerkiew (gm. Chojnice), 202 – w obrębie ewid. Pawłowo (gm. Chojnice), 32/5, 36/3 – w obrębie ewid. Raclawki (gm. Chojnice) [działki stanowiące własność Powiatu Chojnickiego, znajdujące się w całości w liniach rozgraniczających teren inwestycji – istniejący pas drogowy],
- 189, 314/2, 315/2 – w obrębie ewid. Nowa Cerkiew (gm. Chojnice), 33/2, 39/5 – w obrębie ewid. Raclawki (gm. Chojnice) [działki znajdujące się w całości w liniach rozgraniczających teren inwestycji – do przejęcia w całości],
- 64/19 (wg projektu podziału działki nr 64/19 na działki nr: 64/24 i 64/25), 64/18 (wg projektu podziału działki nr 64/18 na działki nr: 64/22 i 64/23), 64/17 (wg projektu podziału działki nr 64/17 na działki nr: 64/20 i 64/21), 66 (wg projektu podziału działki nr 66 na działki nr: 66/1 i 66/2), 3138/2 (wg projektu podziału działki nr 3138/2 na działki nr: 467 i 3138/11), 70/15 (wg projektu podziału działki nr 70/15 na działki nr: 70/24 i 70/25), 466 (wg projektu podziału działki nr 466 na działki nr: 466/1 i 466/2), 70/2 (wg projektu podziału działki nr 70/2 na działki nr: 70/22 i 70/23), 71/1 (wg projektu podziału działki nr 71/1 na działki nr: 71/4 i 71/5), 72/1 (wg projektu podziału działki nr 72/1 na działki nr: 72/4 i 72/5), 73/5 (wg projektu podziału działki nr 73/5 na działki nr: 73/8 i 73/9), 73/4 (wg projektu podziału działki nr 73/4 na działki nr: 73/6 i 73/7), 80/1 (wg projektu podziału działki nr 80/1 na działki nr: 80/4 i 80/5), 81/2 (wg projektu podziału działki nr 81/2 na działki nr: 81/16 i 81/17), 81/11 (wg projektu podziału działki nr 81/11 na działki nr: 81/12 i 81/13), 81/6 (wg projektu podziału działki nr 81/6 na działki nr: 81/18 i 81/19), 81/7 (wg projektu podziału działki nr 81/7 na działki nr: 81/14 i 81/15), 82/1 (wg projektu podziału działki nr 82/1 na działki nr: 82/2 i 82/3), 85/1 (wg projektu podziału działki nr 85/1 na działki nr: 85/2 i 85/3), 90/3 (wg projektu podziału działki nr 90/3 na działki nr: 90/48 i 90/49), 90/4 (wg projektu podziału działki nr 90/4 na działki nr: 90/46 i 90/47), 90/9 (wg projektu podziału działki nr 90/9 na działki nr: 90/44 i 90/45), 90/6 (wg projektu podziału działki nr 90/6 na działki nr: 90/42 i 90/43), 90/26 (wg projektu podziału działki nr 90/26 na działki nr: 90/50 i 90/51), 90/27 (wg projektu podziału działki nr 90/27 na działki nr: 90/52 i 90/53), 91/8 (wg projektu podziału działki nr 91/8 na działki nr: 91/16 i 91/17), 205 (wg projektu podziału działki nr 205 na działki nr: 205/1 i 205/2), 207 (wg projektu podziału działki nr 207 na działki nr: 207/1 i 207/2), 206/3 (wg projektu podziału działki nr 206/3 na działki nr: 206/5 i 206/6), 208/1 (wg projektu podziału działki nr 208/1 na działki nr: 208/2 i 208/3), 219/1 (wg projektu podziału działki nr 219/1 na działki nr: 219/2 i 219/3), 220/1 (wg projektu podziału działki nr 220/1 na działki nr: 220/9 i 220/10), 220/8 (wg projektu podziału działki nr 220/8 na działki nr: 220/19 i 220/20), 220/7 (wg projektu podziału działki nr 220/7 na działki nr: 220/17 i 220/18), 220/6 (wg projektu podziału działki nr 220/6 na działki nr: 220/15 i 220/16), 220/4 (wg projektu podziału działki nr 220/4 na działki nr: 220/13 i 220/14), 220/3 (wg projektu podziału działki nr 220/3 na działki nr: 220/11 i 220/12), 259 (wg projektu podziału działki nr 259 na działki nr: 259/1 i 259/2), 263/1 (wg projektu podziału działki nr 263/1 na działki nr: 263/2 i 263/3), 416 (wg projektu podziału działki nr 416 na działki nr: 416/1 i 416/2), 239/2 (wg projektu podziału działki nr 239/2 na działki nr: 239/3, 239/4 i 239/5), 417 (wg projektu podziału działki nr 417 na działki nr: 417/1 i 417/2) – w obrębie ewid. Nowa Cerkiew (gm. Chojnice), 201 (wg projektu podziału działki nr 201 na działki nr: 201/1 i 201/2), 203 (wg projektu podziału działki nr 203 na działki nr: 203/1 i 203/2) – w obrębie ewid. Pawłowo (gm. Chojnice), 35 (wg

projektu podziału działki nr 35 na działki nr: 35/1 i 35/2), 34/1 (wg projektu podziału działki nr 34/1 na działki nr: 34/3 i 34/4), 34/2 (wg projektu podziału działki nr 34/2 na działki nr: 34/5 i 34/6), 33/3 (wg projektu podziału działki nr 33/3 na działki nr: 33/16 i 33/17), 33/15 (wg projektu podziału działki nr 33/15 na działki nr: 33/26, 33/27 i 33/28), 33/11 (wg projektu podziału działki nr 33/11 na działki nr: 33/24 i 33/25), 33/9 (wg projektu podziału działki nr 33/9 na działki nr: 33/20 i 33/21), 33/7 (wg projektu podziału działki nr 33/7 na działki nr: 33/22 i 33/23), 33/5 (wg projektu podziału działki nr 33/5 na działki nr: 33/18 i 33/19), 129 (wg projektu podziału działki nr 129 na działki nr: 129/1 i 129/2), 32/6 (wg projektu podziału działki nr 32/6 na działki nr: 32/12 i 32/13), 32/7 (wg projektu podziału działki nr 32/7 na działki nr: 32/10 i 32/11), 31 (wg projektu podziału działki nr 31 na działki nr: 31/1 i 31/2), 30 (wg projektu podziału działki nr 30 na działki nr: 30/1 i 30/2), 29/5 (wg projektu podziału działki nr 29/5 na działki nr: 29/6 i 29/7), 29/2 (wg projektu podziału działki nr 29/2 na działki nr: 29/8 i 29/9), 37/1 (wg projektu podziału działki nr 37/1 na działki nr: 37/7 i 37/8), 93/1 (wg projektu podziału działki nr 93/1 na działki nr: 93/5 i 93/6), 93/2 (wg projektu podziału działki nr 93/2 na działki nr: 93/3 i 93/4), 92 (wg projektu podziału działki nr 92 na działki nr: 92/1 i 92/2), 90/11 (wg projektu podziału działki nr 90/11 na działki nr: 90/16 i 90/17), 90/13 (wg projektu podziału działki nr 90/13 na działki nr: 90/14 i 90/15), 13/4 (wg projektu podziału działki nr 13/4 na działki nr: 13/7 i 13/8) – w obrębie ewid. Raclawki (gm. Chojnice) [wszystkie działki w części w liniach rozgraniczających teren inwestycji – wymagające zatwierdzenia projektów podziału],

• 74, 90/6 (docelowo po podziale 90/43), 90/9 (docelowo po podziale 90/45), 90/26 (docelowo po podziale 90/51), 97/4, 167/1, 311/1, 238, 453 – w obrębie ewid. Nowa Cerkiew (gm. Chojnice), 13/1, 14/2, 36/2, 33/11 (docelowo po podziale 33/25), 47/2, 50/1, 93/2 (docelowo po podziale 93/4) – w obrębie ewid. Raclawki (gm. Chojnice) [działki obejmujące teren niezbędny dla budowy/ przebudowy sieci uzbrojenia terenu, przebudowy innej drogi publicznej – czasowe zajęcie]”.

Wniosek w przedmiotowej sprawie obejmuje zatwierdzenie projektów podziału nieruchomości, tj. działek nr:

- 64/19 (wg projektu podziału działki nr 64/19 na działki nr: 64/24 i 64/25),
- 64/18 (wg projektu podziału działki nr 64/18 na działki nr: 64/22 i 64/23),
- 64/17 (wg projektu podziału działki nr 64/17 na działki nr: 64/20 i 64/21),
- 66 (wg projektu podziału działki nr 66 na działki nr: 66/1 i 66/2),
- 3138/2 (wg projektu podziału działki nr 3138/2 na działki nr: 467 i 3138/11),
- 70/15 (wg projektu podziału działki nr 70/15 na działki nr: 70/24 i 70/25),
- 466 (wg projektu podziału działki nr 466 na działki nr: 466/1 i 466/2),
- 70/2 (wg projektu podziału działki nr 70/2 na działki nr: 70/22 i 70/23),
- 71/1 (wg projektu podziału działki nr 71/1 na działki nr: 71/4 i 71/5),
- 72/1 (wg projektu podziału działki nr 72/1 na działki nr: 72/4 i 72/5),
- 73/5 (wg projektu podziału działki nr 73/5 na działki nr: 73/8 i 73/9),
- 73/4 (wg projektu podziału działki nr 73/4 na działki nr: 73/6 i 73/7),
- 80/1 (wg projektu podziału działki nr 80/1 na działki nr: 80/4 i 80/5),
- 81/2 (wg projektu podziału działki nr 81/2 na działki nr: 81/16 i 81/17),
- 81/11 (wg projektu podziału działki nr 81/11 na działki nr: 81/12 i 81/13),
- 81/6 (wg projektu podziału działki nr 81/6 na działki nr: 81/18 i 81/19),
- 81/7 (wg projektu podziału działki nr 81/7 na działki nr: 81/14 i 81/15),
- 82/1 (wg projektu podziału działki nr 82/1 na działki nr: 82/2 i 82/3),
- 85/1 (wg projektu podziału działki nr 85/1 na działki nr: 85/2 i 85/3),
- 90/3 (wg projektu podziału działki nr 90/3 na działki nr: 90/48 i 90/49),
- 90/4 (wg projektu podziału działki nr 90/4 na działki nr: 90/46 i 90/47),
- 90/9 (wg projektu podziału działki nr 90/9 na działki nr: 90/44 i 90/45),
- 90/6 (wg projektu podziału działki nr 90/6 na działki nr: 90/42 i 90/43),
- 90/26 (wg projektu podziału działki nr 90/26 na działki nr: 90/50 i 90/51),
- 90/27 (wg projektu podziału działki nr 90/27 na działki nr: 90/52 i 90/53),
- 91/8 (wg projektu podziału działki nr 91/8 na działki nr: 91/16 i 91/17),
- 205 (wg projektu podziału działki nr 205 na działki nr: 205/1 i 205/2),

- 207 (wg projektu podziału działki nr 207 na działki nr: 207/1 i 207/2),
- 206/3 (wg projektu podziału działki nr 206/3 na działki nr: 206/5 i 206/6),
- 208/1 (wg projektu podziału działki nr 208/1 na działki nr: 208/2 i 208/3),
- 219/1 (wg projektu podziału działki nr 219/1 na działki nr: 219/2 i 219/3),
- 220/1 (wg projektu podziału działki nr 220/1 na działki nr: 220/9 i 220/10),
- 220/8 (wg projektu podziału działki nr 220/8 na działki nr: 220/19 i 220/20),
- 220/7 (wg projektu podziału działki nr 220/7 na działki nr: 220/17 i 220/18),
- 220/6 (wg projektu podziału działki nr 220/6 na działki nr: 220/15 i 220/16),
- 220/4 (wg projektu podziału działki nr 220/4 na działki nr: 220/13 i 220/14),
- 220/3 (wg projektu podziału działki nr 220/3 na działki nr: 220/11 i 220/12),
- 259 (wg projektu podziału działki nr 259 na działki nr: 259/1 i 259/2),
- 263/1 (wg projektu podziału działki nr 263/1 na działki nr: 263/2 i 263/3),
- 416 (wg projektu podziału działki nr 416 na działki nr: 416/1 i 416/2),
- 239/2 (wg projektu podziału działki nr 239/2 na działki nr: 239/3, 239/4 i 239/5),
- 417 (wg projektu podziału działki nr 417 na działki nr: 417/1 i 417/2) – w obrębie ewid. Nowa Cerkiew (gm. Chojnice),
- 201 (wg projektu podziału działki nr 201 na działki nr: 201/1 i 201/2),
- 203 (wg projektu podziału działki nr 203 na działki nr: 203/1 i 203/2) – w obrębie ewid. Pawłowo (gm. Chojnice),
- 35 (wg projektu podziału działki nr 35 na działki nr: 35/1 i 35/2),
- 34/1 (wg projektu podziału działki nr 34/1 na działki nr: 34/3 i 34/4),
- 34/2 (wg projektu podziału działki nr 34/2 na działki nr: 34/5 i 34/6),
- 33/3 (wg projektu podziału działki nr 33/3 na działki nr: 33/16 i 33/17),
- 33/15 (wg projektu podziału działki nr 33/15 na działki nr: 33/26, 33/27 i 33/28),
- 33/11 (wg projektu podziału działki nr 33/11 na działki nr: 33/24 i 33/25),
- 33/9 (wg projektu podziału działki nr 33/9 na działki nr: 33/20 i 33/21),
- 33/7 (wg projektu podziału działki nr 33/7 na działki nr: 33/22 i 33/23),
- 33/5 (wg projektu podziału działki nr 33/5 na działki nr: 33/18 i 33/19),
- 129 (wg projektu podziału działki nr 129 na działki nr: 129/1 i 129/2),
- 32/6 (wg projektu podziału działki nr 32/6 na działki nr: 32/12 i 32/13),
- 32/7 (wg projektu podziału działki nr 32/7 na działki nr: 32/10 i 32/11),
- 31 (wg projektu podziału działki nr 31 na działki nr: 31/1 i 31/2),
- 30 (wg projektu podziału działki nr 30 na działki nr: 30/1 i 30/2),
- 29/5 (wg projektu podziału działki nr 29/5 na działki nr: 29/6 i 29/7),
- 29/2 (wg projektu podziału działki nr 29/2 na działki nr: 29/8 i 29/9),
- 37/1 (wg projektu podziału działki nr 37/1 na działki nr: 37/7 i 37/8),
- 93/1 (wg projektu podziału działki nr 93/1 na działki nr: 93/5 i 93/6),
- 93/2 (wg projektu podziału działki nr 93/2 na działki nr: 93/3 i 93/4),
- 92 (wg projektu podziału działki nr 92 na działki nr: 92/1 i 92/2),
- 90/11 (wg projektu podziału działki nr 90/11 na działki nr: 90/16 i 90/17),
- 90/13 (wg projektu podziału działki nr 90/13 na działki nr: 90/14 i 90/15),
- 13/4 (wg projektu podziału działki nr 13/4 na działki nr: 13/7 i 13/8) – w obrębie ewid. Raclawki (gm. Chojnice)

oraz przejęcie w całości działek nr: 189, 314/2, 315/2 – w obrębie ewid. Nowa Cerkiew (gm. Chojnice), 33/2, 39/5 – w obrębie ewid. Raclawki (gm. Chojnice).

W związku z powyższym informuje się, że strony w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia, mogą zapoznać się z całością materiału dowodowego i złożyć ewentualne wnioski i zastrzeżenia w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Chojnicach (parter – pokój nr 12) – w dniach pracy tut. urzędu, tj. od poniedziałku do czwartku w godz. 7:30 – 15:00 (**z wyjątkiem środy – dzień pracy własnej wydziału**) oraz w piątek w godz. 7:30 – 14:00, po wcześniejszym telefonicznym lub mailowym ustaleniu terminu i godziny wizyty.

Sprzedaż dzikiej plaży w Pieczyskach budzi emocje. Protestujący pytają, władza odpowiada

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

Protestujący chcą wiedzieć jakie decyzje, pozwolenia i uzgodnienia zostały wydane dla tego terenu przez Urząd Miejskim w Koronowie. - Nie dawaliśmy żadnych zgód - zapewniają samorządowcy.

Władze Koronowa odpierają zarzuty stawiane im przez mieszkańców i działkowców protestujących w obronie dzikiej plaży w Pieczyskach usytuowanej między tamą a portem jachtowym. Jak już informowaliśmy - należący do Enei - teren został sprzedany. Prywatny właściciel, którym jest firma z Koronowa, ogrodził go. W przyszłości powstać ma tu marina i kemping. Zmiany oburzyły mieszkańców Pieczysk i działkowców, którzy upodobili sobie to miejsce i latem chętnie tam wypoczywali. Teraz dla większości z nich nie ma tam wstępu. Danuta Kamińska, mieszkanka Pieczysk, w imieniu około 300 osób, które podpi-



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Dojście na dziką plażę w Pieczyskach zagroził zimą wysoki płot z tabliczką „Teren prywatny”. Protestujący nie mogą się z tym faktem pogodzić

sały petycję w tej sprawie alarmowała na ostatniej sesji władze Koronowa, że na cyplu dzieje się źle, domagała się informacji i wyjaśnień.

Ostatnia dzika plaża
- Pieczyska mają bogatą infrastrukturę turystyczną, ale naturalna plaża została już tylko jedna i właśnie nam ją zabrano - mówiła rozgoryczona. Informowała burmistrza i Radę Miejską Koronowa, że

w ostatnich tygodniach na terenie tym trwają intensywne prace. Zamontowano ogrodzenie i bramy, prowadzona jest wycinka, trwa wywóz ziemi, palenie gałęzi, wyrównywanie terenu. Wszystko to dzieje się w czasie mrozów, przy znikomej obecności spacerowiczów co zdaniem protestujących - budzi wątpliwości co do transparentności tych działań.
- Czy prace te są wykonywane na podstawie prawomoc-

nej decyzji administracyjnej? Jakie decyzje, pozwolenia i uzgodnienia środowiskowe zostały wydane przez urząd dla tego terenu?
Na sesji odczytano petycję skierowaną do burmistrza Koronowa, ale także do innych instytucji: urzędu marszałkowskiego, bydgoskiego starostwa, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i lokalnych organizacji.
„W naszej ocenie wydanie warunków zabudowy na reali-

zację prywatnego rancza oraz przystani jachtowej powinno być poprzedzone konsultacjami społecznymi, spotkaniami z mieszkańcami oraz rzetelnym poinformowaniem opinii publicznej” - uważają autorzy pisma.
Dodają, że „Planowana zabudowa w tym miejscu wiąże się z istotnym wzrostem hałasu, zwiększonym ruchem samochodowym na wąskich drogach, trwałą ingerencją w środowisko naturalne, a także likwidacją ostatniego, naturalnego odcinka brzegu Zalewu Koronowskiego dostępnego dla mieszkańców Koronowa i okolic”.
W petycji nie omieszkano wspomnieć także o cennych walorach przyrodniczych tego malowniczego zakątka Pieczysk, który trafił właśnie w prywatne ręce.
Nie do nas te pretensje...
- Całkowicie rozumiem i podzielam państwa emocje - zapewnia protestujących burmistrz Patryk Mikołajewski. Uważa jednak, że nie gmina po-

winna być adresatem petycji a minister aktywów państwowych, który zatwierdził sprzedaż tej nieruchomości.
Z informacji przekazanych przez urząd wynika, że działka nr 1325/22 położona nad Zalewem Koronowskim, mająca 9,2 ha, formalnie nadal jest własnością Skarbu Państwa. Enea wystawiła na sprzedaż nie pełną własność, a prawo jej wieczystego użytkowania. Pierwsze ogłoszenie o poszukiwaniu kupca ukazało się w styczniu 2025 r. Kolejne pochodzi z marca i września. Było ich w sumie kilka
- Enea nie ma obowiązku informowania nas o planach dotyczących sprzedaży ziemi i tego nie robi. - tłumaczył na sesji wóldarz Koronowa. Dodał, że gmina nie miała prawa pierwokupu, nie wydawała też zgody na wycinkę drzew.
Protestujących poinformowano także, że Urząd Miejski w Koronowie nie wydawał jak dotąd żadnych decyzji o warunkach zabudowy odnośnie tego terenu.
©@

REKLAMA	0011469243									
INFORMATOR										
HOTELE										
Bydgoszcz										
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532									
LEKARSKIE										
Włocławek										
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074									
Radziejów										
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A									
USŁUGI										
Bydgoszcz										
Śmieciami - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288									
Grudziądz:										
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88										
USŁUGI POGRZEBOWE										
Bydgoszcz										
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A									
Chojnice										
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.										
Toruń										
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000028									
Inowrocław										
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801									
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl	139014805									
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl	000045									
Barcin										
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528									
Pakość										
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983									
Gniewkowo										
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045									
Janikowo										
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502									
Kruszwica										
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345									
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162									
Złotniki Kujawskie										
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281									
Żnin										
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417									
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416									
Włocławek										
TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074									
Kowal										
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321	000289									
WETERYNARYJNE										
Toruń										
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045									
ZDROWIE I URODA										
Toruń										
Optyk Trejnowsky. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl	412314801/A									

Gdyby nie mój syn, w najlepszym wypadku bym wyjechał z kraju. A w najgorszym wyjechał w innym kontekście

Sebastian Fabijański w Pudelku Fot. Karolina Misztal



Z ŻYCIA GWIAZD

Justyna Steczkowska obmywana przez fale
Piosenkarka od kilku dni przebywa na Seszelach. Najpierw zamieściła na Instagramie filmik, na którym widać, jak przysiadła na skale i daje się obmywać falom. „Jest pięknie... Miłość, spokój. Tu i teraz” – napisała. Ostatnio podzieliła się z fanami nagraniem z nurkowania, przy okazji prezentując nienaganną sylwetkę w bikini.

Krzysztof Skiba pisał na plaży

Wokalista grupy Big Cyc z żoną Karoliną przebywa na Malediwach. Tam para zafundowała sobie drugą ceremonię ślubną. Karolina pochwaliła się na Instagramie ujęciem wykonanym podczas składania przysięgi i fotkami ze wspólnego krojenia tortu i płasów na plaży. Małżonkowie nie szczędzili sobie czułości.

Maja Bohosiewicz odmładzała się w styczniu

Celebrytka udowadnia, że dla perfekcyjnego wyglądu jest w stanie zrobić wiele. Pochwaliła się w mediach, jakie zabiegi na twarz zafundowała sobie w ostatnim czasie. Zachowanie idealnej cery kosztuje ją wiele poświęceń i pieniędzy. Bohosiewicz napisała na Instagramie: „Zrobiłam w styczniu: laser tulowy, laser bbl (BroadBand Light, czyli fotoodmładzanie skóry światłem szerokopasmowym – przyp. red.), kwas polimlekowy, mezo pod oczy, oczyszczanie wodorowe”. Czy poznamy ją w lutym?



W TELEWIZJI



Młode gliny TVN, 21:35

Nowy serial TVN z doborową obsadą. Rozpoczyna go tragiczna sekwencja zdarzeń. W lesie pod Warszawą dochodzi do strzelaniny. Sprawca strzela z karabinu, zabijając Kazimierza Szwarca i jego synową Justynę, a jedynym ocalałym pozostaje ranny Miłoszek, wnuk ofiary.

Jakub Józef Orliński – oblicza artysty

TVP Kultura, 18:50
Dokument o polskim kontratenorze Jakubie Józefie Orlińskim i jego karierze artystycznej. Podróżujemy razem z artystą przez Nowy Jork, Barcelonę i Warszawę, aby towarzyszyć mu podczas prób, nagrań i koncertów.

The Floor TVN, 20:55

Teleturniej, w którym liczy się nie tylko wiedza, ale również taktyka. Uczestnicy przejmują teren rywali, nawiązując ich na pojedynki, w których trzeba odpowiedzieć na pytanie z konkretnej kategorii..

Zaginiony w akcji TVP 1, 21:25

Pułkownik oddziałów specjalnych James Braddock (Chuck Norris) otrzymuje zadanie uwolnienia przetrzymywanych w Wietnamie w niewoli żołnierzy. Pomagają mu w tym dawny kolega z armii (M. Emmet Walsh) i pracownica departamentu Stanu (Lenore Kasdorf).

KRZYŻÓWKA NR 20

Poziomo:

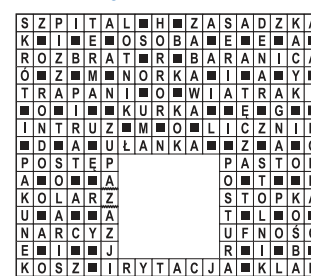
- akwen wodny na Równinie Iławskiej,
- rzadki ptak, kuzyn głuszca,
- „Jaka ...”, taki cień”, piosenka Edyty Geppert,
- mineralna lub źródłana,
- mebel dla oskarżonych,
- kasztanowa farba do włosów,
- dawny nadzorca prac rolnych,
- biednemu wieje w oczy,
- hinduski przewodnik duchowy,
- masowe zgromadzenie,
- mebel na garderobę,
- starożytne państwo semickie,
- choroba układu oddechowego, dychawica,
- przenośnięcie o intratnej posadzie,
- siostra wodza Winnetou,
- wszelka broń, ryszczunek,
- sznurowany but z cholewką,
- osesek przy boku kłaczy,
- książeczka studenta z ocenami,
- europiejska stolica z Bramą Brandenburską,
- dawne urządzenie do mielenia ziarna,
- zoologiczny lub botaniczny,
- wyłał się z ustaleń komitetu protestacyjnego.

Pionowo:

- czeski reformator religijny,
- szarozielona, szybka jaszczurka,
- czasami siły wymaga,
- czapka z sukna,
- pospolity krzew iglasty,
- ma dużą wiedzę w konkretnej dziedzinie,
- dotatkowe obciążenie,
- część meczu koszykówki,
- narzuta na wierzchowca,
- ryba drapieżna, miękkawka,
- złośliwa, kłótniowa kobieta,
- żółta gorączka,
- Sharon, aktorka z filmu „Nagi instynkt”,
- aromatyczna przyprawa,
- muzyka improwizowana,
- relacje między ludźmi,
- Józef Poniatowski,
- wino portugalskie,
- gwałtowny, krótkotrwały wiatr,
- amerykański producent sprzętu sportowego,
- utwór Maurice'a Ravela,
- drugie państwo świata pod względem powierzchni.



ROZWIĄZANIE NR 19



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja szybkim decyzjom. Zaufaj instynktowi, ale nie ignoruj rad bliskich. Horoskop dzienny mówi, że energia wróci po południu.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i konsekwencja przyniosą dobre efekty. Horoskop na dziś radzi nie przyspieszać spraw sercowych ani finansowych.

Baran (21.03 - 19.04)

Rozmowy mogą otworzyć nowe drzwi, ale horoskop dzienny na poniedziałek radzi uważać na chaos informacyjny i niedomówienia.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny to wskazówka, by zadbać o granice i nie brać na siebie cudzych problemów.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Masz szansę zabłysnąć. Horoskop na dziś zapowiada, że Twoje działanie zostanie z uznaniem przyjęte przez bliskich oraz znajomych.

Rak (22.06 - 22.07)

Skupienie na detalach się opłaci. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że czeka Cię dobry dzień na porządkowanie i planowanie.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia wróci, jeśli jasno wyrazisz swoje potrzeby. Horoskop dzienny wyraźnie podpowiada, by nie odkładać ważnej decyzji na później.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś to wskazówka, by słuchać wewnętrznego głosu, zwłaszcza w sprawach osobistych.

Waga (23.09 - 22.10)

Pojawi się u Ciebie ochota na zmiany. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że mały krok dziś może zapoczątkować coś większego.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Obowiązki mogą przytłaczać, ale horoskop dzienny mówi, że konsekwencja przyniesie satysfakcję. Wieczór sprzyja odpoczynkowi.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nieszablonowe myślenie zostanie docenione. Horoskop na dziś wróży, że to dobry moment na kreatywne pomysły i nowe kontakty.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość pomoże zrozumieć innych, horoskop dzienny na poniedziałek radzi jednak nie ignorować również własnych potrzeb.